

N^o 26(55)

ECHO TURKU

PISMO SPRAW LOKALNYCH

BRUDZEW, DOBRA, GOSZCZANÓW, KAWĘCZYN, MALANÓW, PRZYKONA, 19 XII 1993
ŚWINICE WARCKIE, TULISZKÓW, TUREK, UNIEJÓW, WŁADYSŁAWÓW Cena 4000 zł



*Wszystkim naszym
Czytelnikom w Turku
i okolicy, w kraju
i zagranicą*

*życzymy zdrowych i spokojnych
Świąt Bożego Narodzenia*

Echo Turku

I już święta...

Ksiądz prałat Kazimierz Tartanus składa życzenia
świąteczne na str. 9.

Leczenie bocznych skrzywień kręgosłupa i choroby dyskowej
- specjalistyczną zachodnią aparaturą medyczną.

Gabinet stymulacji skolioz,
Kalisz, Al. Wojska Polskiego 12, tel. 535-85,
informacja tel. od godz. 15.00-21.00

(344/E/93)

*Wszystkim naszym
klientom zdrowych
i radosnych Świąt
Bożego Narodzenia,
pomyślności w Nowym Roku 1994
oraz udanych zakupów w naszych
placówkach*



*życzy
„Społem” Powszechna
Spółdzielnia Spożywców w Turku*

Program telewizyjny pod tym
tytułem staje się ostatnio coraz
bardziej popularny. Ale na tele-
wizji świat się nie kończy. Rów-
nież mieszkańcy Turku i okolicy
mogą pochwalić się wieloma
czarującymi parami. Wchodząc
w okres świąteczny — karnawa-
lowy postanowiliśmy przybliżyć
Czytelnikom sylwetki uroczych
małżeństw.



Syrenką do ślubu

Dagmara i Waldek poznali się nad jeziorem w okolicznościach
niemal romantycznych. Ona jako niedoszła topielica, on jako ideał
prawdziwego mężczyzny. Połączyły ich wakacje w Ślesinie, znajo-
mość utwalił tygodniowy pobyt nad morzem, a potem wszystko
potoczyło się samo.

Byli razem przez rok. Przeczekali
jesień, zimę i wiosnę, a latem zaręczyli
się nie mówiąc o tym nikomu z jed-
nego powodu — po prostu... zapom-
nieli. Rodzice przeżyli w nieświadomo-
ści następnych kilka miesięcy.
O zaręczynach dowiedzieli się dopie-
ro w dniu ślubu. Nie sądzili jednak, że
ich dzieci są aż tak niekonwencjonal-
ne, żeby robić sobie żarty z własnego
małżeństwa.

Dagmara i Waldek nie chcieli ślubu
„na wysoki połyk”, nie obchodziło
ich co powiedzą ludzie. Wymarzyli go
dla siebie, a nie dla innych.

Ślub cywilny odbył się w czwartek.
Państwo młodzi ubrali się w dzinsy,

świadkowie elegancko. Nic dziwne-
go, że pani z USC pomyliła osoby
i chciała udzielić ślubu tym ostatnim.
Jeśli chodzi o gości, to pojawili się
tylko: brat, kuzyn i wujek Waldka.
Rodzice byli w pracy, a największą
ozdobą uroczystości był pijacek nie-
dbale ułożony na schodach do USC.

O wiele więcej problemów sprawił
ślub kościelny. O ile do USC państwo
młodzi przeszli na piechotkę, o tyle do
kościółki w Kaczkach musieli czymś
dojechać. Poszli na całość i zdecydo-
wali, że nie chcą mercedesów, audi
i tym podobnych luksusów, tylko naj-
zwyklejszą w świecie Syrenkę.

dokończenie na str. 5



*Wszystkim miesz-
kańcom naszego mia-
sta - wesołych, zdro-
wych, spokojnych
i pogodnych Świąt Bożego Na-
rodzenia oraz więcej uśmiechu
i wzajemnej życzliwości na co
dzień w Nowym Roku 1994.*

*życzy Rada Miejska
i Zarząd Miasta Turku*

Oznakowanie miasta

Sprawa znaków drogowych i bezpieczeństwa ruchu w naszym mieście była ostatnio głównym tematem obrad specjalnej komisji. Wprawdzie od samej dyskusji bezpieczniejsze nie będzie, ale można mieć nadzieję, że wreszcie odpowiednie czynniki zainteresują się stanem bezpieczeństwa drogowego w Turku.

W spotkaniu, które odbyło się pod koniec listopada w Urzędzie Miasta uczestni-

czyli: Jan Kubacki — Wydział Komunikacji Urzędu Rejonowego, Leszek Szymaniak — Urząd Miasta, Henryk Janicki — Komenda Rejonowa Policji, Janusz Sobczak — Komenda Wojewódzka Policji, Kazimierz Rosiak — Wojewódzka Dyrekcja Dróg i Mostów w Koninie, Włodzimierz Koźlarek — Zarząd Dróg w Kole, Andrzej Bryl — Wydział Infrastruktury Technicznej w Koninie, Józef Pawlak — radny z Turku.

Spotkanie było wynikiem ostatnich działań władz miasta, a także dyskusji podczas sesji Rady Miejskiej. Uznano wówczas, że odpowiedzialne

usługi powinny uczynić jak najwięcej w celu poprawy oznakowania miasta oraz bezpieczeństwa ruchu drogowego. Szczególnie wiele postulatów na ten temat zgłasza od dawna radny Józef Pawlak, który po spotkaniu pokazał członkom komisji szczególnie rażące przypadki zaniedbań. Goście z Konina i Kola mogli więc zobaczyć jak niebezpieczne jest skręcanie ul. Nowej z Dobrą (ograniczenie widoczności), jak funkcjonują światła przy ul. Kolskiej, brak odpowiedniego oznakowania ulic na Osiedlu Wyzwolenia, itp.

Radny Józef Pawlak jest niewątpliwie najaktywniejszym członkiem Rady Miejskiej pod względem liczby zgłoszonych interwencji dotyczących bezpieczeństwa w mieście. Jak się dowiadujemy, radny Pawlak po spotkaniu Komisji sporządził dwudziestokilku punktowy spis najbardziej pilnych problemów z zakresu bezpieczeństwa ruchu drogowego w Turku. Przedstawiciele służb drogowych z Kola i z Konina będą z pewnością skrupulatnie rozliczani z realizacji postulatów zgłoszonych przez radnego.

Na marginesie tej tematyki wypada zauważyć, że dawno już minął dzień 30 listopada, kiedy to, według obietnic dyrektora Buciaka z Konina, przy ul. Uniejowskiej w Turku miała zostać uruchomiona sygnalizacja świetlna. (a)



W domu Handlowym przy ul. Legionów Polskich kupowałem w jednym ze stoisk w godzinach południowych kasę za 80.000 zł. Płacąc dałem 500.000 zł, na co młoda ekspedientka odpowiedziała, że nie ma wydać. Najwidoczniej nie chciało się młodej osobce iść do sąsiedniego stoiska i rozmienić pieniądze, a swoją drogą to musi się ona czuć pewnie, albo robić szefowi na złość odstraszając klientów takim traktowaniem. Tym bardziej, że nie jest to odosobniony przypadek. To się nazywa dbanie o klienta!

Nikt nie dba o Osiedle Młodych. W czasie niedawnej odwilży wszyscy mieszkańcy taplali się w błocie, dzieci nie mogły dostać się do szkoły, a Spółdzielnia „Rozwój” nie reaguje. Nie pomagają żadne prośby i odwołania. Czy na zawsze już skazani jesteśmy na życie wśród bagien?!

Niedawno w Klubie „Energetyk” wypłacano emerytom i rencistom pieniądze na korytarzu, w szatni. Nie było nikogo, kto otworzyłby Klub, aby zmęczeniu, starsi ludzie choć na chwilę usiedli i odpoczęli. Czy tak traktuje się kogokolwiek? W końcu elektrownia nikomu nie robi łaski wypłacając pieniądze, chyba trochę szacunku się należy?

Właśnie wróciłem z pracy i szlak mnie trafia bo nie mogę na „dwójce” obejrzeć kolejnego odcinka „Pokoleń”. Mieszkam w bloku nr. 4 na Osiedlu Wyzwolenia i korzystam z „dobrodziejstwa” telewizji kablowej. Jeszcze trzy miesiące temu „dwójka” była niezła, a teraz nie da się jej oglądać. Kiedy pytałem dlaczego jest tak beznadziejny odbiór, odpowiedziano mi, że są bezradni. Pytam więc za co my płacimy? Najchętniej przestałbym płacić, ale przyjdzie komornik i wsadzi mnie do „pierdła”. Kiedyś można było zadzwonić do sekretarza partii (do partii nie należałem), a teraz gdzie — do księdza?

Mieszkam przy ulicy Uniejowskiej 19. Na zapleczu naszego bloku znajduje się piekarnia (ul. Dąbrowskiego). Jej kopący komin jest dla nas bardzo uciążliwy. Szczególnie widoczne było to wtedy, kiedy spadł pierwszy śnieg i sadza z kominu zamieniła jego biel w „piekielną” czerń.

Ostatnio modna stała się akcja „Walka z trzema schodami”. Tymczasem w Turku inwalidom stawia się ciągle przeszkody w postaci wysokich krawężników. Są miejsca bardzo ruchliwe, gdzie istnieją krawężniki wielostopniowe (np. pod Arkadami).



Osiedle widmo

Tak, jest takie osiedle na terenie miasta (a może gminy) Turek, straszące od kilku lat pustymi otworami okien i drzwi.

Przed kilkoma laty, już u schyłku epoki wielkich budów, z rozmachem rozpoczęto budowę osiedla dla pracowników Nadleśnictwa Turek wzdłuż południowej ściany zdrojowskiego lasu. Cóż, idea chwalebna i w tamtej epoce realna, jednak epoki się zmieniają, a problemy pozostają, zwłaszcza teraz, gdy trzeba je rozwiązać oddolnie niejako na własny rachunek i „własnym pomysłem” gospodarza. Nie sądzę, aby gospodarz nie szukał rozwiązań, choć dotychczasowych brak. Skazuje te daleko przecież zaawansowane budynki na coraz większą degradację i rozkradanie czego się da. Czy jednak światła umieszczo-

nych w szczerym polu latarni rozwiązuje problem?

Zaledwie rok temu połowa ulicy Chopina, tak przecież ruchliwej trasy komunikacyjnej została obdarzona lampami, choć już przedtem ciche w porównaniu z nią ulice Prawych i Lewych Zdrojek zostały do samego lasu oświetlone. Obecnie na nowym Osiedlu Zdrojek Lewych wytyczone są i nazwane nowe ulice, wzdłuż których stoją nie zamieszkane jeszcze w olbrzymiej większości domy. Ulice te są bez nawierzchni, ale już z oświetleniem, natomiast dalsza połowa ul. Chopina nadal tonie w mrokach nocy.

Jest to szczególnie dokuczliwe, a nawet niebezpieczne w porze jesienno-zimowej, gdy wcześniej zapada zmrok, a chodniki zasypane śniegiem zmuszają idących do korzystania z jezdni. Mam tu na myśli wracające z popołudniowych lekcji dzieci, a i samotne kobiety nie są bezpieczne, czego kiedyś byłem świadkiem.

Ta sytuacja jest przedmiotem wielu rozmów i krytycznych uwag mieszkańców ul. Chopina, którzy czują się mieszkańcami jakiejś gorszej kategorii i są tym po prostu upokorzeni.

Mieszkaniec ul. Chopina



Stało się już tradycją, że na początku grudnia każdego roku nasze miasto zostaje przyozdobione górnictwymi flagami. W sobotę 4 grudnia, w dniu św. Barbary odbyły się obchody święta górnictwa. W kościele pod we-

zwaniem patronki górników odprawiona została uroczysta msza święta z udziałem ks. biskupa Romana Andrzejewskiego, z górnikami spotkał się również poseł Marian Marczewski.

Na zdjęciu gmach dyrekcji KWB „Adamów”

W darze od mieszkańców

Niejednokrotnie pacjenci przychodni szpitala byli prośbą przez personel tych placówek o datki pieniężne. Wśród pacjentów byli tacy, którzy ze zrozumieniem dawali tę nieprzymuszoną składkę, ale byli i tacy, dla których prośby te były nieco podejrzanym. Uważali, że są ubezpieczeni i to im gwarantuje bezpłatną opiekę medyczną, a takie „zebranie” przez służbę zdrowia jest sprawą niejasną. Już dziś w tej sprawie zrobiło się jasniej. Znaczna kwota z zebranych pieniędzy przy stumilionowym wsparciu Andrzeja Oplątka została wykorzystana na zakup sprzętu monitorują-

cego pracę serca i tętno podczas zabiegu operacyjnego. Ponadto zakupiono dwa defibrylatory służące do przywrócenia prawidłowej pracy serca w przypadku zatrzymania krążenia.

Przy niewielkim uszczerbku dla naszego portfela i odrobienie zrozumienia dla osób zbierających datki w sposób pośredni pomagamy niejednemu życiu.

Dyrekcja Szpitala i Kierownictwo Bloku Operacyjnego są wdzięczni wszystkim ofiarodawcom za pomoc finansową pozwalającą na zakup tak kosztownego sprzętu.

Maria Nitecka



Wiadomo, z powodu braku parkingów kierowcy parkują gdzie się da, nieważne, że tuż przy pasach. Nie ma zakazu zatrzymywania się i tylko to jest istotne. Parkujący przy Szkole Podstawowej nr 1 mogliby wykazać się odrobiną wyobraźni oraz znajomością nowych przepisów (wymagane 10 m od pasów) i np. parkować kilka metrów dalej — wzdłuż siatki. Widoczna na zdjęciu beztroska parkujących kierowców zagraża jadącym od ul. Kąpczowskiego w stronę dworca PKS. Każdy kierujący musi dojechać do środkowego pasa jezdni, żeby zobaczyć czy prawa strona jest wolna. A jak mają przejść na drugą stronę ulicy dzieci wychodzące ze szkoły? MN

Piekary się doczekały

Przedostatnia w tym roku sesja Rady Gminy i Miasta w Dobrej poświęcona została między innymi podziałowi dodatkowych subwencji, co wiązało się z podjęciem uchwały o zmianie budżetu gminy na 1993 rok. Część pieniędzy przeznaczono na urządzenie punktu pielęgniarskiego w Piekarach, którego uruchomienie od kilku lat domagał się tamtejszy samorząd. Pozostałe pieniądze przeznaczono na uzupełnienie instrumentów dla orkiestry dętej i wodociągowanie wsi.

Rada zadecydowała też o zwiększeniu ilości punktów detalicznej sprzedaży alkoholu z 30 do 45. Podjęto także uchwałę przejmującą zadania z zakresu administracji rządowej (wynikającą z ustawy antyaborcyjnej) w sprawie pomocy kobietom w ciąży i matkom samo-

tnie wychowującym dzieci. Zdecydowano się też na poręczenie przez gminę kredytów zaciągniętych przez spółki wodne zajmujące się budową wodociągów w Rzymsku, Januszówce, Linnym i Rzechcie.

Rada pozytywnie zaopiniowała przedstawione przez burmistrza warunki spłaty kredytu zaciągniętego przez gminę (6 mld zł) na dokończenie budowy oczyszczalni ścieków w Dobrej. Pozytywną opinię otrzymał też program komunalizacji gruntów rekreacyjnych nad zbiornikiem „Jeziorisko” w Skęczniewie.

Radni zgłosili szereg interpelacji i zapytań. Między innymi:

— radny Zgoliński domagał się wprowadzenia całonocnego oświetlenia w Dobrej. Motywował to powtarzającymi się kradzieżami — radny Gasiński pytał o prze-

bieg prac nad lokalizacją nowego placu targowego

— radny Estenberg mówił o stanie dewastowanych śródpolnych dróg gruntowych.

Ostatnia w tym roku sesja Rady Gminy i Miasta w Dobrej ma zostać poświęcona przejściu przez gminę szkół podstawowych. Dowiedzieliśmy się, że zdania w tej sprawie są podzielone, choć przewodniczący Rady (będący dyrektorem szkoły podstawowej w Dobrej) Andrzej Piątkowski jest przekonany o konieczności ich przejścia. Na dowiedzieć czy szkoły w Dobrej będą samorządowe musimy poczekać do czasu kiedy zadecydują o tym radni.

(art)

Zakład Mięсны PPH „Pektur” w Olszówce powstał niespełna półtora roku temu. Nieomal natychmiast wyroby tutaj produkowane uzyskały wysoką markę. Produkty z „Pekturu” (około sześciu ton dziennie) trafiają na stoły konsumentów województw: konińskiego, łódzkiego, warszawskiego, kaliskiego, częstochowskiego, sieradzkiego oraz na Śląsk.

„Pektur” w czołówce

W „Pekturze” produkowany jest asortyment 43 wyrobów, z czego jedna trzecia oparta jest na własnych technologiach. O jakość produkcji dba technolog inż. Marian Krzesłowski, który postanowił związać swe losy z „Pekturą” po uprzedniej wieloletniej pracy w Zakładach Mięсных w Kole.

Potwierdzeniem wysokiej jakości produkowanych przez zakład wyrobów było zajęcie II miejsca na Krajowym Konkursie Wędliniarskim. W eliminacjach wojewódzkich do konkursu startowało 200 firm, do finału krajowego trafiło 30 najlepszych. Wśród nich znaleźli się tacy potentaci jak: zakłady z Kola, Żerania czy Łodzi.

„Pektur” zaprezentował w konkursie sześć wyrobów z czego jeden (kabanosy) według technologii branżowej, a pozostałe oparte na własnych technologiach. Znalazły one uznanie wśród jurorów, którymi byli eksperci z Akademii Rolniczej w Poznaniu i Instytutu Przemysłu Mięsnego w Warszawie.

Zakład, pomimo otrzymania tak prestiżowej nagrody, nie spoczął na laurach i nadal pracuje nad doskonaleniem swojej produkcji. Rozbudowywana jest wędzarnia i dział wędlin podrobowych. Jak twierdzi inż. Krzesłowski jakość produktu finalnego w dużej mierze zależy od jakości surowca. Aby wpłynąć na jego poprawę zakupiono „Ultraform” — aparat do badania zawartości mięsa w tuszy. Od nowego roku zakład w porozumieniu ze Związkiem Producentów Trzody przejdzie na poubojową ocenę dostarczanej trzody. Będzie ona bardziej obiektywna od powszechnie stosowanej i pozwoli na premiowanie hodowców produkujących lepsze i bardziej wydajne rasy zwierząt. W efekcie zadowoleni będą rolnicy, zakład i konsumenci.

„Pektur” interesuje się też losom produktów opuszczających zakład. Sprzedawane są one tym handlowcom, którzy mają najlepsze warunki przechowywania w celu zachowania łańcucha chłodniczego.

Andrzej R. Tyczyno

Aptek coraz więcej

Czas świąteczny stał się też okresem chorobowym dla wielu mieszkańców naszego terenu.

Pociągający nosem i kaszlący leczą się domowymi sposobami. Używają soków z malin, mleka i spirytusu z miodem na ciepło, stawiają sobie bańki. Nie wierzą w nie jednak do końca i traktują je jako działania wspomagające, bowiem sporo ludzi odwiedza apteki. Najczęściej klienci aptek kupują środki ogólnolecnicze: polopiryny, aspiryny, rutinoskoby, witaminy, syropy, także tabletki przeciwbólowe.

W Turku jest sześć aptek. Sporo klientów przychodzi chcąc kupić leki na receptę bez recepty. W jednej z turkows-

kich aptek takich osób jest około 10-20 dziennie. Mieszkańcy Uniejowa mogą korzystać z dwóch aptek, w innych gminach z jednej. Różnie pro-

centowo rozkłada się kupno leków na receptę i bez. Sporo klientów kupuje w aptekach środki higieniczne. Wzrosła też w ostatnim czasie sprzedaż środków antykoncepcyjnych, ale tylko w mieście.

(I)



Uniejów

Warsztaty recytatorskie

W Uniejowie odbyły się warsztaty recytatorskie dla recytatorów z województwa konińskiego. Organizatorem był Wojewódzki Ośrodek Kultury w Koninie.

W warsztatach wzięła udział trzydziestoosobowa grupa recytatorów z całego województwa. Wśród nich znaleźli się przedstawiciele naszego rejonu: Agnieszka Lewandowska, Agnieszka Lwowska i Jolanta Pawlak z Zespołu Szkół Zawodowych w Turku, Wojciech Błażek i Marzena Czupryńska z MGOK w Dobrej oraz Marta Mischczak z MDK

w Turku. Zajęcia prowadzili: z interpunkcji tekstu reżyser Andrzej Głowacki, a z doboru repertuaru instruktor WOK Konin Halina Kubacka.

Podsumowaniem warsztatów było „Popołudnie z poezją”, w czasie którego licznie zgromadzonej publiczności zaprezentowano ciekawy, fachowo wyreżyserowany program poetycki.

Marek Jabłoński

Wybory w Elektrowni

Na początku grudnia zakończyły się wybory do Rady Pracowniczej Zespołu Elektrowni „Pątnów—Adamów—Konin”. Z „Adamowa” do nowej Rady weszli: Jan Bachera (uzyskał 233 głosy), Józef Pawlak (227), Krzysztof Jędraszczyk (212). Spośród dotychczasowych członków Rady z naszej Elektrowni w nowo wybranej utrzymał się jedynie pan Józef Pawlak.

Doniósł ktoś inny

W związku z opublikowaniem w 25 numerze „Echa Turku” artykułu „Śmieci z cmentarza” zamieszczono pomyłkowo, jakoby pan Stanisław Bałwas powiadał o zanieczyszczeniu lasu policję i prokuraturę. Zrobił to anonimowy „Zyciel”, który nie chce wyjawiać swego nazwiska. Przepraszamy za pomyłkę wszystkich zainteresowanych, a szczególnie pana Stanisława Bałwas.

Justyna Ryśka

Przykona

Obrona cywilna czuwa

Zgodnie z zarządzeniem Szefa Wojewódzkiej Obrony Cywilnej i przyjętymi założeniami, 24 listopada zostały przeprowadzone ćwiczenia organów Obrony Cywilnej w gminie Przykona.

Głównym celem ćwiczeń było nabycie umiejętności kierowania obroną cywilną w zakładach pracy oraz w sytuacji wystąpienia katastrofy i klęsk żywiołowych. Ćwiczenia były dwukierunkowe:

- usuwanie skutków powodzi powstałej w wyniku uszkodzeń urządzeń wodnych,
- usuwanie skutków pożaru kompleksu leśnego.

Kierownictwo Obrony Cy-

wilnej gminy jest przekonane, że ćwiczenia poszerzyły wiadomości dotyczące pracy kierowniczej, oceny zaistniałej sytuacji oraz podjęcia działań obrony cywilnej w przypadku wystąpienia klęsk żywiołowych.

Obserwatorami ćwiczeń byli: Marian Wiśniewski i Włodzimierz Lasota — inspektorzy Wojewódzkiego Inspektoratu Obrony Cywilnej.

Maria Nitecka

Od dawien dawna chleb jest naszym podstawowym pożywieniem. Codziennie go kupujemy. Codziennie gości na naszym stole. I nie można powiedzieć, że pieczywo staje się mniej popularne. Przeciwnie, tradycyjne wypieki zyskują nową formę, nowy smak i lepszą jakość. Chleb musi być dobrze wypieczony, pachnący i chrupiący. Nie zadawała nas byle pieczywo. Zwracamy uwagę na oryginalny kształt, atrakcyjne dodatki, takie jak ziarno słonecznika czy soi. Chcemy jeść nie tylko atrakcyjne produkty, ale także zdrowe.

Wszystkie te postulaty składamy pod adresem piekarni. Niejednokrotnie słyszy się krytyczne uwagi, że chleb jest gliniasty, że twardy, że niesmaczny. Z drugiej strony nie brakuje pochwał, ale najpierw trzeba sobie na nie zapracować.

W piekarnictwie, podobnie jak i w innych dziedzinach, rozwinęła się konkurencja. Piekarze walczą o klientów różnymi sposobami. Próbuje obniżyć ceny, stosując polepszacze (chemiczne lub naturalne dodatki, które poprawiają wygląd wypieków), kuszą jakością swoich towarów. Najczęściej jednak kupujący mają ulubione punkty sprzedaży pieczywa, gdzie zaopatrują się codziennie.

W Turku dużą popularnością cieszy się Dom Chleba na ulicy Ogrodowej — prywatna piekarnia dzierżawiona przez Andrzeja i Macieja Szafarzy. Zakład prosperuje bardzo dobrze. Pieczywo rozsyłane jest do wielu miejscowości, między innymi do Wrenki, Poddębic, Uniejowa, Kun i oczywiście sprzedawane jest także w Turku. Dziennie produkuje się około 2 ton pieczywa. Dominuje chleb mieszany. Piekarnia stara się zaspokoić potrzeby konsumentów, ale niekiedy zdarza się, że chleba braknie, podobnie jest w okresach przedświątecznych. Tak było na przykład 10 listopada, kiedy to piekarnia już przed południem została zamknięta. Mimo to klienci przychodzą tłumnie. Codziennie w sklepie ustawiają się długie kolejki. Chleb jest smaczny, pan Andrzej zapewnia, że nie stosuje żadnego rodzaju polepszaczy, a wypieka w tradycyjnych, węglowych piecach. Mimo że konkurencja nie próżnuje, udaje się ciągle zwiększać produkcję, ale narazie piekarnia nie będzie unowocześniana, żeby „nie zapeszyć”.

Szeroki asortyment produktów

Chleba naszego...



zapewnia piekarnia PSS „Społem” na ul. Dąbrowskiego. Produkuje chleb słonecznikowy, razowy, mурzynek, karmelowy o przedłużonej trwałości, cztery rodzaje bułek, chały zdobne. W ramach piekarni funkcjonuje również ciastkarnia, gdzie ostatnio wprowadzono nowe kształty drożdżówek. Pieczywo jest zdrowe, jak zapewnia kierowniczka Janina Zajac, bez polepszaczy, na naturalnych produktach, co podobno zapewnia odpowiedni smak. W okresie przedświątecznym chleb piecze się nawet do godz. 24.00, ale niekiedy następują przerwy w dostawie do sklepów, co jest nieuniknione. Produkuje się około 100 ton pieczywa w ciągu miesiąca, a produkcja nadal wzrasta. Stosuje się tanie i tradycyjne technologie. Chleb jest droższy, niż ten z wytwórni prywatnych, ale piekarnia kieruje się zasadą: „To, co najlepsze, nie może być tanie”. (Cie-

kawe więc, dlaczego klienci narzekają na pieczywo?). Niestety, obawa przed konkurencją spowodowała, że nie dowiedziałam się, gdzie poza Turek dostarczany jest chleb. Wiadomo tylko, że odbiorców jest wielu. W przyszłości przewiduje się wprowadzenie do sprzedaży pieczywa krojonego i foliowanego oraz chleba z mąki gruboziarnistej. Janina Zajac nie wstydzi się swojego zakładu, który jest skomputeryzowany i ciągle się rozwija.

Drugą piekarnią PSS jest ta na ul. Browarnej. Nie narzeka się na brak zbytu, przeciwnie, często chleba brakuje ze względu na ograniczoną zdolność produkcyjną piekarni. Oferuje się 14 asortymentów, które sprzedawane są w Turku i okolicy. Zakład zaopatrzony jest w piec elektryczny, produkcji niemieckiej. Stosuje się francuskie polepszacze do pieczywa w ograniczonych ilościach. W przyszłości nie przewiduje się żadnych modernizacji, chyba że byliby tego klienci. Na razie są zadowoleni, co widać po kolejkach i ilości kupowanego pieczywa. Piekarnia przeprasza, że nie zawsze w okresie przedświątecznym może nastarczyć z wypiekami, niestety, jest maleńka.

Odmienne sprawa przedstawia się w piekarni GS. Kierownik, Zygmunt Stefaniak narzeka na brak zbytu, przez co produkuje się mniej chleba. Asortyment również jest niewielki. Ambicją piekarni jest chęć podwyższenia produkcji i poprawa jakości. Tymczasem z GS-owskiego chleba korzysta Przykona, Turek, Cisew, Kaczki, Słodków oraz prywatni właściciele sklepów. Życzmy szczęścia, może się uda!

Z Turku przenieśmy się do Dobrej. Funkcjonują tu trzy piekarnie. Właściciel jednej z nich, pan Marek Gabrys nie był zbyt rozmowny. Wy-mawiał się brakiem czasu. Może jednak po prostu nie miał się czym chwalić. Różnie z chlebem bywa... natomiast jego konkurent, właściciel piekarni „Buleczka”, dysponuje najnowocześniejszymi olejowymi piecami niemieckiej produkcji. Poza tradycyjnym asortymentem oferowany jest foliowany chleb razowy, słonecznikowy i graham.

Nie ma problemów z zaopatrzeniem ludności. Nie wykorzystuje się nawet pełnej mocy produkcyjnej. Nowoczesne urządzenia są wydajne i nie zanieczyszczają środowiska. W przyszłości planuje się budowę pieca do wypieku typowo wiejskiego pieczywa.

W Brudzewie dzierżawca piekarni GS-u produkuje chleb w oparciu o mąkę sojową i kukurydzaną, co przedłuża świeżość pieczywa, które nie kruszy się przy krojeniu. Nie stosuje się polepszaczy, ale być może w najbliższym czasie zacznie się to robić. Niestety, o unowocześnieniu nie można nawet pomarzyć, bo urządzenia są bardzo drogie. Może kiedyś...

Właściciel piekarni w Tuliszkowie, pan Knapkiewicz, nie używa polepszaczy z jednego tylko powodu — mianowicie, brak na nie pieniędzy. Obniża cenę swoich wyrobów, aby przyciągnąć klienta. Konkurencja nie śpi. Trzeba próbować wszystkiego, żeby móc liczyć na zysk.

Podobnie sytuacja wygląda w piekarni GS-u w Uniejowie. Tylko konkurencyjna cena sprawia, że jest jeszcze zbyt na jej pieczywo. Produkcja oczywiście zmniejszyła się. Piekarnia zaopatruje teren Uniejowa i okolice.

A jak na to reagują kupujący? W Turku ludzie zaopatrują się głównie na rynku, gdzie chleb jest tańszy i oferowany przez kilka piekarni. Można powybrzydzać, bo jest w czym wybierać. Ci, którzy mieszkają dalej, robią zakupy w sklepach. Nie zawsze są usatysfakcjonowani jakością pieczywa. Ostatnio obserwuje się duże zainteresowanie chlebem razowym i słonecznikowym. Chyba rzeczywiście dotarła już do nas moda na zdrową żywność.

W soboty pieczywa jest w bród, można go kupić do woli. Niestety, w dni świąteczne nie dostanie się nawet suchej bułki. Niespodziewani niedzielni goście nie mogą liczyć na kanapki.

Wiele się zmieniło w piekarnictwie na lepsze, ale nie wszystko jeszcze zostało zrobione. Przyszedłoby się więcej foliowanego chleba, który można kupić także w niedziele i święta. Być może w nowym roku coś drgnie. Tymczasem przed Bożym Narodzeniem zaopatrzmy się na wszelki wypadek na zapas.

Justyna Ryłska



Laski z liceum

Po Miss Ziemi Turkowskiej w andrzejkowy wieczór wybrano kolejne piękności. Tym razem to MISKI — LICEALISTKI.

Pomysł wyboru najpiękniejszej uczennicy szacownego LO rzuciła jedna z klas drugich. Przygotowania trwały krótko, a wybory nastąpiły 30 listopada o 17.35.

Młodzieży i różnego ludu naszło się, że aż z auli się wysypywali. Publiczność jednak dopingowała mocno swoje wybranki i miała dość dowcipne wstawki. W każdym razie zabawa była przednia.

O tytuł pierwszej miss naszego liceum ubiegało się trzynaście dziewcząt:

- 1 - Anita Mila z kl. I d
- 2 - Dagmara Gorzelińska z kl. I e
- 3 - Katarzyna Kłak z kl. I d
- 4 - Anna Marchewka z kl. I a
- 5 - Marta Miszczak z kl. II c
- 6 - Agnieszka Frasunkiewicz z kl. II c
- 7 - Marta Grzelczak z kl. I k
- 8 - Beata Szymczak z kl. II f
- 9 - Beata Sobczak z kl. II f
- 10 - Agnieszka Baszewska z kl. II k
- 11 - Katarzyna Müller z kl. IV c
- 12 - Angelika Siwierska z kl. IV c
- 13 - Ewa Konieczna z kl. I a

Dziewczyny zaprezentowały się w strojach najpierw wybranych przez siebie, potem w sukniach ślu-



Od lewej stoją: Agnieszka Frasunkiewicz, Marta Grzelczak, Beata Szymczak, Beata Sobczak, Agnieszka Raszevska, Katarzyna Müller, Angelika Siwierska, Ewa Konieczna

bnych, a na deser ... o nie, nie; nie było kochani panowie bikini, było dystygowanie: w strojach wieczorowych. Męska część populacji czuła się zawiedziona, co uwidoczniło się jedynie w koleżeńskich rozmowach (Przez przypadek usłyszałam jedną z nich - chłopcy jesteście dopiero w drugiej klasie, jak tak dalej pójdzie zabraknie Wam do matury nowych tekstów, albo prześcigniecie Balzaca i Wieniawę-Długoszewskiego razem wziętych.)

Rolę prezenterów grali Justyna Bo-

chomulska (Ili) i Krzysztof Sobczak (Ile). Jeśli był to ich pierwszy występ, to radzili sobie całkiem nieźle.

Chłopcy mali, duzi i w sile wieku trochę żalowali, że nie mogą głosować na Justynę. Na korytarzu któryś westchnął: *W sukni ślubnej Justyna wyglądałaby bosko*. Zgadza się z tym męskim zdaniem.

Jako przerwany organizatorzy zaproponowali indiańskie rytmy. A podczas obrad jury grał zespół „Tramp”; bez wokalisty - instrumentalnie, ale fajnie. (trzymaj tak dalej Darek!)

Jury, pod przewodnictwem Romana Choinki (w tym miejscu przyłączam się do gromkich braw jakie zebrał wchodząc na scenę), wybrało po wnikliwej analizie matematycznej pięć finalistek. Oczywiście nikt tak do końca nie wierzył, że oceniano dziewczyny tylko matematycznym okiem. A oto finalistki: Anita Mila, Katarzyna Kłak, Anna Marchewka, Agnieszka Frasunkiewicz i Angelika Siwierska. Finalistki musiały odpowiedzieć na podchwytliwe pytania. Prawie wszystkim udało się odpowiedzieć prawidłowo.

Oczywiście najwięcej emocji było przy ogłaszaniu wyników.

Miss LO i miss publiczności została AGNIESZKA FRASUNKIEWICZ, pierwszą wicemiss KATARZYNA KŁAK, drugą miss ANGELIKA SIWIERSKA. Nie zabrakło i miss foto, którą została Katarzyna Kłak. Jak widać opinia publiczności nie różniła się od jurorskiej. Choć po brawach jakie zdobyły kandydatki wydawałoby się, że nagrodę publiczności zdobędzie sympatyczna blondyna Ewa Konieczna.

Nagrody ufundowano z rozprawdzanych wcześniej biletów (radiomagnetofon, radio z zegarkiem, aparat fotograficzny, walkmeny, kasety video).

Dziewczyny wszystkie byłyście wspaniałe. Gratulacje! Brawa za odwagę i poczucie humoru. To również do organizatorów i publiczności.

A tak na marginesie to gdyby były jeszcze miski podstawówki, przedszkola, żłobka to Turek - będąc takim potentatem misek - na pewno miałby jakąś Miss Polski, Polonii, a może i Miss Uniwersum.

Izabela Zawadka

Czar par

Syrenką do ślubu

dokończenie ze str. 1

Większość upragnionych samochodów była już wyrejstrowana, zdobycie tej najbrzydszej okazało się niemożliwe, załatwili więc jedną z piękniejszych, choć także w zawansowanym stadium rdzewienia. Rodzice nie przyjmowali do wiadomości faktu, że dzieci chcą mieć za pojazd rodzimą Syrenkę, gardząc zachodnimi „nowoczesnościami”, odbierali to jako kolejny żart.

W dniu ślubu pani Halina (mama Dagmary) wyjrzała przez okno. Obok posesji stała obrzydliwa, pasakudna, zardzewiała Syrenka. Zdecydowanie nie wyglądała na pojazd żadnego z gości. W pani Halince zrodziło się podejrzenie, że to jakiś chłop przywiózł komuś ziemniaki i nie może teraz go znaleźć. Facet rozglądał się na wszystkie strony, często spoglądając podejrzliwie na panią Halinkę. Wszystko stało się zrozumiałe dopiero wtedy, gdy Syrenka odjechała do Kaczek wraz z zawartością: Dagą i Waldkiem, a babcia Dagmary dostała

nerwowej wysypki na szyi. Świadkowie, jak zwykle elegancy, spocili się jak myszy ze wstydu i przybyli na miejsce z purpurowymi twarzami, a państwo młodzi bawili się jak nigdy.

Wesele nie było huczne, ale sympatyczne. Odbędzie się w „Kosmosie”. Wtedy to dopiero kierowca od Syrenki dowiedział się, że „one wcale nie są biedne, tylko postrzelone” i podwyższył cenę za transport. Ostatecznie zainkasował 100 tys. zł i dwie półlitrowki. Po godzinie 24.00 panna młoda poczuła się zmęczona, poszła do domu, przebrała w dres i... wróciła na swoje wesele. Wszyscy bawili się doskonale do rana.

Noc poślubna natomiast miała być jak najbardziej tradycyjna. Nie wiadomo wprowadzić czy Waldek śpiewał Dagmarze ludowe piosenki, wiadomo jednak, że panna młoda w popłochu uciekała przed mężem, który gonił ją wytrwale dookoła stołu. Chyba mu się udało, bo niebawem przybył nowy członek rodziny — Arnold.

Dlaczego Arnold? Piękne imię dla mężczyzny, który ma być silny i odważny, ale także inne, oryginalne. *Nie wyobrażam sobie, żeby mój syn miał na imię Eryk, Emil, Damian czy np. Daniel*. — mówi Dagmara. I rzeczywiście, Arnoldzik ma w sobie tyle energii, że po prostu nie może mieć innego imienia. Dopelnieniem rodziny jest jamniczka szorstkowłosa — Hogata, która wiosną będzie poszukiwała kawalera.

Jak wygląda codzienne życie państwa Cytrowskich? Dagmara opiekuje się Arnoldzikiem, który ma rok i cztery miesiące. Intensywnie uczy się języka angielskiego, uprawia sport i czeka, aż synek podroś-

nie. Wtedy będzie mogła bardziej pomyśleć o sobie, o własnych potrzebach. Nie chce zostać kurą domową i broni się przed tym ze wszystkich sił. Waldek po końcowym egzaminie sędziowskim pracuje w Sądzie Rejonowym w Kole. Wiosną zostanie sędzią w pełnym tego słowa znaczeniu po nominacji prezydenckiej.

Są na ogół zgodnym małżeństwem, choć dzieli ich dość duża różnica wieku — 11 lat i zdarzają się drobne utarczki. Od dwóch lat są też wegetarianami. Obowiązkowo każde wakacje spędzają w Ślesinie i są bardzo szczęśliwi.

Justyna Rylska



Szczęśliwe 2 plus 1

AIDS w MDK

Światowy Dzień AIDS przypada 1 grudnia. Z tej okazji w Turku Wojewódzka Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna i Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna oraz Miejski Dom Kultury zorganizowali spotkanie poświęcone zapobieganiu tej chorobie.

Pani dr Krystyna Baranowska powitała przybyłych, młodzież, dyrektorów szkół, władze miasta, władze oświatowe oraz gości ze Szwecji. Następnie przedstawiono cel, konieczność uświadamiania oraz zapobiegania AIDS. Z kolei dyrektor Lidia Truskolaska przedstawiła dane liczbowe i statystyczne dotyczące chorych i nosicieli. Spośród 300 tys. nosicieli w Polsce 75% to narkomani; 85 osób z nich już zmarło. W województwie konińskim nie zanotowano chorych na AIDS.

Terenowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w roku 1993 organizowała różne formy zdobywania i propagowania wiedzy o AIDS. Były to sondaże, konferencje, kursokonferencje, publikacje, szkolenia, konkursy.

Podsumowano Olimpiadę Wiedzy o Zdrowiu „Profilaktyka o AIDS”. W olimpiadzie brały udział 92 osoby z trzynastu szkół ponadpodstawowych i ze Szkoły Podstawowej z Koła. Uczestnicy odpowiadali na 55 pytań i mogli zdobyć 85 punktów. Olimpiadę oceniono jako trudną, ale jedno-



Dziewczeta z Teatru Ruchu po teatralnej impresji

foto — (i)

ześnie uznano poziom wiedzy uczniów za dobry. Pierwsze dwa miejsca zajęli mając po 77 punktów Karolina Świtaj z I LO Konin i Tomasz Piętka z LO Turek. Drugie miejsce: Adam Marszewski i Eryk

Głodziewski, a trzecie Agnieszka Szymańska i Marcin Jancy. Przyznano też wyróżnienia.

W Ogólnopolskim Konkursie Plastycznym brało udział 320 uczniów z 43 szkół województwa. 16 prac wybrano do ogólnopolskich eliminacji. Trzy najlepsze to Arkadiusza Romańskiego, Kszysztofa Pietraszaka i Karola Powązki, uczniów Szkoły Podstawowej nr

podstawowych oraz z turkowskiego LO. Za najlepsze uznano prace Sylwi Kluski i Sebastiana Jakubowskiego z LO.

Nagrodzono również pracę w profilaktyce AIDS pani dr Jadwigi Knotowicz, pani Marii Leśniewskiej, pani Haliny Bednarkiewicz, dr Anny Pinkowskiej, pani Marii Kobielskiej, pana Sławomira Badowskiego.

Nie zabrakło też i akcentów artystycznych. Wystąpiły dzieci ze Szkoły Muzycznej w Turku. Sympatię publiczności wzbudziła Kasia Urbańska grająca na syntezatorze. Impresję teatralną zaprezentował Teatr Ruchu z MDK. Tematem impresji był problem odrzucenia i tolerancji. Teatr Cieni z LO w Turku, którego opiekunem jest Roman Choinka, zaprezentował spektakl, który choć stosunkowo długi potrafił skupić uwagę publiczności. Dla większości widzów interesująca była forma, ale również ciekawa historia nastolatki - rówieśniczki dla wielu z oglądających. Dorośli również mogli wyciągnąć wnioski z tej historii opowiadającej o samotności dziecka, potrzebie zrozumienia i ciepła rodzinnego, o jednej z przyczyn sięgania do narkotyków, uzależnienia się.

Izabela Zawadka

Z przyczyn technicznych nie udało się zamieścić w ostatnim numerze „Echa” tekstu o AIDS oraz zaproszenia na Wojewódzkie Obchody Światowego Dnia AIDS. Wszystkich organizatorów, a szczególnie panią dr Krystynę Baranowską przepraszamy.



**SZANOWNY PAN
LUDWIK ZIELIŃSKI
82-316 MAJEWO**

Szanowny Panie Ludwiku, o tym, co przydarzyło się panu w pociągu, przeczytałam w „Echu” i postanowiłam odpowiedzieć na apel o pomoc. Podłość ludzka nie ma granic i należy ubolewać, że takie incydenty niestety mają ciągle miejsce. Nie dość, że został pan pobity i ograbiony z pieniędzy, to skradziono panu dokumenty dot. leczenia i wyników badań związanych z choroą nerką.

Serdecznie Panu współczuję kłopotów i Śpieszę z pomocą finansową, na jaką mnie dziś stać, tj. 300 tys zł, które prześlę przekazem pocztowym na Pana adres. Pana sytuacja jest szczególna. Myślę, że szanowni czytelnicy „Echa Turku” nie zostaną także obojętni i pomogą panu uratować nerkę.

Pragnę nadmienić, że ostatnio znalazłam biedną rodzinę, gdzie w domu jest siedmioro dzieci i matka niepracująca. Mam zamiar tej trudnej sytuacji zapobiec przez dostarczanie

w każdym miesiącu, póki będę mogła zaopatrywać ten dom w potrzebne artykuły żywnościowe, w ramach 200 tys zł. Robię to z potrzeby serca, wiedząc o biedzie tej rodziny.

Szanowni Czytelnicy „Echa Turku”, wyszukajcie państwo na swoich osiedlach, może nawet wśród swoich sąsiadów biednych lub chorych, którzy żyją czasami w skrajnej nędzy, lecz nie ujawniają swojej sytuacji, bo wstydzą się prosić o pomoc. W myśl jednak porzekadła „wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi” można zasięgnąć opinii od tych, którzy mają kontakt z taką biedną rodziną. Pomóżmy im przetrwać ciężkie czasy, jakie nadeszły i porę zimową. Może nasza pomoc otrze któreś matce ukrywane, spływające po policzkach łzy, gdy będzie miała chleb dla głodnych dzieci.

Byłoby pięknie, gdyby można wszystkim apelującym o pomoc zapewnić minimum egzystencji i tym nieujawniającym swą biedę.

Życzę Panu i Jego Rodzinie w związku z nadchodzącymi Świętami Bożego Narodzenia i Nowego Roku 1994, miłego wypoczynku przy zielonym drzewku i wszelkiej pomyślności na przyszły rok.

Naczelnej Redakcji i Współpracującym „Echa Turku” w Turku, życzę dużej poczytności i oby „Echo” zachęcało czytelników do pomocy potrzebującym w naszym mieście i powiecie i niech słyszane kolędy przyniosą wiele wzruszeń podczas oczekiwania na Nowy Rok 1994.

Z szacunkiem

Irena Kaczorowska

Dzień Seniora

Tradycyjnie w listopadzie w Domu Strażaka odbyła się ogólnomiejaska uroczystość Dnia Seniora, w której uczestniczyło 220 osób.

Z najlepszymi życzeniami zebranych powitała Zofia Latuszewska, a w imieniu burmistrza i MOPS-u Jadwiga Frasunkiewicz.

Milą niespodzianką były życzenia i kwiaty złożone na ręce Z. Latuszewskiej przez dzieci z Przedszkola nr 8. Spotkanie uświetniły występy Chóru Emerytów z Tuliszkowa, Związku Sybiraków, Zespołu Niewidomych i wspomnianych dzieci.

Jak przystało na taką uroczystość nie obyło się bez odznaczeń. Honorową Złotą Odznaką Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów odznaczono:

Annę Kozłowską — Turek
Wiktoria Dębińską-Adamczyk — Malanów

Ludomirę Miłosz — Grzymiszew
Helenę Paterkiewicz — Tuliszków
Atmosfera spotkania była miła i serdeczna, występujące przedszkolaki z żalem opuszczały sympatycznych emerytów.

Sponsorami imprezy byli: PPS, Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska, p. Idasiak, p. Jacaszek i MOPS.

Marla Nitecka



Teraz „Sintur”

Wyobrażając sobie spółdzielnię inwalidów, widzimy mały zakładzik, w którym grupa niezdolnych do wykonywania precyzyjnych prac inwalidów, wytwarza prymitywne, nikomu niepotrzebne wyroby, dotowane przez państwo. Taki stereotyp myślowy obala Spółdzielnia Inwalidów „Sintur”. Wytwarza się tutaj skomplikowane urządzenia na dobrym europejskim poziomie.

Zaskoczeniem dla wielu była informacja, że „Sintur” zgłosił swój wyrób do Fundacji „Teraz Polska” o przyznanie godła promocyjnego. Wyrobem tym są termopary, urządzenia współpracujące z zaworami, które mają na celu odcięcie dopływu gazu do palników, różnego rodzaju urządzeń grzewczych w przypadku zgaśnięcia płomienia.

— Na bazie dotychczas produkowanych urządzeń — mówi z-ca prezesa d/s produkcji Henryk Andrzejewski — doświadczeń w produkcji zabezpieczeń do pieców centralne-

go ogrzewania na gaz dla firmy „Predom — Termet” w Świebodzicach, nasz zakład podjął się trudnego zadania produkcji termopar do kuchni gazowych. Zainteresowanie się tą produkcją podyktowane było powtarzającymi się wybuchami gazu w tego typu urządzeniach, a tym samym niebezpieczeństwem zagrażającym życiu ludzkiemu.

Od 1 lipca 1993 roku Polskie Normy wprowadziły obligatoryjnie obowiązek stosowania termopar, jako zabezpieczenia przeciwwypły-



Tutaj powstaje pokojowy regulator temperatury

Foto (art)



Inwalidzi przy produkcji termopar

wowego palnika piekarnika i opiekacza. Stworzyło to „Sinturowi” szansę szybkiego wyjścia na rynek z tym wyrobem, którego jest jedynym producentem w kraju. Jedyną konkurencję stanowiły firmy zachodnie takie jak: Junkers, Sabaf, Isphording. Intensywne prace badawcze prowadzone przez spółdzielnię, doprowadziły do wyprodukowania termopar o parametrach porównywalnych z tymi, które produkują te firmy.

Termopary produkowane przez „Sintur” testowane były przez czterech czołowych krajowych producentów kuchni gazowych. Uzyskały pozytywną opinię jakościową i estetyczną, co dało impuls do rozpoczęcia produkcji seryjnej, zwłaszcza, że spółdzielnia otrzymała liczne zamówienia, które na bieżąco są realizowane.

— Nasze termopary — mówi pan Andrzejewski — montowane w kuchniach, sprawdziły się pod względem wszystkich wymagań technicznych, dając 100% gwarancji nie-

zawodności podczas użytkowania. Szczególny wkład w opracowanie projektu wnieśli: inż. Stanisław Machowczyk i Bogdan Obst.

Spółdzielnia nie otrzymała znaku promocyjnego, ale jak twierdzą w „Sinturze” musieli zapłacić frycowe. Liczą na powodzenie w kolejnej edycji.

„Sintur” nie spoczął na laurach i idzie za ciosem. Zakład się unowocześnia, zrezygnowano z tradycyjnej produkcji gobelinów (popularnych kap) na rzecz urządzeń elektronicznych. Rozpoczęto już produkcję pokojowych regulatorów temperatury do pieców gazowych C.O., które mają stać się kolejnym hitem zakładu. Regulatory te, prze-projektowuje się aby mogły współdziałać z piecami innego rodzaju.

Godnym odnotowania jest fakt, że trudną technologię produkcji opłynały w pełni osoby niepełnosprawne. Zakład zasypywany zamówieniami, zamierza zwiększyć zatrudnienie. Znajdą tutaj pracę kolejni inwalidzi.

Andrzej R. Tyczyno

Na własny rachunek

Z Hieronimem Mareckim, założycielem Przedsiębiorstwa Wielobranżowego „Demak”, rozmawia Maria Nitecka

— Od kiedy istnieje firma „Demak”?
— Istnieje niepełny rok, a dokładnie od stycznia 1993 r.

— Czy potrzebne są duże pieniądze na uruchomienie własnego „interesu”?

— Właśnie nie, ja zacząłem od niewielkiego nakładu, dość prymitywnego wyposażenia i 17-letniego samochodu towarowego. A samo zarządzanie firmy trwało pół roku.

— Nie obawiałeś się, że skromny wystrój może odstraszyć ewentualnych partnerów?

— Tego obawiałem się najmniej. Bardziej bałem się dużych kredytów, inwestowania w komputery, puszyste dywany i wygodne fotele. Przyjąłem dewizę, że w miarę możliwości finansowych będę inwestował w wystrój firmy, ale nic na siłę. Uważam, że bogaty wystrój może świadczyć o zamożności właścicieli, ale niekiedy są to tylko pozory.

— Może wreszcie zdradzimy czytelnikom, czym zajmuje się Twoja firma?

— Dobrze, ale po kolei. Zacząłem od sprzedaży hurtowej w cenach produkcji świec i zniczy długopalcych i niekop-

ących. Są to świece o przeróżnych aromatach i kształtach. Aktualnie jestem de-alerem trzech producentów i żyję z upustu. Poszerzyłem asortyment i współpracuję również z importerami łódzkiemi. To-war sprzedaję w akwizycji głównie na trasie Turek-Poznań-Gdańsk. Od lipca moim wspólnikiem jest pan Jacek Marciniak. Ponadto jesteśmy patronacką hurtownią „Mirandy”. Nie mamy pustych przebiegów, lecz jadąc po towar bierzemy wyroby „Mirandy” i dostarczamy nowym, ale już stałym klientom. Są regiony Polski, w których do tej pory nie znano mirandowskich tkanin.

— Jakież masz plany związane z rozwojem firmy, która ma w nazwie szumne słowo - przedsiębiorstwo, a jest zwykłą hurtownią?

— Firma w miarę rozwoju poszerzy asortyment o nowości typu: lampy naftowe z pachnącą naftą, amforki zapachowe, tkaniny. Jesteśmy po wstępnych rozmowach z producentami firan. To są najbliższe plany, a dalsze związane są z nazwą - przedsiębiorstwo i jeszcze nie czas o tym mówić.

— Wspomniałeś o stałej klienteli „Mirandy”, czy Ty również masz już stałych klientów?

— Nie prowadzimy sprzedaży w detalu, lecz wysyłamy do sklepów. Moimi stałymi klientami w Turku jest sieć sklepów „Turchemik”, sklep „Pesa”, pan Szczeciński i pani Grabowska. Mamy również stałych klientów w Szczecinie, Gdańsku, Wrocławiu, Opolu i Oleśnicy. Zaopatrujemy także cały region - Koło, Kłodawę, Konin, Poddębice. Staramy się wykazać solidnością i dlatego sprzedajemy nawet innym hurtowniom.

— Czy zechciałbyś udzielić kilka praktycznych wskazówek przyszłym biznesmenom?

— Wskazówek może nie, ale mogę powiedzieć jak ja zacząłem. Przede wszystkim rozejrzałem się, czego nie ma

w Turku, w okolicy i w tym momencie zdecydowałem się na to, co robię. Nie ruszyłem od razu pełną parą, lecz stopniowo dążyłem do celu. Poza tym uczestniczę we wszystkich targach, chcąc poszerzyć wiedzę na interesujący mnie temat. Nie będę ukrywał, że pomaga mi wiedza zdobyta na studiach, skończyłem kierunek Zarządzanie Gospodarką Narodową, więc mam orientację w prowadzeniu firmy. Pracujemy we trójkę, nie licząc godzin, a efekty z miesiąca na miesiąc są widoczne. Jest wiele tysięcy bezrobotnych w naszym mieście, a my mamy trudności z zatrudnieniem solidnego akwizytora. Stąd uważam, że bardzo istotną cechą w każdym interesie jest solidność i rzetelność. Myślę, że takie działania powinny zakończyć się powodzeniem.

— Dziękuję za rozmowę.

(Wywiad sponzorowany)

Przedsiębiorstwo
Wielobranżowe

PRZEDSIĘBIORSTWO WIELOBRANŻOWE
DEMAK
62-700 TUREK, ul. KOLSKA SZOSA 27, tel. 47-21

ul. Kolska Szosa 27, 62-700 Turek, tel. 47-21

Świąteczne ryby z „Jeziorska”

Z chwilą utworzenia zbiornika „Jeziorsko”, Polski Związek Wędkarski powołał Ośrodek Rybacki „Jeziorsko — Pęczniew”. Ośrodek podlega bezpośrednio Zarządowi Głównemu PZW. Funkcją ośrodka jest produkcja w stawach (wykonanych w 80%) materiału zarybieniowego dla zbiornika i ryby konsumpcyjnej oraz gospodarka rybacka na zbiorniku „Jeziorsko”.

Gospodarka na zbiorniku prowadzona jest dość intensywnie, minimum określono na 30 kg z ha. W tym roku odłowi się ok. 60 ton, choć plan przewidywał ok. 90 ton. Dyrektorem ośrodka jest pan Zbigniew Rakowski.

— Jak został Pan dyrektorem gospodarstwa rybackiego na „Jeziorsku”?

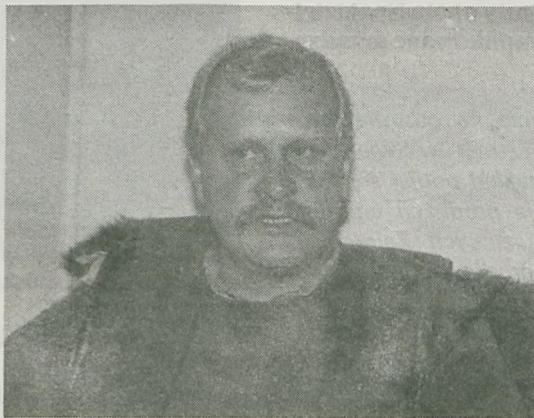
— Już dwadzieścia lat pracuję w tej branży. Poprzednio byłem biologiem w Pile. Tutaj zjawilem się osiem lat temu. Zbiornik potrzebował wykwalifikowanych kadr, więc kiedy zaproponowano mi prowadzenie gospodarstwa, długo się nie zastanawiałem.

— Dlaczego odławiacie mniej ryby niż przewiduje plan, czyżby jej brakowało?

— Wprost przeciwnie, ryby jest nadspodziewanie dużo. Złowić ją to nie problem, ale umieć ją zagospodarować, sprzedać — to już o wiele trudniejsze. Brak odpowiedniego zaplecza, nieciekawe położenie i gospodarka rynkowa powodują, że trudno jest sprzedać rybę.

— Chyba nie jest tak źle, macie w pobliżu Sieradz, Łódź, Konin.

— Należy pamiętać, że jest to centralna Polska, gdzie nie ma tradycji w konsumpcji ryb. Kiedy po raz



Zbigniew Rakowski

pierwszy dostarczyliśmy leszcza do centrali rybnej w Sieradzu, klienci przyglądali się i mówili: Jakże piękne karpie. Spożycie ryb słodkowodnych w Polsce jest niewielkie, a tutaj w centrum było wręcz śladowe. Z ryb docierał tutaj karp na święta i morskie ryby mrożone. Wielka aglomeracja łódzka boryka się z bezrobociem, ludzie nie mają pieniędzy i ryba nadal pozostaje towarem luksusowym.

— Jakimi gatunkami zarybiliście zbiornik?

— Introdukowaliśmy nowe gatunki, jak amur i tołpyga, które tutaj nigdy nie występowały. Zarybialiśmy sandaczem, szczupakiem, węgorzem, karpem sazanem — sprowadzonym z delty Dunaju,

który wspaniale się przyjął i obecnie łowimy sztuki w granicach 10 - 12 kg.

— Dlaczego zrezygnowano z przepławki na zaporze umożliwiającej migrację ryb w górę rzeki?

— Migracja ryb od wielu lat już nie istnieje, lososiowate nie docierają tutaj ze względu na zanieczyszczone wody Warty w dolnym jej biegu.

— A węgorz?

— Węgorz występuje w śladowych ilościach. Jego ciągu nie było już na Warcie od ponad dziesięciu lat. Jako rekompensatę za przepławkę zbudowano nam ośrodek stawowy o pow. 220 ha.

— Czy jakość wód zbiornika wpływa niekorzystnie na jakość ryb?

— Jest to zbiornik typowo rolniczy. W zbiornikach zaporowych woda jest bardzo żyzna, jest w niej dużo zoo- i fitoplanktonu, stąd wizualnie wygląda na brudną. Rybę ze zbiornika eksportujemy, a warunkiem eksportu jest niska zawartość metali ciężkich takich jak: rtęć, ołów, miedź. Ryby w zbiorniku w przedziale jednostek 1—500 mg w kilogramie mięśni, mieszczą się w dolnej jego granicy (np. szczupak 1,8), a najlepsze ryby we Francji mają 150 jednostek. Pomijam ryby z Bałtyku, które nie powinny zostać dopuszczone do spożycia.

— Jak duże straty ponosicie ze strony kłusowników, którzy na zbiorniku czują się nadzwyczaj pewnie?

— Namacalne straty to kradzieże sprzętu rybackiego, który musimy dzień i noc pilnować. Wybierają nam też rybę z sieci. Najbardziej przykre jest to, że my zarybiamy, a koledzy ze związku kłusują tuż za zaporą.

— Czy współpracujecie z gospodarstwami rybackimi z terenu woj. konińskiego?

— Tak i to nawet ściśle współpracujemy z gospodarstwem w Gosławicach. Tam na ciepłych wodach prowadzona jest produkcja materiału obsadowego dla naszych stawów. W okresie zimowym, aż do końca maja ryby są tam dokarmiane granulatami, w ten sposób okres hodowli karpia skróciliśmy z trzech do półtora roku.

— Czy możemy być pewni, że nie zabraknie ryb na naszych świątecznych stołach?

— Z naszego gospodarstwa na pewno nie.

Rozmawiał Andrzej R. Tyczyno

Karp

Kiedy wróciłem z pracy do domu, zamiast zwyczajnego, codziennego rejuwachu i harmideru zaskoczyła mnie błoga cisza. No może nie tak całkiem błoga, gdyż z łazienki dochodziły przytłumione szept.

Nad wanną, w której pływał dorodny karp (na oko, ze dwa kilo) zebrało się rodzinne konsylium w celu ustalenia KTO MA GO UŚMIERCIĆ. Dziadek chwalił się (jak to u niego w zwyczaju), że kiedyś to, on ho ho niejednego karpia, ale teraz to i ręka nie ta, i oko zawodzi. Babci nikt o zdanie nie pytał i tak starszuszka ledwie na nogach się trzyma. Kiedy wreszcie dostrzegli moje przybycie, uczucie ulgi oblało ich lica, a Adaś (mój pierworodny) wrzasnął:

— Tato! Mama się brzydzi!

Zrobiłem dobrą minę do złej gry, popatrzyłem ze znawstwem na karpia i ze spokojem oznajmiłem, że owszem zajmę się nim, ale najpierw muszę zjeść obiad i odpocząć nieco po wyczerpującym dniu w pracy.

Kiedy oglądałem „Teleexpress” z łazienki dobiegł wrzask Adasia:

— Tato! Mam! Zróbcie coś z tą rybą!

Żona obrzuciła mnie złym spojrzeniem. Chcąc uniknąć wymówek, zerwałem się z kanapy i powłóczęgą nogami pływała (choć brzuszkiem do góry). Jeszcze pyszczek otwierała. Nawet wodę zabrudziła (jaki brak kultury!). Najgorsze były oczy, tak smutne jak u sierotki w bajce. Niespodziewanie zjawił się Adaś taszcząc ciężki młotek.

— Tato, mama powiedziała, że masz młotkiem wałnąć ją mocno w głowę.

Przegnałem gnojka niech się nie plą-

cze pod nogami, a sam zamachnąłem się przyniesionym młotkiem. Kiedy spojrzałem w smutne oczy karpia, ręka mi zwiotczała, a młotek z niej wypadł. Żona orzekła, że jestem nie chłop, a kalesony i poszła po sąsiada z przeciwka.

Jedynie Adaś (po kim on to ma?) poszedł z nim do łazienki, aby komentować przebieg egzekucji.

— O, jeszcze fika — darł się Adaś.

— Mam! Już się nie rusza.

— Mam! Ale czerwona krew.

— Mam! Osiem kawałków to za mało dla nas.

Sąsiad odszedł w poczuciu dobrze wykonanej pracy, obrzucając mnie na koniec pogardliwym spojrzeniem, które miało oznaczać: Ty mięczaku!

Adaś podszedł do mnie i spytał:

— Tato! A gdzie ta ryba pójdzie, do nieba czy do piekła?

Kiedy pierwsza gwiazdka zaświeciła na niebie, zgłodniała rodzinna zasiadła do świątecznego stołu, na którym królował półmisek z karpem — niebora-kiem w tłuszczonej polewie. Nikt jednak nie miał na niego ochoty.

Później, przy choince postanowiliśmy, by w przyszłym roku kupić zamiast żywego karpia filety.

Kancer



Sondaż

Czym są dla mnie Święta Bożego Narodzenia?

Anka z I klasy

— Święta są cudowne... jesteśmy razem, nikt nigdzie się nie spieszy, możemy spokojnie porozmawiać. To są piękne chwile, jedyne w swoim rodzaju. Szkoda tylko, że trwają tak krótko.

Jarek z III klasy

— Właściwie nie ma o czym mówić. Moi starzy traktują Boże Narodzenie jak pańszczyznę. Ani odrobiny ciepła, za grosz rodzinności. Jasne, są te wszystkie świecadelka na choince, ale nie mają dla mnie żadnego znaczenia.

Kaśka z II klasy

— W moim domu pierwsze skrzypce gra tradycja. Wszystko musi być związane na ostatni guzik. Czekam na to każdego roku. Kocham Boże Narodzenie, te święta tworzą specyficzną, bezpieczną atmosferę.

Agnieszka z IV klasy

— Pewnie, że lubię Boże Narodzenie! Kto by nie lubił? Zawsze dostaję takie piękne prezenty od rodziców. W tym roku będzie to brosza z bursztynem.

Tomek z IV klasy

— Nie lubię świąt. Żadnych! Dla mnie są to denne dni. Nic się nie dzieje, siedzę w domu rozwalony na fotelu i opycham słodyczami. Poza tym starzy ciągną mnie do kościoła, a tego to już bardzo nie lubię...

Rafał z III klasy

— W tym roku nie spędzę świąt w domu (i bardzo dobrze). Wybieramy się całą paczką w górę, na pewno wspaniale się ubawimy. W końcu zaznam trochę wolności, chociaż raz będzie inaczej — no i bez rodziców!

Bartek z III klasy

— Nic mnie to nie obchodzi. Najważniejsze, że nie muszę iść do szkoły.

Z uczniami szkół średnich rozmawiała:
Justyna Ryłka

I już święta...

...któreś już z kolei w życiu każdego z nas. Od tysiąca lat obchodzimy je na polskiej ziemi. W sklepach, na ulicach, a nawet w domach ożywiony ruch — wszystko w ramach przygotowania się na święta. Wyraz „święta” odmieniany jest wielokrotnie we wszystkich niemal przypadkach. I na pewno słusznie. Święta te każdego roku przypominają nam to wielkie wydarzenie wdzięczności ludzkości, o którym krótko mówi po dzień dzisiejszy napis na posadzce w Betlejemskiej Grocie: „Tu z Maryi Dziewicy narodził się Jezus Chrystus”.

To nie przerośnięta. To rzeczywistość: Bóg stał się człowiekiem, jednym z nas, aby wszystkich ludzi obdarzyć swoim życiem, życiem Bożym! Przez narodzenie Jezusa zostaliśmy włączeni do Bożej Rodziny. Jest ona otwarta dla wszystkich, którzy zechcą skorzystać z daru Bożego. Sam Bóg to sprawia, że mamy udział w Jego życiu, że stajemy się uczestnikami Jego Natury. To ON zapewnia nam pełne i ostateczne szczęście, które jest naszym przeznaczeniem. Dlatego te właśnie Święta, Święta Bożego Narodzenia, jako Święta Bożej Rodziny, do której zostaliśmy włączeni, chcemy przeżywać w gronie najbliższych, w rodzinnym kręgu, włączając do niego nawet tych, którzy własnej rodziny nie mają. W tym pięknym polskim obyczaju łamania się opłatkiem dzielimy się naszymi radościami i troskami, wyrażamy nasze pragnienia i

uczucia, okazujemy naszą życzliwość i miłość. Jeżeli nie możemy tego uczynić osobiście, bezpośrednio, korzystamy z różnych sposobów, aby nasze uczucia i życzenia wyrazić i przesłać. Wspominamy ich z wdzięcznością w naszych rozmowach, a jako ludzie wiary polecamy ich Bogu w swoich modlitwach. Dajemy tym samym wyraz, że stajemy się sobie wzajemnie bardziej bliscy i czujemy się prawdziwą, wielką rodziną ludzi złączonych między sobą nie tylko więzami krwi, ale wzajemnej serdeczności, życzliwości, oddania.

Na tegoroczne święta Bożego Narodzenia i zarazem na Nowy 1994 już Rok — wszystkim, a w sposób szcze-

gólny Członkom naszej Wspólnoty Parafialnej i Czytającym te słowa z całego serca życzę, aby rozwijały się w nas i umacniały: życzliwość, serdeczność, dobroć, wrażliwość na potrzeby innych, a przede wszystkim spokój i pokój z samym sobą i ze wszystkimi ludźmi, jako naszymi braćmi w TYM, który dla nas stał się CZŁOWIEKIEM. Życzenia te umacniam swoją modlitwą i z wiary płynącym wołaniem: „Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą. W dobrych radach, w dobrym bycie wspieraj jej siłę — swą siłą. Dom nasz i majątność całą i wszystkie wioski z miastami...”

Ks. Kazimierz Tartanus
Proboszcz Parafii NSPJ w Turku



Szopka Betlejemka w kościele NSPJ

Jak co roku wszyscy zaczęliśmy uprawiać jogging i podnoszenie ciężarów. Nasza forma zdecydowanie się poprawiła. Nic dziwnego, biegamy po sklepach jak opętani, dzwigamy ciężkie tobołki i marzymy o chwili wytchnienia. Nie nadejdzie ona jednak szybko. Ledwie trochę odetchniemy w domowych pieleszach i znów czekają nas udręki. Musimy kupić wspańnię kreacje karnawałowe (co wcale nie jest takie proste) i zaćmić swym wyglądem wszystkie inne panie — niech zzielenieją z zazdrości.

Na razie, niestety nie dla nas bale. Trzeba najpierw zaopatrzyć rodzinę we wszystkie potrzebne i niepotrzebne rzeczy. Musimy posprzątać gruntownie mieszkanie, kupić dużo, dużo jedzonka, upiec makowce i serniki, wybrać najpiękniejszą choinkę, no i oczywiście prezenty. Nie zapominajmy przy tym o wysłaniu kartek do najbliższych, odwiedzeniu kilku znajomych i przede wszystkim o zaopatrzeniu się w antidotum na kaca.

Zawsze święta kojarzą się z zamieszaniem. Jest tyle rzeczy do zrobienia. Już samo posprzątanie mieszkania jest męczące. Cała rodzinka w pocie czoła szoruje, odkurza, pu-

cuje i trze. Wypieki na policzkach, rozwiany włos i szaleństwo w oczach — oto wstęp do sielanki, którą niewątpliwie jest Boże Narodzenie. A co począć z choinką? Jaką kupić? Żywą, czy sztuczną? Proponujemy te pierwsze — pięknie pachną, ślicznie wyglądają i są niedrogi — będą kosztować około 100 tys. zł. Sztuczne choinki, nie dość że są tylko nieudolnymi atrapami, to jesz-

srebrne pierścionki z bursztynowym oczkiem i kolczyki do kompletu. Jeśli chodzi o mężczyzn, to najlepiej kupić im coś, co jest bliskie ich zainteresowaniom. Wędkarzowi podarujemy sztucznego robaczka na przynętę, sportowcowi siatkę do koszykówki, a molowi książkowemu — białego kruk. Dzieci zadowolą się słodkościami, klockami Lego, lalkami Barbie, kucykami Pony, itp.

Przygotowania

cze żąda się za nie bardzo dużo pieniędzy, np. czterdziestocentymetrowe drzewko kosztuje 195 tys., a za wysokie (1,85 m) musimy zapłacić 1 mln 350 tys. zł! Jeśli więc ktoś się skusi na kupno takiej choinki, to akurat za 13 lat pieniądze mu się zwrócą. Przypuśćmy jednak, że „zielona panienka” stoi już w kącie na balkonie i oczekuje Wigilii, a my, opuszczając wypucowane mieszkanie, wybieramy się po prezenty.

Co najczęściej kupujemy? Modne stały się ostatnio ciekawie opakowane zestawy kosmetyków, na biżuterię także nie można narzekać — zupełnie niedrogo kupi się piękne,

Nie kupujemy praktycznych skarpetek, rękawiczek i czapeczek. Choć raz pozwólmy sobie na nierozsądne szaleństwo. To naprawdę nie musi dużo kosztować, a nasi najbliżsi będą zadowoleni i szczęśliwi.

Kiedy już wróciliśmy po zakupach do domu, wyciągamy zmęczone nogi, oglądamy kolejny film w telewizji i przez jedną, małą chwilkę relaksujemy się — dopada nas kolejna, „święteczna” myśl — trzeba kupić rybkę, ale jaką? Karpia, pstrąga, szczupaka, a może leszcza? Najtańszy z pewnością będzie karp (około 50 tys. za kilogram), ale wszystko zależy od naszych upodobań. Jeśli

Koło Wychowanków Gimnazjum i Liceum im. T. Kościuszki w Turku

zaprasza na bal maskowy, który odbędzie się 12 lutego 1994 r. w auli szkoły.

W programie liczne atrakcje:
- konkurs na najatrakcyjniejszą maskę,

- loteria fantowa,
- walc kotylionowy,
- wodzirej.

Śpiewać i grać do tańca będą panowie Ireneusz Lament i Janusz Kazimierzczak.

Wstęp za zaproszeniami. Zaproszenia można nabyć w sekretariacie szkoły do 15 stycznia '94. Cena zaproszenia 600.000 tys. od pary (w tym konsumpcja).

Dochód z balu zostanie przekazany na cele szkoły.

Organizatorzy

Szczególny wieczór

Zielona choinko, drzewko z lasu wzięte

Chcę cię mieć w domu, tak każe tradycja

Ty strojna damo, świecąca lampkami

Żyjesz króciutko, ja dłużej wspomnieniami

Śnieżnobiały obrus, opłatek na sianku

Zapach ryb i grzybów, wypełnia mieszkanie

Kolędy znane płyną z fal eteru

Na niebie pierwsza gwiazda już świeci

Wzruszeni rodzice, Mikołaj i dzieci.

Na przyszłe jutra dla mnie i dla bliskich,

Boże Dzieciątko, Błogosław nam wszystkim.

Irena Kaczorowska

Mieczysława Makarego Smorawińskiego

Z tej okazji i dzięki życzliwości „Echa Turku” mamy okazję przybliżyć zainteresowanym postać turkowiaka i Polaka, zasługującego na miano - niezwyklego czy nieprzeciętnego.

Można powiedzieć, że General Mieczysław Makary Smorawiński poświęcił się walce o wolność i niepodległość Polski. Za taką właśnie Ojczyznę generał oddał w Katyniu życie.

Za męstwo w tej walce i wybitne zasługi na polu chwały generał Mieczysław Smorawiński był odznaczony: srebrnym Krzyżem Orderu Wirtuti Militari, Orderem Polonia Restituta III klasy, Krzyżem Niepodległości, czterokrotnie Krzyżem Walecznych, złotym Krzyżem Zasługi, francuskim Orderem Legii Honorowej. Austriacy docenili jego odwagę i umiejętności dowódcze odznaczając go Wojskowym Srebrnym Medalem Zasługi „Signum Laudis” oraz Wojskowym Krzyżem Zasługi III klasy z dekoracją wojenną.

Dlatego też w dowód pamięci, uznania i hołdu - w dniu 30.04.93 r. Szkoła Podstawowa nr 4 w Turku została nazwana jego imieniem. Przed szkołą odsłonięte zostało popiersie generała wraz z tablicą pamiątkową poświęconymi przez kapelana Wojska Polskiego w Turku znajduje się też ulica nazwana imieniem generała.

Najpierw przypominamy fragmenty homilii kapelana Wojska Polskiego (ppłk. Stanisław Rospondka) wygłoszonej w czasie uroczystej mszy św. w kościele NSPJ: „Kto spożywa ciało moje i pije moją krew ma życie wieczne...”

...„Drodzy bracia kapłani, droga rodzino generała Smorawińskiego, panie burmistrzu, panie kuratorze, szanowni nauczyciele wraz z dyrekcją. Panowie oficerowie na czele z delegatem dowódcy śląskiego Okręgu Wojskowego. Kochane dzieci, drodzy rodzice. Drogi Antosiu Weda - legendarny dowódca z Gór Świętokrzyskich, przyjacielu mojego serca.

Generale Mieczysławie Makary Smorawiński! Twoje kości torowały drogę do wolności. Przecież nazajutrz w Boże Narodzenie 25.12.1893 r. w rodzinie Smorawieńskich przychodzi na świat dziecko. Ojciec tego dziecięcia, który urodził się w roku powstania styczniowego 1863, mógł synowi dać tylko sławne żołnierskie imię. Ksiądz na chrzcie daje mu imię Mieczysław Makary - jakby chciał ten dobry kapłan mówić temu dziecięciu: posługuj się mieczem i przynos sławę miastu i Ojczyźnie.

Posługiwał się tym mieczem, ale przedtem musiał przesiedzieć w więzieniu carskim, aby potem znaleźć się we Lwowie, gdzie napatrzył się na orłeta lwowskie, gdzie po ukończeniu matury stał się członkiem Tajnej Armii Polskiej.

...W Kielcach, gdzie twórca Podhalańczyków major Galica projektuje kaplicę dla żołnierzy. Na wniosek biskupa legionu bandurskiego major Galica jako góral projektuje w kształcie szalasu z dwiema kolumnami dach górski zwieńczony słowem i znakiem opatrności bożej.

Tam klęczał przed tą kaplicą i dziś mam to szczęście, razem z waszym dostojnym proboszczem, że mogę złożyć w tym prastarym mieście Turku ofiarę kapelana Wojska Polskiego wobec jednego z najznakomitszych obywateli tego miasta, mogę temu człowiekowi wielkiemu generałowi powiedzieć: „Generale, Twoje kości torowały drogę do wolności!” To on był twórcą pieśni śpiewanej przez jeńców polskich: „Na wyspie (łkowej) wśród lasów i wód spędzamy dni szare niewoli, a z nami przebywa tęsknota i ból,

odwieczny towarzysz niedoli!” Chciałem tę pieśń zacytować, aby móc jeszcze pięknie oddać cześć w tym pięknym kościele Polakowi w mundurze generała. Bo na pewno powroty żołnierskie na ziemię ojczystą to fragment dramatycznego eposu, któremu na imię Polska Dola Żołnierska. Ale powroty w pamięci ludzkiej, bo prochów nie ma lub być nie może, to tragedia rodziny i kraju. Jak więc dziś nazwać to, że pamięć ludzka przywołuje wspomnienie i to na wieczną rzecz pamiątkę. Pozostawia pokoleniom to co było piękne, polskie, jedyne? Ta dola żołnierska wiodła przez ziemie rodzinne, obce kraje, a dziś ma swe źródło w miejscu wychowania młodego Mieczysława.

...Generał wraca dziś do Turku do najmłodszych serc po 50 latach, zamordowany przez siepaczy ze wschodu. Pragnę wam najmilsi bracia, drogie siostry, szczególnie kochane dzieci wraz ze swymi nauczycielami powiedzieć, że w pogrzebie generałów Bohatyrowicza i Smorawiń-

nością przy ołtarzu Najświętszego Serca Pana Jezusa składać będziemy modlitwy i ofiarę mszy św. Niech ona, ta msza św. uświęci nauczycieli, uświęci działwę, uświęci tych, którzy będą przekraczać progi tej szkoły. Gdzie Bóg, Honor, Ojczyzna będą synonimem życia wielkich ludzi, wielkiej działwy i młodzieży. Na dzisiejsze chwile, wielkie przeżycie niech nas wszystkich Bóg w tej chwili złączy jak jedno serce, które kiedyś na krzyżu było przebite, a potem z tego serca wypłynęła krew i woda, aby nas złączyć z miłością Boga i miłością ludzi. Miłości i wierności wobec krzyża, cierpieniu ziemi ojców naszych - stań dziś przy nas generale i ucz jak żyć, ucz jak mamy postępować, ucz jak się modlić jak stawiać kaplicę i kościoły dla wojska, ucz jak ty w momencie kiedy byłeś wielki i kiedy wielki powracasz do swojego miasta...”

Przypominamy też wzruszającą modlitwę - którą ksiądz kapelan odmówił przed poświęceniem popiersia generała wraz



Uroczyste odsłonięcie popiersia generała Smorawińskiego w dniu 30 kwietnia 1993 r.

skiego tam, w Katyniu hołd oddała komisja techniczna PCK. Ale na zwłokach tych dwóch generałów nie było kwiatów, rzucano tylko gałązki sosny. Pozostała na zawsze uwidoczniła fotografia jak przy grobie generała Smorawińskiego klęczy jego brat. Patrzy na niego inaczej może, już też brakowało, ale jedno kolano tak bardzo zniżone do ziemi zatopilo się w piasku smoleńskiego lasu. Odchodził głos trębacza, odchodził głos polskiego, wielkiego żołnierza, który nad tą mogiłą 5 kwietnia zaśpiewał pieśń, którą Władysław Hemar napisał dla potomnych: „Bracie żołnierzu Polska nigdy nie zapomni o Tobie”. Bo nigdy nie zapomniła, kiedy generał Smorawiński odchodził z tego świata, wtedy czarno - czerwone chmury nadszły nad Polskę.

A tu słowa: Bóg, Honor, Ojczyzna widniejące na sztandarze IV Pułku Piechoty Legionów utorują drogę na wieczną wartę przed Bogiem i Panem. A ten sztandar, który będzie teraz własnością szkoły nr 4 niech przypomina wszystkim i naszym pokoleniom, że był człowiek, który się kul z przodu nie bał, a że go dosięgła kula z tyłu głowy - był bezbronny, ale na pewno w ostatniej chwili wołał: Jeszcze Polska nie zginęła...

...Dla chwały Boga, pożytku naszej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej takie chwile mogły mieć miejsce. Z radością i wdzięcz-

z tablicą pamiątkowąMódlmy się:

Panie, któryś jest na niebie wyciągnij sprawiedliwą dłoń, my tu zebrani zwróceni są do Ciebie, wolną Polskę chroń. W dzień wspólnej czci szacunku naszym wielkim synom, poświęć dobry Boże to popiersie, które symbolizuje ducha męstwa polskiego generała - a od dziś będzie symbolizowało ducha serca młodzieży i dzieci. Gdzie nauką i pracą i modlitwą dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej niech służy pokolenia nauczycieli i działwy. Spraw Boże ilekroć będą przechodzić przed tym popiersiem młode serca i serca nauczycieli niech darzą to popiersie generała brygady Mieczysława Makarego Smorawińskiego czcią i szacunkiem...Sztandar to symbol mocy, aby oddawał siły Bogu i Ojczyźnie. Niech

umiłowanie ziemi ojczystej przenika w serca tych, którzy będą przekraczać progi tej szkoły, niech ze słowami „Bóg, Wiedza, Ojczyzna” młodzież kroczy śladami wielkiego syna ziemi ojców naszych.

Szkoła polska, szkoła marszałków i hełmanów, rycerzy i żołnierzy, poetów i pisarzy, kapłanów i lekarzy kwitnij kwiatami duchów wolnych synów Matki Polki. Szkoła pokory i służby, światła i blasku, rozumu, wiedzy i umiejętności kładź fundamenty polskiej działwie do uczciwości i rzetelności... Niech nam wszystkim Bóg dziś, na dzisiejszy dzień i na wszystkie dni naszej przyszłości wskazuje drogę, która prowadzi naszego wielkiego generała do wielkiej wolności.”

Na zakończenie wspomnień rocznicowych przedstawiamy list doktora Kazimierza Kuźby z Sorbony, skierowany do społeczności Szkoły Podstawowej nr 4 w Turku... „Zginęli za wolność, niepodległość i suwerenność Rzeczypospolitej. Zginęli zamęczeni, zakatowani lub zamordowani strzałem w tył głowy za Zmartwychwstanie Polski, za Ciebie, za mnie, za cały Naród, za to, aby Polska była Polską.

Pochodzili z różnych regionów kraju: z wielkich miast, małych miasteczek, z wiosek, znad morza i z gór, z równin kujawskich, z Ziemi Wielkopolskiej, z lasów wileńskich, z żywej ziemi lubelskiej, z zielonego Wołynia. Reprezentowali wszystkie stany Polski. Generalowie Polski Niepodległej - zamordowani w Rosji Sowieckiej.

Jednym z nich był generał brygady Mieczysław Makary Smorawiński, syn Ziemi Kaliskiej, który swoje chłopięce lata spędził w Turku - mieście ludzi mądrych, serdecznych, pracowitych i dumnych, w mieście, które decyduje o nadaniu jednej ze szkół jego imienia.

Wybór to trafny. Godny uznania i podziwu. Dojrzały Obywatele Turkowskiego Grodu decydują jednego z 20. zamordowanych w Rosji Sowieckiej generałów III Rzeczypospolitej na Patrona szkoły, która będzie uczyć i wychowywać przyszłe pokolenia, godzi się życzyć z tej okazji dyrekcji tej szkoły oraz jej wszystkim wykładowcom i wychowawcom pełnej satysfakcji w realizacji programów szkolnych w oparciu o dewizę wypowiedzianą już dawno: „Takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie”.

Na tej maksymie był wychowywany Patron szkoły.

W tym uroczystym dniu niech każdy z Was i każdy Polak przypomni sobie, z jaką zaciętością wrogowie Polski unicestwiali generałów Wojska Polskiego. Działo się tak dlatego, że oni stanowili najbardziej wierni, oddani niepodległości kraju i bezkompromisowy wobec wrogów zespół najwspanialszych synów Ojczyzny. Oddali swe życie, abyśmy - tak jak Oni - zawsze wiernie służyli Polsce i Polakom, pomnażali Jej wielkość i dumę narodową na dobrych Polaków.

Młodzież zgromadzona tutaj niech chętnie uczy się historii kraju ojczystego. Jest ona wspaniała, a poznawać ją należy ciągle po to, aby umieć bronić racji narodowych w przeszłości, po to, aby dzisiaj budować rozumnie historię naszego pokolenia i umacniać fundamenty pod gmach Polski przyszłych pokoleń.”

Grudzień 1993 r.

Siostrzenica generała

Anna Szyper z mężem

Szkoła Podstawowa nr 4 w Turku im. generała Mieczysława Smorawińskiego zawiadamia, że w stulecie urodzin generała odprowadzona zostanie - w dniu 19 grudnia 1993 r. o godzinie 10.00 w kościele NSPJ w Turku - msza św. za duszę generała brygady Mieczysława Makarego Smorawińskiego.

W dniu 21 grudnia 1993 r. o godzinie 9.00 rozpoczyna się - w Szkole Podstawowej nr 4 - uroczystości rocznicowe:

- apel i złożenie kwiatów pod popiersiem generała
- spotkanie z przedstawicielami rodziny i kombatantami
- wyświetlone zostaną filmy:

1. O zbrodni katyńskiej
2. Z uroczystości w dniu 30 kwietnia 1993 r.

Dyrektor Szkoły
mgr Franciszek Pyziak

Pragnę zabrać głos w sprawie Teodora Zygmunta Müllera, ponieważ sprawa ta bardzo mnie zainteresowała. Urodziłem się niedaleko Turku, okupację wojenną spędziłem ze swoją rodziną w Turku. Obecnie mieszkam w Gdańsku, ale koresponduję ze swoją rodziną i ciągle emocjonalnie związany jestem z Turkiem.

Bardzo mnie zainteresowały artykuły zamieszczone w „Echu Turku” z dn. 7. i 21 bm. pt. „Sprawa Müllera”. Po przeczytaniu tych artykułów ogarnęło mnie wielkie zdziwienie. Wynika z nich, do jakiego stopnia można manipulować historią, jak można przedstawiać w mistrzowski sposób półprawdę, ćwierćprawdę lub jeszcze mniej. Piszę to dlatego, że cała ta sprawa również i mnie bardzo konkretnie dotyczy.

Otóż z całą odpowiedzialnością pragnę złożyć następujące oświadczenie:

Po wypędzeniu nas, tj. mnie i mojej rodziny z okolic Tczewa, gdzie mieszkaliśmy przed wojną, w październiku 1939 r., jako Polaków pochodzących z Kongresówki (Kongrespolen), przybyliśmy z tobołkami do Turku, gdzie przyjęła nas i udzieliła schronienia nasza rodzina. Ukrywaliśmy się częściowo w Turku, częściowo w Malanowie.

Byłem inwalidą wojskowym po wypadku w Szkole Podchorążych Artylerii w Toruniu. W maju 1943 r. uzyskałem pracę jako księgowy w magistracie w Turku, gdzie pracowałem do końca okupacji niemieckiej i dalej aż do maja 1945 r. Ojciec mój był zatrudniony jako robotnik najpierw przy brukowaniu ulic, a potem w ogrodzie miejskim.

Jesienią 1943 r. mój znajomy w Turku, Henryk Sęk, syn znanej rodziny rzemieślniczej, zwerbował mnie do oddziału AK w Turku. Komendantem obwodu był Czesław Walczak, bardzo dzielny, uczciwy i dobry patriota. Co pewien czas odbywaliśmy tajne zebrania w baraku rzemieślniczym na przedmieściu Turku przy ul. Einiejowskiej, gdzie był zatrudniony Czesław Walczak. Pamiętam, że stała tam ogromna beczka ze smołą. Latem 1944 r. na jednym zebrań omawialiśmy projekt wyroku śmierci na jednego zdrajcę i kolaboranta w Turku. Nazwiska jego, niestety, nie pamiętam. Po długiej dyskusji wypowiedzieliśmy się jednak

przeciwko wykonaniu wyroku, motywując to tym, że rozwścieczeni Niemcy - a było to w okresie Powstania warszawskiego - mogliby odpowiedzieć zemstą i masowymi represjami wobec Polaków.

Przez cały czas o żadnym Teodorze Zygmuncie Müllerze nikt nigdy nie wspominał. Nie słyszeliśmy też o żadnych „piątkach AK” w Turku. Jedynym komendantem Obwodu AK na powiat Turek był Czesław Walczak, aż do końca wojny. Wszyscy się dobrze znaliśmy i wymienialiśmy swoje poglądy i wiadomości.

Z początkiem zimy 1944 r. Czesław Walczak, na podstawie rozkazu z góry, wobec zbliżającego się frontu wojennego, zawiesił działalność Oddziału AK w Turku. Ponieważ do mnie miał duże zaufanie, pewnego wieczoru przyniósł do mojego mieszkania - mieszkaliśmy tam z rodzicami i siostrą - przy ówczesnym Robert Koch Platz, obok kościoła, dobrze zabezpieczoną paczkę z dokumentami Oddziału AK

Właśnie w tych środowiskach zupełnie nieznana była jakakolwiek działalność w AK Teodora Zygmunta Müllera w Turku. Dlatego jestem ogromnie zdziwiony obecnymi rewelacjami i kreowaniem tego człowieka na bohatera Turku i zamiarem nadania mu nawet honorowego obywatelstwa tego miasta.

W obydwu artykułach w „Echu Turku” pt. „Sprawa Müllera”, cz. I i II, zadziwiająca jest postawa prezesa Fundacji, dyr. Mariana Woźniaka, gorliwego adwokata Teodora Zygmunta Müllera. Zastanawia jego pewność siebie, wielki tupet i niesłychana przebiegłość w operowaniu frazeologią prawniczą. Tak na przykład obiektywne stwierdzenia Haliny Wesołowskiej w udzielonym wywiadzie nazywa „pomówieniem” i „naruszeniem dobra osobistego Müllera”, a nawet wspomina o wytoczeniu powództwa sądowego. To typowa metoda zastraszenia.

Dla mnie najbardziej interesujące

dy „Audiatur et altera pars” - będzie również opublikowany mój głos oraz głos Haliny i Janusza Wesołowskich, którzy zebrali bogaty materiał dokumentalny. Czytelnicy gazety będą wtedy mieli pełny obraz.

Mam wiele wątpliwości. I tak np. jestem bardzo zdziwiony faktem, że pan Woźniak jako prezes Fundacji - Archiwum Poznańskie Armii Krajowej i Walki o Suwerenne Prawa Narodu, mającej siedzibę w Poznaniu, Stary Rynek 78/79, w opracowywanej tam Encyklopedii Wielkopolski Walczącej - w Słowniku Biograficznym konspiracji wielkopolskiej na pierwszym miejscu z turkowień umieścił właśnie T.Z. Müllera, rzekomo „z przyczyn zależnych tylko od stanu badań”. A więc T.Z. Müllera, tak nie jednoznaczny, tajemniczy i kontrowersyjny postać wykreował na bohatera miasta Turku. Jest to już tylko naigrywanie się z faktów i ludzi. Na czym polegały owe „badania”? Trzeba byłoby przyrzeć się z bliska tym badaniom. Wszystko to jest owiane aurą tajemniczości.

Mnie, mieszkającemu obecnie daleko od Turku, nasuwają się takie natrętne pytania: Jak to się stało, że ów „bohater” Turku, p. T. Z. Müller, nie pozostał w swoim ukochanym mieście Turku, a tylko wyjechał do Niemiec, tam się osiedlił na stałe

i nawet zmienił obywatelstwo z polskiego na niemieckie?

Jak to się dzieje, że ten właśnie p. T. Z. Müller jest - jak przeczytałem - „głównym sponsorem Fundacji Archiwum Poznańskiego Armii Krajowej i Walki o Suwerenne Prawa Narodu przy Instytucie Zachodnim”. Przecież chodzi tu o ogromne pieniądze. Skąd on czerpie te sumy? Jakie są tego motywacje? Co to wszystko znaczy?

Kto spowodował nadanie p. T. Z. Müllerowi tak zaszczytnego medalu „Ad perpetuam rei memoriam” dla Regionu Wielkopolski?

Sprawy te wymagają pilnego wyjaśnienia, ale nie przez prezesa Fundacji, p. M. Woźniaka, a tylko przez zespół innych, obiektywnych historyków.

Ponieważ jestem ciągle rodzinnie związany z Turkiem, zależy mi bardzo na tym, aby tajemnicza i niejasna dotąd karta tego pięknego miasta została wreszcie gruntownie zbadana i wyjaśniona.

Dr Edward Wawrzyniak

Sprawa Müllera (5)

i polecił mi dobrze ją zachować. Świadkiem tego jest żyjąca jeszcze moja siostra. Ponieważ mój ojciec był wtedy robotnikiem w ogrodzie miejskim, dałem mu tę paczkę, aby zakopał ją w ogrodzie w oznaczonym miejscu. Po wojnie, niestety, nie było możliwości odkopania i wydobywania tej paczki, ponieważ AK-owcy byli wtedy drańsko ścigani i skazywani na śmierć. Ojciec mój zmarł w 1951 r.

Sprawa tej paczki nabrała teraz ogromnego znaczenia. Gdyby udało się odnaleźć ją i wykopnąć z ogrodu miejskiego - byłby to kapitalny materiał historyczny i dowodowy - i to właśnie w „Sprawie Müllera”.

W magistracie pracowałem razem z Haliną Mielczarek, córką organisty, szczerego patrioty polskiego, legionisty Piłsudskiego. Dzięki temu wiedziałem dużo o spotkaniach AK-owców w domu organisty. Od niego też otrzymałem tajną, podziemną prasę polską. Obracałem się więc zarówno w grupie członków Oddziału AK, jak też w sferach polskich patriotów.

było, co M. Woźniak wie i co napisze o Czesławie Walczaku. Oto co napisał: „Jest pilna potrzeba odtworzenia pełnej bibliografii m.in. por. Saturnina E. Walczaka. W Turku meldowany jako „Grzelak”. To wszystko co wiedział. Nawet sfalszował imię, bo Walczak miał imię Czesław, a nie E. A przecież pan Woźniak miał rzekomo tak wielkie pojęcie o organizacji AK Obwód Turek. Już sama tak mikroskopijna wiedza o Czesławie Walczaku całkowicie podważa wiarygodność innych danych o siatce AK. Dalej - pan Woźniak pisze, że było aż dziewięciu dowódców placówek AK w Turku, w tym tak małym mieście, ale szkoda, że nie podał ani jednego nazwiska, z tych dowódców. Wywodzi dalej, że skład osobowy AK w Turku liczył aż 1500 ludzi, ale znowu nie wspomina skąd wziął tę liczbę i nie podaje ani jednego nazwiska.

Głos pana Mariana Woźniaka został w całości wydrukowany w „Echu Turku”. Sądzę więc, że według zasa-

Powojenna prasa pisała

GŁOS POWIATU TURECKIEGO grudzień 1954 r.

Praca placówek kulturalnych w powiecie

...W dniu 15 listopada br. otwarta została świetlica Powiatowego Domu Kultury. Ładnie i gustownie urządzona i dobrze przez centralkę ogrzana, świetlica zaopatrzona jest w dobry aparat radiowy, gry towarzyskie oraz liczne czasopisma i książki. Świetlica czynna jest codziennie od godziny 16-tej do 21-ej, a w niedzielę od 15.00-ej do 18-ej.

Już od pierwszego dnia otwarcia świetlica cieszy się pełną frekwencją.

Dziwne jest tylko jedno. Mianowicie to, że uczestnikami świetlicy jest prawie wyłącznie młodzież męska, zaś plci pięknej ani na lekarstwo...

I odwrotnie - do tworzących się zespołów artystycznych zapisuje się przeważnie młodzież żeńska, napływ zaś młodzieży męskiej wprost znikomy.

Apelujemy więc do młodzieży żeńskiej, by swą obecnością w świetlicy PDK zaczęła okraszać nieco samotne męskie towarzystwo, zaś do młodzieży męskiej apelujemy, by zgłaszała się nieco liczniej do tworzących się zespołów artystycznych...

Złot młodzieży ZMP w powiecie tureckim

W dniu 14 listopada br. odbył się zjazd przodującej młodzieży powiatu tureckiego, w którym uczestniczyło 500 chłopców i dziewcząt. Złot przodującej młodzieży naszego powiatu odbył się po hasłem „Nowymi osiągnięciami w pracy, nauce, wyszkoleniu i sporcie witamy wybory do rad narodowych i II Zjazd ZMP”...

Złot rozpoczął się przemarszem ulicami miasta Turku, w którym młodzież manifestowała, że godnie powita wybory do rad narodowych i pierwsza pójdzie do urn wyborczych głosując na listę Frontu Narodowego...

GŁOS TURKOWSKI grudzień 1956 r.

Też ważne

Jeżeli w domu nie możesz doliczyć się pieniędzy, to sprawdź, ile otrzymujesz

miesięcznie za sprzedawane butelki od wódki.

Uwaga

Alkohol i takie cuda we Święta. Dlatego pamiętaj: w pierwszy dzień świąt zobacz tylko jaki ma smak. W drugi czy wystarczy na dalsze dni, a potem po kieliszku wg recepty żony, wskazań babci za zdrowie rodzinki.

Wtenczas unikniesz niepotrzebnych swarów, a w oczach rodziny będziesz dżentelmenem.

Nasza przestroga

Jeżeli udasz się w gościnę do sąsiada, to nie zjedz mu całej szynki.

Bo skutek będzie taki: przestanie cię zapraszać w gościnę.

Świąteczne hasło

W Święta potrafimy rozliczyć się z naszych zapasów...

Wybrała: Ewa Ogrodowczyk

1 Jakie hasło ułożysz z brakujących liter?



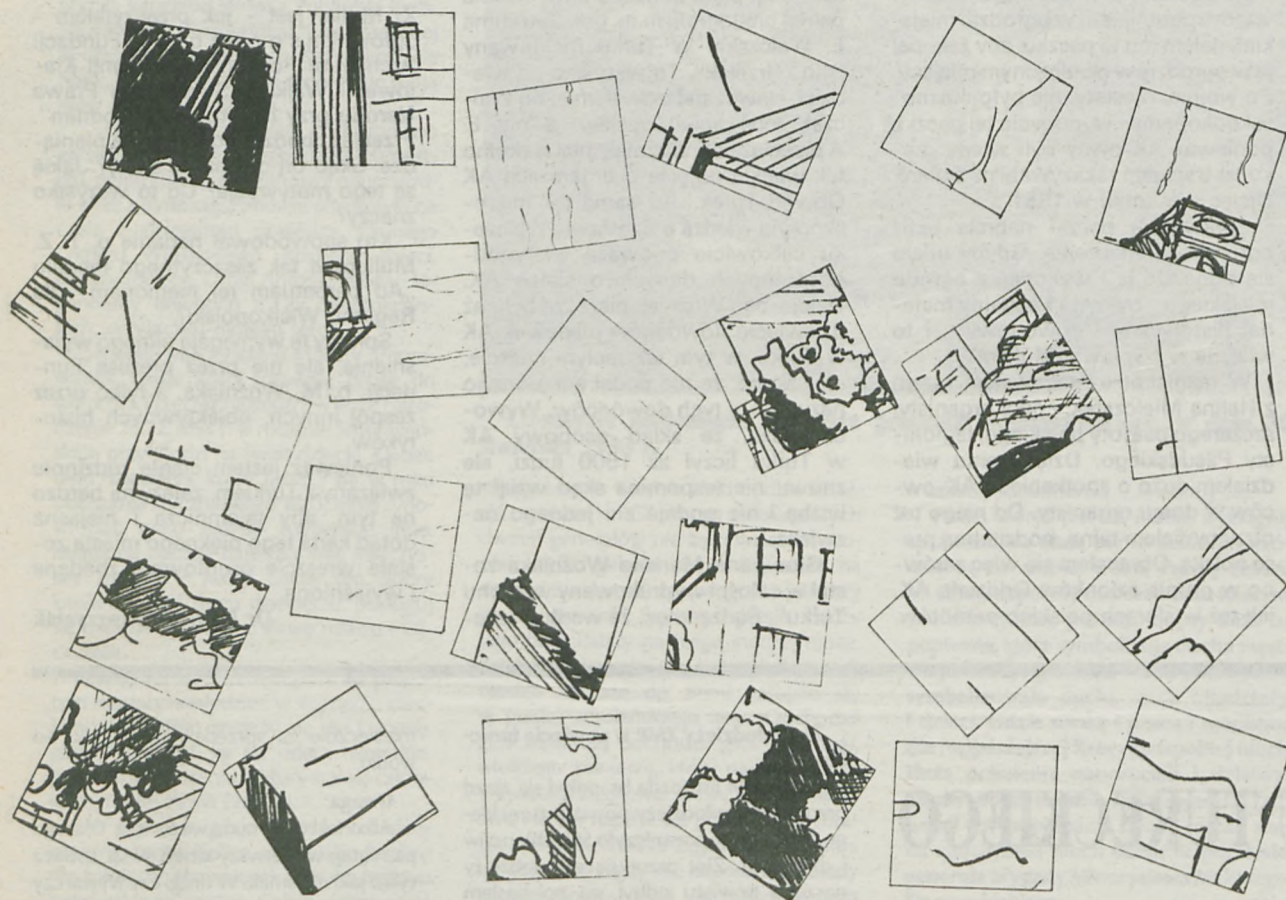
MIESZKANIE ŚWIĄ

Dziś ciąg dalszy zabawy sprzed dwóch tygodni. Przypomnijmy, że osiem konkursów. Każdy z nich ma dziś swój odpowiednik. Aby wziąć udział w konkursie, należy rozwiązać po jednej zagadce z tych dwóch edycji.

Rozwiązanie prosimy nadsyłać parami, np. rozwiązanie zagadki nr 1 i 2. Do odpowiedzi należy dołączyć koniecznie numerki i adres. Należy przysłać do redakcji nie później niż 15 grudnia 1998 r.

Przypominamy również, że fundatorem nagród o łącznej wartości 100 000 zł jest Fundacja im. Marii Skłodowej-Curie.

3 UKŁADANKA



Postaraj się ułożyć wycinanki w jedną całość.

4 Rebus

Rysunki i litery tworzą pewien wyraz. Jeśli go odgadniesz napisz dołączając numerek.



5 Wyty

i znajdź przynajmniej dwa miejsca, gdzie różnią się te dwa obrazy i prześlij do redakcji.



WIECZNA

Wydanie 25. „Echa Turku” na „rozkładówce” (str. 12-13) znalazło się w losowaniu nagród należy rozwiązać poprawnie przynajmniej jedno z zadań. W wydaniu 25. „ET” i nr 1 z 26. „ET”. Wyniki ogłosimy do 15 stycznia, a losowanie odbędzie się do końca tego miesiąca. W losowaniu uczestniczy Kopalnia Węgla Brunatnego „Adamów”.

Wzrok
szczegółów, którymi
zakreśli te szczegóły



2

Mała księżniczka

Nie mieszkała za siedmioma rzekami, za siedmioma górami, ani na końcu świata. Mieszkała w małym miasteczku i wcale nie była księżniczką. Miała trochę pretensji do swojego tatusia o to, że nie jest królem. Tak bardzo chciała mieszkać w marmurowym pałacu, że nie mogła przestać o tym myśleć. Wieczorem, gdy zamykała oczy, poprosiła dobre wróżki o piękny sen.

Zasnęła i nagle znalazła się w innym świecie. Nie było już późnej jesieni, a wokół kwitły niezapominajki i stokrotki. Na niewielkim wzgórzu stał pałac, dokładnie taki, jaki sobie wymarzyła. Weszła do środka i otoczył ją krąg służby. Zapewniali, że zrobią wszystko, co zechce. Dziewczynka zamieszkała w pałacu, ale wcale nie była szczęśliwa. Tańczyła wprawdzie w srebrnej sali balowej, nosiła jedwabne suknie, a w jej szkatułce lśniły klejnoty. Miała wszystko, czego zapragnęła, nie musiała o nic prosić, wystarczyło, gdy rozkazała.

Nie była szczęśliwa, bo nikt jej nie kochał, nikt nie przytulał i nie całował. Bardzo potrzebowała miłości, tak jak każde małe dziecko. Nagle przyszedł jej do głowy wspaniały pomysł, skoro nie miała tatusia i mamusi, to przecież mogła mieć kogoś innego! Zastanawiała się gorączkowo, kóż to najbardziej kocha dzieci. I po chwili już wiedziała — oczywiście Święty Mikołaj!

Postanowiła, że będzie go miała tylko dla siebie i nikomu nie odda. Mikołaj będzie głaskał ją po główce i opowiadał bajki. Wystarczy tylko rozkazać. Sługa, którego zawołała, zrobił smutną minę. Powiedział, że niestety, nie może spełnić jej rozkazu, bo Mikołaj już w ubiegłym roku rozgniewał się na dzieci i powiedział, że więcej do nich nie przyjdzie. Do jednej dziewczynki nie przyjdzie tym bardziej. Przestał kochać dzieci, bo rzucali kamieniami w zaprzężone do sań psy. Dziewczynka pobałdała, a z jej oczu popłynęły łzy.

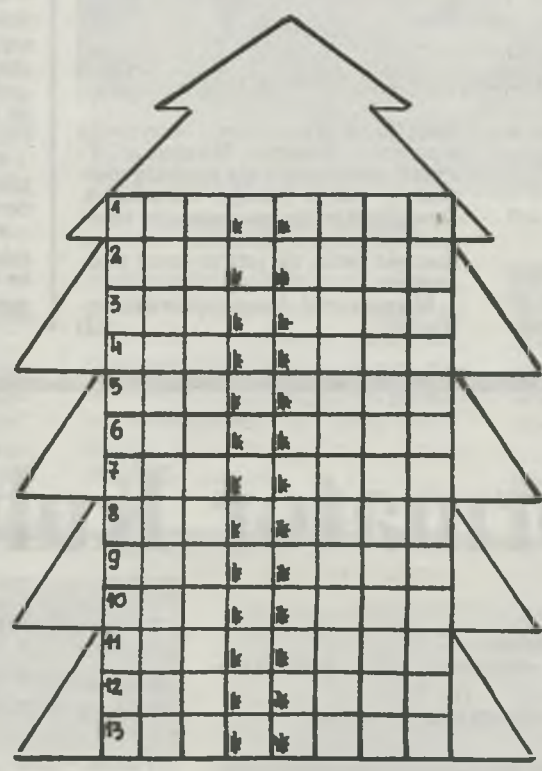
Nagle znalazła się w swoim łóżeczku. Pochylali się nad nią rodzice i mówili, że w buciakach ktoś coś schował. *A jednak jeszcze nas kochasz — pomyślała — i nigdy nie odejdziesz Mikołaju, prawda?*

Jeśli znajdziesz błąd w opowiadaniu, napisz, naklej numerek na kartce i przyślij do redakcji.

6

Krzyżówka

W poprzednim numerze do rozwiązania była krzyżówka górnicza, dziś proponujemy tematykę świąteczną. Litery z oznaczonych pól, czytane kolejno rzędami utworzą rozwiązanie krzyżówki. Wszystkich miłośników krzyżówek, którzy po odgadnięciu hasła poczują niedosyt zabawy zapraszamy na stronę 23, gdzie znajdują się tradycyjne krzyżówki: dla dorosłych i dla dzieci.



Poziomo:

1. Brak wiary
2. Mieszkanka Belgii
3. Płytkie miejsce w rzece
4. Sportowiec walczący na macie
5. Nikłe, blade światło
6. Chrzęszcz z rodziny czarnuchowatych
7. Uciekanie
8. Zakład leczniczy
9. Środkowy odcinek dróg oddechowych
10. W dawnych chatkach wiejskich - legowisko na piecu
11. Szafarz we dworze w dawnej Polsce
12. Zatrzymał słońce, poruszył ziemię
13. Kukła - symbol zimy, topiona na powitanie wiosny.

7

Co myśli?



Co ma na myśli ten chłopczyk?

8

Ułóż

N H
N H
R I
W Y
U A K

Z podanej rozsypanki literowej ułóż hasło

KULTURA

Mikołajki w Domu Dziecka

Jak co roku w turkowskim Domu Dziecka zorganizowano mikołajkową imprezę. Świętych Mikołajów było kilku, a dzieci zostały hojnie obdarzone.

Ksiądz Kazimierz Tartanus ofiarował 1 mln zł, GS z Turku zapewnił żywność, sklep „Solo” — obuwie, huta paczki dla wszystkich wychowanków, Zespół Elektroniczny „Pątnów-Adamów-Konin” ufundował słodycze i zimowisko w Słowacji dla wybranych osób. Kopalnia „Adamów” dostarczyła komputer z wyposażeniem wartości 30 mln zł oraz czekolady. Kopalnia „Konin” rozdała dzieciom koperty z pieniędzmi (po 100 tys. zł) oraz obiecała, że w najbliższym czasie zostanie przekazanych 100 mln zł na budowę pieca. Kuratorium poprzestało na podziękowaniach, życzeniach wszystkiego najlepszego i ufundowaniu stolika



pod komputer. Rozdanie prezentów odbyło się sprawnie i szybko, a goście zwiedzili siedzibę Domu Dziecka, który — trzeba to przyznać — jest bardzo zadbany.

Obecnie jest tu osiemdziesięcioro wychowanków w wieku od 3 do 20 lat. Ciężkie warunki finansowe zmu-

szają do coraz częstszego korzystania z pomocy „Świętych Mikołajów”. Ci z kolei obiecują, że nie zawiodą również w czasie Bożego Narodzenia. Dyrekcja stara się jak może, aby zapewnić dzieciom i młodzieży normalne warunki życia, ale jest to coraz trudniejsze.

Mikołajowie! Jesteście bardzo potrzebni!

Wystawa w muzeum

Od 10 listopada w Muzeum Rzemiosła Tkackiego można oglądać wystawę „Poezja Bolesława Leśmiana w malarstwie Wiesławy Kwiatkowskiej”

Autorka prac — jak czytamy w katalogu — jest absolwentką z 1953 roku warszawskiej ASP Wydziału Konserwacji Dzieł Sztuki. Uczestniczyła w pracach konserwatorskich w Złomu Lubelskim, na Zamku w Kielcach, Pałacu Wilanowskim, Pałacu w Jankowie, Łazienkach. Jak pisze Maria Gorzata Szuman-Gorczyca nigdy nie rzuciła malarstwa.

Przedstawione prace inspirowane poezją Bolesława Leśmiana to jedna z jej cykli o poezji.

Kilkadziesiąt prac prezentowanych na wystawie tworzy swoistą bajkową interpretację leśmianowskiej poezji. Każde płótno opatrzone jest obrazującym je wierszem. Sprawiają wrażenie nie ilustracji. Prace te cechuje pewnego rodzaju skrupulatność i dokładność. Ciekawym, choć nie nowatorskim i dla mnie niezbyt współgrającym z takim malarstwem jest fakt włączenia ramy w płaszczyznę obrazu.

Koloryzm i sama technika malarska Wiesławy Kwiatkowskiej kojarzy mi się z ludowym folklorem. Przepych drobnych elementów, nie do końca ogarnięte pociągnięcia pędzlem (może i zamierzone) sprawiają wrażenie malowania dużego dziecka.

Przyznać jednak należy, że fascynacja autorki twórczością Leśmiana są bardzo czytelne, nawet dla laika.

Wystawa czynna jest do końca tego roku. Przyjść na nią warto choćby po to, by mieć własne zdanie, ale i dlatego, by sprawdzić plastyczność swej wyobraźni. Izabela Zawadka

Turek z Owsiakiem

Miejski Dom Kultury przygotowuje się do zorganizowania w naszym mieście finału Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy.



Impreza odbędzie się 2 stycznia w godzinach popołudniowych i będzie fragmentem setki koncertów, które w tym dniu odbędą się w wielu miastach, jak Polska długa i szeroka. Całość imprezy będzie transmitowana (podobnie jak to było w roku ubiegłym) przez Telewizję Polską i Program III Polskiego Radia.

W Turku przed południem na ulicach pojawiają się młodzi ludzie ze specjalnymi identyfikatorami, którzy będą zbierać pieniądze na zakup sprzętu medycznego leżącego dzieci dotknięte różnymi chorobami. Po południu kilkanaście zespołów z województwa konińskiego zagra w MDK, gdzie również będzie się mieścił główny sztab kierujący przebiegiem akcji w Turku.

Jak zapewniali organizatorzy w następnym wydaniu „Echa”, które ukaże się na cztery dni przed koncertem podane zostaną dokładne szczegóły całej akcji. (a)

Informator Kulturalny

Poniedziałek

godz. 15.00 — Klub praktycznej pani
godz. 16.00 — pierwszy poniedziałek miesiąca — spotkanie koła filatelistów
godz. 16.00 — zajęcia dziecięcego zespołu wokalnego

Wtorek

godz. 15.00 — próba teatru Baśni, zajęcia pracowni fotograficznej
godz. 16.00 — próba zespołu Tramp
godz. 17.00 — zajęcia dziecięcego zespołu tanecznego, zajęcia koła plastycznego
godz. 17.00 — kurs tańca towarzyskiego

Czwartek

godz. 16.00 — zajęcia koła komputerowego
godz. 17.00 — próba Teatru Ruchu

Piątek

godz. 16.00 — próba zespołu Tramp

Sobota

godz. 9.00 — zajęcia dziecięcego zespołu tanecznego
godz. 10.00 — próba kapeli PZN

Kalendarz imprez w MDK

13.XII — godz. 15.00 — Klub Praktycznej Pani
— godz. 16.00 — zajęcia dziecięcego zespołu wokalnego

13-14.XII — godz. 16.00 — Kino „Tur” (godz. 17.00 i 19.00 „Kolejność uczuć”, film prod. polskiej, od lat 15)

14.XII — godz. 16.00 — próba zespołu „Tramp”, godz. 17.00 — zajęcia koła plastycznego, zajęcia zespołu tańca współczesnego

15.XII — godz. 17.00 — Minilista przebojów (zapisy przyjmuje MDK); tel. 50-49, godz. 15.00 — zajęcia pracowni fotograficznej

16.XII — godz. 16.00 — zajęcia koła komputerowego, godz. 17.00 — próba teatru ruchu, spotkanie z podróżnikiem „Australia — świat na codzień”

17.XII — godz. 18.00 — Koncert zespołu „Piersi”. Bilet w cenie 80 tys. zł, do nabycia w MDK Turku

18.XII — godz. 9.00 — zajęcia zespołu tańca współczesnego

20.XII — godz. 15.00 — Klub Praktycznej Pani, godz. 16.00 — zajęcia zespołu wokalnego

21-23.XII — Kino „Tur” — godz. 16.00 i 18.30 — „Pamięć Jurajski” film produkcji USA, od lat 12

21.XII — godz. 16.00 — próba zespołu „Tramp”, godz. 17.00 — zajęcia koła plastycznego, zajęcia dziecięcego zespołu tanecznego

22.XII — godz. 15.00 — zajęcia pracowni fotograficznej
godz. 16.00 — próba teatru „Baśni”

27-28.XII — Kino „Tur” — godz. 17.00 i 19.00 — „Tina” film prod. USA, od lat 12.

Uniejów

Poniedziałek

godz. 15.00-17.30, koło „Sprawnych rąk”

Wtorek

godz. 15.00-17.00, koło modelarskie
godz. 16.00-17.40, nauka języka angielskiego
godz. 17.00-19.00, zespół wokalo-instrumentalny

Środa

godz. 14.00-15.00 i 16.00-17.00, koło plastyczne (dwie grupy)

Czwartek

godz. 14.00-16.40, zespół wokalny
godz. 18.00-21.00, Klub Seniora, (w tym próby zespołu „Złota jesień”)

Piątek

godz. 15.00-17.30, koło teatralne
godz. 16.30-18.30, nauka gry na pianinie
godz. 18.30-21.00, zespół młodzieżowy „Moc’ Art”

Z HENRYKIEM BEDNARKIEM, rzeźbiarzem ludowym ze Świnic Warckich, rozmawia Andrzej R. Tyczyno.

— Skąd wzięło się u Pana zainteresowanie rzeźbiarstwem?

— W dzieciństwie przejawiałem zdolności plastyczne, gdyby wówczas znalazł się ktoś, kto by mną pokierował, może zostałbym zawodowym plastykiem, a nie „dłubkiem” jak siebie sam nazywam. Rzeźba i malarstwo interesowały mnie zawsze. Próbowałem rzeźbić w dzieciństwie, ale prace były niezbyt, udane więc porzuciłem to na długie lata. Dopiero w 1974 roku niespodziewanie „coś mnie wzięło”. Przyszło natchnienie i nieodparta chęć tworzenia. Rozpocząłem od drobnych rzeźb, aby z czasem przejść do większych i bardziej skomplikowanych. Teraz już nie potrafiłbym bez tego żyć.

— W czym Pan rzeźbi?

— Najczęściej w drewnie lipowym, osikowym lub wierzbowym, ale nie stronię od gliny, kamienia, żelaza, a nawet węgla.

— Co jest najczęstszym tematem Pańskich prac?

— Nie mam szczególnie ulubionych tematów, rzeźbię wszystko od Pana Boga do diabła. Korzystnie działają na mnie konkursy. Kiedy muszę wykonać rzeźbę na zadany temat, moja wyobraźnia pracuje bardziej intensywnie. Mobilizuje mnie to do tego stopnia, że na jednym z konkursów w Poznaniu, zaprezentowałem skrzypce diabelskie (w kategorii instrumentów muzycznych) i zabawki dla dzieci. Zdobyłem wówczas dwie nagrody. Szkoda, że konkursów organizuje się obecnie coraz mniej.

— Na ścianach widzę szereg dyplomów...

— To tylko niewielka część. Uczestnicząc w konkursach zająłem sześciokrotnie pierwsze miejsce, czterokrotnie drugie. Trzecich miejsc i wyróżnień trudno zliczyć. Uczestniczę

też corocznie w licznych kiermaszach sztuki ludowej, między innymi w Koninie, Łęczycy, Łodzi, Sieradzu, Krakowie, Łodzi, Gdańsku.

— Czy często wystawia Pan swoje prace?

— Organizowano mi wystawy popunkowe lub poplenerowe, np. w Krakowie, Płocku. Wystawiałem też w Bad Elisen (Niemcy), gdzie

— Rzeźbiarstwo jest Pana jedynym źródłem utrzymania?

— Z rzeźbiarstwa ludowego nie sposób się utrzymać. Z zawodu jestem technikiem górnictwa, ale pracuję już od 1969 roku na kolei. Dawniej kupowały moje prace muzea, instytucje, teraz z braku funduszy robią to coraz rzadziej. Prywatni kolekcjonerzy także ograniczyli zakupy. Współ-

Coś mnie wzięło



W pracowni Henryka Bednarka

przebywałem z grupą konińskich artystów. Moje rzeźby znajdują się w zbiorach muzeów w Warszawie, Krakowie, Łodzi, Płocku, Turku, Koninie i innych. Posiadają je też prywatni kolekcjonerzy w RFN, USA, Szwecji, Danii, na Węgrzech, a nawet w odległej Japonii.

pracuję z Łódzką „Cepelią”, ale proszę mi wierzyć, że nie przynosi to znaczących profitów. Param się rzeźbiarstwem gdyż przyświecają mi dwa cele: kontynuowanie tradycji i pozostawienie czegoś po sobie.

— Częstym motywem Pańskich prac jest diabeł.

— To bardzo wdzięczny temat, który działa na wyobraźnię. Do każdej figurki diabła piszę legendę lub fraszkę. Poza tym diabeł od dawien dawna stanowił istotny element w sztuce ludowej tych terenów, wszak z pobliskiej Łęczycy pochodził słynny diabeł Boruta.

— Czy Pańskie legendy zostały gdzieś opublikowane?

— W książce pt. „Diabeł polski w rzeźbie i legendzie” znany warszawski kolekcjoner Wiktor Grabczewski zamieścił kilka moich legend opatrzonych zdjęciami moich prac.

— Jak Pan znajduje czas na swoją pasję?

— Najczęściej odbywa się to kosztem odpoczynku, oglądania telewizji czy innych przyjemności. Bardziej obciążona jest też moja rodzina, na którą spada część prac mnie przynależnych.

— Jak Pana odbiera lokalne środowisko?

— Miejscowa ludność nie interesuje się moją twórczością. Odbierany jestem jako dorobkiewicz bogacący się na sprzedaży mało wartych bibelotów.

— Czy jest już ktoś, kto będzie kontynuował zapoczątkowane przez Pana tradycje rzeźbiarskie w rodzinie?

— Syn przejawia zdolności, ale brak mu cierpliwości. Może przyjdzie mu ona z czasem. Prowadziłem szkołę rzeźbiarską przy GOK, ale wszystko upadło choć miałem dwóch bardzo zdolnych uczniów.

— Dlaczego?

— Oficjalnie brak funduszy.

— A nieoficjalnie?

— Mój brat jest dyrektorem GOK, więc chcąc uniknąć pomówień o protekcjonizm czy wręcz prywatę musiałem zrezygnować z prowadzonych przeze mnie kół zainteresowań.

Pan Henryk Bednarek zgodził się na opublikowanie na łamach naszego dwutygodnika swoich „diabelskich” legend. Ukazywać się będą cyklicznie opatrzone zdjęciami rzeźb diabłów, które posłużyły za kanwę do ich napisania.

Diabeł Koziółek i Boruta przebiegły

Za popełnione przewinienia Lucyfer wygonił diabła Koziółka z Piekła. Mógł powrócić dopiero wtedy, gdy choć jedną duszę będzie miał zapisaną na cyrografie.

Koziółek chodził po świecie i kusił spotkanych ludzi, aby mu zapisali swoją duszę. Mijały dni, miesiące i lata, ale Koziółek nikogo skusić nie mógł. Pewnego dnia wędrował przez Głogowiec (wieś w pobliżu Świnic) gdzie diabeł Boruta dzierżawił gospodarstwo. Pracować mu się w nim nie chciało. Był lekkoduchem i zawadiaką, więc większość czasu spędzał w miejscowej karczmie na ucztach i hulankach.

W tejże karczmie „Pod Głogiem” spotkał go Koziółek. Boruta od razu zgodził się na sprzedanie swojej duszy, ale dał pewien warunek: Koziółek choć raz musi wygrać z nim zakład, albo okazać się przebieglejszym.

Boruta przedstawił taki oto plan:

— Na mojej ziemi posadzimy rośliny trzy razy z rzędu i wtedy zobaczymy kto okaże się przebieglejszy.

Pierwszego roku Boruta postanowił zasiać żyto. Koziółek wszystkie prace wykonał sam, bo spieszo mu było powrócić do Piekła, a Boruta w tym czasie spędzał czas w karczmie. Kiedy żyto się zazieleniło stanęli na skraju zagony, a Boruta się pyta:

— Co diabeł wybierasz — to co jest na powierzchni czy to co jest w ziemi?



Boruta przebiegły

foto — (art)

Koziółek chwilę się zastanawiał i wybrał to co pod ziemią myśląc, że tam rośnie coś lepszego niż ta zielona trawa na polu. Kiedy przyszły żniwa, Boruta skosił żyto, wymłócił i sprzedał, a z Koziółką ludzie się wyśmiewali bo pozostało mu bezużyteczne rżysko.

Na drugi rok Koziółek widząc dużo zielonego bez wachania wybrał to co rośnie na powierzchni pola i cieszył się, że tym razem już na pewno wygra z Borutą. Tymczasem rosły tam ziemniaki. Kiedy przyszła jesień okazało się, że i tym razem Boruta okazał się przebieglejszy. Wykopał ziemniaki, a Koziółkowi pozostawił łęciny.

Żeby dać diabłu jeszcze jedną szansę, Boruta zaproponował grę w kolory na którą ten się zgodził. Koziółek posadził na polu Boruty sad jabłoniowy. Po kilku latach kiedy drzewa urosły, zabrał Boruta Koziółka wiosną do sadu i spytał co wybiera: zielone czy czerwone. Koziółek widząc tyle zielonego na drzewach, a czerwonego ani na lekarstwo wybrał zielone.

Drzewa obsypały się kwiatem i zaczęły pojawiać się pierwsze owoce. Jabłka były tak duże i czerwone, że aż luna biła z sadu. Nawet najstarsi głogowianie nie widzieli takich wspaniałych owoców. Na jesieni Boruta pozrywał jabłka, a Koziółkowi zostały pożółkłe liście.

Koziółek rozżołącił się na dobre. Kopnął z taką mocą leżący na polu kamień, aż mu noga odpadła. Na dodatek wyrwał sobie ze złości ogon i połamiał widły. Ostani raz widziiano Koziółka jak o kuli, podpierając się widłami chyłkiem wymykał się ze wsi. Odtąd przepaść bez wieści. Boruta zaś szedł z diabła, że ten wyręczał go od ciężkiej pracy w polu, kiedy on przesiadywał w karczmie przy szklance piwa.

ECHO SPORTOWE

Po zakończonych 11 listopada rozgrywkach rundy jesiennej klasy międzyokręgowej seniorów (IV liga) w piłce nożnej, drużyna „Turu” Turek zajęła przedostatnie siedemnaste miejsce.

„Tur” grał bardzo nierówno. Zawodnicy potrafili się zmobilizować, aby wygrać z liderującą wówczas drużyną „Petrochemi” II Płock 2:0, aby w następnej kolejce przegrać z „Orkanem” Sochaczew 8:2.

Władze klubu zdecydowały się na gruntowne odmłodzenie drużyny wprowadzając do zespołu własnych wychowanków z drużyny juniorów. Podyktowane to zostało brakiem dyscypliny wśród starszych zawodników, jak i odejściem kilku do innych klubów. Zrezygnowano też z usług trenera z Kalisza. Jego następcą znany będzie prawdopodobnie pod koniec grudnia.

Trudno oceniać szanse „Tura” w rundzie wiosennej. Wiele zależy od tego jakimi finansami dysponować

będzie klub i z jak zamożnymi przeciwnikami będzie mieć do czynienia. W czasach kiedy kluby potrafią upadać z dnia na dzień, nigdy nic nie wiadomo. Kierownictwo drużyny nie ukrywa swoich obaw, ale jak twierdzą

Tur się odbudowuje

ważniejsze jest, aby poprawiła się atmosfera wokół zespołu i w nim samym.

Tabela po rundzie jesiennej:

1. Górnik Kłodawa	17 24:10 34:13
2. Vitkowiec Witkowo	17 24:10 29:11
3. MKS Kutno	17 23:11 39:13
4. Petrochemia II Płock	17 22:12 31:19

5. Orkan Sochaczew	17 21:13 38:17
6. Widok Skierniewice	17 21:13 28:18
7. Włocławia Włocławek	17 19:15 24:20
8. Lech Rypin	17 18:16 27:17
9. Górnik II Konin	17 17:17 32:22
10. Sparta Dobrzelin	17 17:17 28:22
11. Pogoń Słupca	17 17:17 22:24
12. Kasztelan Sierpc	17 16:18 15:26
13. Cukrownik Fabianki	17 15:19 21:27
14. Sokół Kleczew	17 13:21 23:33
15. Skra Drobów	17 13:21 23:42
16. Górnik Łęczyska	17 12:22 16:35

Tabela po rundzie jesiennej

1. Tulisia Tuliszaków	11 19:3 33:11
2. Sokół Kleczew	11 18:4 37:14
3. Tur Turek	11 15:7 39:11
4. Olimpia Koło	11 14:8 30:17
5. Hetman Orchowo	11 13:9 35:20
6. Witkowiec Witkowo	11 11:11 17:17
7. Pogoń Słupca	11 10:12 29:20
9. Prembud Ślesin	11 10:12 18:23
10. Błękitni Mąkolno	11 10:12 18:25
11. Zjednoczeni Rychwał	11 4:18 7:40
12. Górnik Konin	11 0:22 14:65

Trampkarze zakończyli rozgrywki rundy jesiennej na siódmym miejscu (występowało dziewięć zespołów). Ich słabszą postawę tłumaczyć należy gorszymi od rywali warunkami fizycznymi. Jak powszechnie wiadomo „trening czyni człowieka”, więc liczyć należy, że po dobruze przepracowanej przerwie zimowej trampkarze poprawią swoje wyniki.

Tabela

1. Górnik Konin	8 14:2 25:12
2. Witkowiec Witkowo	8 13:3 25:13
3. Olimpia Koło	8 12:4 34:7
4. Pogoń Słupca	8 10:6 35:10
5. Tulisia Tuliszaków	8 9:7 13:14
6. Prembud Ślesin	8 5:11 7:24
7. Tur Turek	8 4:12 21:23
8. Górnik Kłodawa	8 3:13 8:25
9. Sokół Kleczew	8 2:14 4:44

(art)

Sportowcy mają głos

Dyskusja radnych przy okazji przydzielenia pieniędzy dla klubu „Tur” (relacja w ostatnim numerze „Echa”), wywołała sporo dyskusji wśród turkowskich sportowców. Poniżej przytaczamy obszernie fragmenty dwóch listów odnoszących się do tej sprawy.



(...) Działalność Klubu Sportów i Sztuk Walk jest bardzo szeroka. Jako jedyny klub w Turku prowadzi on zróżnicowane zajęcia, m.in.: gimnastyka dla kobiet, gimnastyka dla dzieci, piłka koszykowa dla dzieci i młodzieży, zajęcia z karate kyokushinkai w dwóch grupach wiekowych. Wszystkie te zajęcia odbywają się w Turku, a także w Tuliszakowie, Malanowie i Brudzewie(...).

Uważamy, że żaden klub w Turku nie prowadzi tak szeroko zakrojonej działalności sportowej. Zajęcia prowadzone są regularnie, a instruktorzy prowadzą je bez wynagrodzenia. Wszelkie pieniądze Klubu pochodzą z dobrowolnych składek od uczestników zajęć lub od prywatnych sponsorów i zakładów pracy. Pieniądze przeznaczone są głównie na opłacenie wynajmu sal gimnastycznych(...).

Według stanu na dzień 1 grudnia tego roku w naszym Klubie trenuje 378 osób.

Jakub Baszkowski
Maciej Mikosik
Katarzyna Piotrowska



Zbliża się nowy rok, a wraz z nim wzrasta walka o fundusze na działalność sportowych klubów. Cały problem jest w tym, że pieniędzy jest za mało, a chętnych do wydawania za dużo.

Mimo licznych prób znalezienia kompromisowego regulaminu finansowania sportu i rekreacji, większość zainteresowanych jest niezadowolona.

Propozycja premiowania osiągnięć zawodników w Mistrzostwach Polski i Makroregionie Centralnym została odrzucona przez wszystkie kluby z wyjątkiem jednego, tego który ma największe osiągnięcia. Sport jest taką dziedziną, w której bardzo łatwo jest ocenić i porównać konkurujące ze sobą kluby i stowarzyszenia.

Warunkiem obiektywności oceny jest przyjęcie jakiegoś punktu odniesienia. Można sobie przyjąć, że będzie nim mistrzostwo sportowe, czyli szczyt piramidy. Moim zdaniem jest to rozwiązanie najlepsze, gdyż gwarantuje najbardziej efektywne wykorzystanie pieniędzy. Pieniądzy pochodzących z kieszeni podatników.

Można też zadowolić się i finansować mierność i obietnicę. Wystarczy tylko rzucić winę za własne niepowodzenia na innych, najlepiej nauczycieli wychowania fizycznego w szkołach lub władze.

Po rzuceniu winy na innych konieczne należy zdyskredytować pracę konkurentów. Kiedy w oku zostanie pustynia można formułować obietnice według wzoru: „Przejąłem takie dzieci, z takimi wadami, że trzy (cztery) lata ciężkiej pracy wystarczą,

aby zdobyć medal (puchar, itp.).”

Logiczne jest, że jedną miarą nie można traktować sportu wyczynowego i sportu rekreacyjnego. Żle jest, że niektórzy mają problem ze zdefiniowaniem własnej działalności.

Prowadząc grupy typowej rekreacji (czasami z dodatkiem wycieczek) ogłaszają wszem i wobec o swoich zasługach i przewagach. Niektóre z tych grup istnieją tylko na plakatach. Potrzeba uprawiania sportu w sposób rekreacyjny jest w tej chwili tak duża, że ciągle powstają nowe grupy, które same finansują swoje zajęcia.

Miasto może finansować rekreację poprzez utrzymywanie obiektów lub opłacanie instruktorów, ale zawsze muszą być stosowane jednakowe zasady.

Mam nadzieję, że ten tekst będzie pretekstem do rozpoczęcia dyskusji, prowadzącej do opracowania takiego systemu, który będzie do przyjęcia przez wszystkich.

Albin Zańko



W 25 numerze „Echa Turku” (w rubryce interwencji) ukazała się krytyczna opinia o organizatorach Biegów Niepodległości. Główne zarzuty to brak wyobraźni i pomysłu nad celowością organizacji biegów w dniu 11 listopada.

W ostatnich latach biegi uliczne stały się tak popularne, że zaistniała konieczność organizacji takich imprez przez cały rok. Organizatorzy nadają swoim imprezom nazwy związane z wydarzeniami historycznymi, świętami bądź też z porą roku. My uparliśmy się, żeby czcić rocznicę odzyskania niepodległości. Gdybyśmy tego nie robili spotkałby nas zarzut, że nic nie robimy.

W tym dniu odbywają się podobne biegi w wielu miastach. W naszym biegu, mimo przenikliwego zimna uczestniczyło prawie 1700 osób (ponad 400 osób więcej niż w ubiegłym roku). Dobrowolnie i bez przymusu

do naszego pięknego miasta przybyło prawie trzydzieści ekip, w tym przedstawiciele tak odległych miast jak: Sieradz, Poznań czy Escaudain (Francja).

W rewanżu biegacze „Maratonu” 5 grudnia uczestniczyli w Biegu Barbórkowym w Koninie, a w lutym wystartują w Poznaniu. Dochodziły do nas wieści od zawodników, że „pan” lub „pani” ich nie wyznał do udziału w biegu, a w prawdziwą rozpacz wpadały te dzieci, które z powodu choroby nie mogły wystartować.

W przyszłym roku mamy zamiar zorganizować V Bieg Niepodległości i dlatego też chętnie wysłuchamy uwag o błędach i nieprzejętych. Z przyjemnością powitamy w naszych szeregach nowych współpracowników (kontakt przez OSiR lub Biuro Rady Miejskiej).

Albin Zańko

Porażki siatkarek

Grające w klasie międzywojewódzkiej seniorski MKS MOS Turek doznały porażek w dwóch ostatnich (9. i 10.) kolejkach spotkań.

Nadzwyczaj dobrze spisująca się na początku rozgrywek drużyna MOS straciła nieco z impetu i zajmuje przedostatnie miejsce w tabeli z dorobkiem 12 punktów i stratą ośmiu punktów do liderującego bez straty punktu zespołu VIS Skierniewice.

Wyniki spotkań 9. i 10. kolejki:

ŁKS Łódź – Bzura Ozorków	3:1
VIS Skierniewice – Start II Łódź	3:0
Dziewiątko Łódź – MOS Turek	3:0
WKS Wieluń – Len Żyrardów	3:0
ŁKS Łódź – WKS Wieluń	3:0
Start II Łódź – MOS Turek	3:1
Len Żyrardów – VIS Skierniewice	0:3
Bzura Ozorków – Dziewiątko Łódź	0:3

Tabela

1. VIS Skierniewice	10 20 30:4
2. Dziewiątko Łódź	10 19 27:7
3. ŁKS Łódź	10 17 23:12
4. WKS Wieluń	10 16 22:14
5. Start II Łódź	10 13 12:22
6. Len Żyrardów	10 13 9:21
7. MOS Turek	10 12 8:25
8. Bzura Ozorków	10 10 4:30

(art)



„Solidarność” nie chce droższej wody

Burmistrz Miasta Pan Roman Rybacki

W odpowiedzi na pismo GKM-7032/15/93 w sprawie wyrażenia opinii przez NSZZ „Solidarność” do proponowanej podwyżki cen za zużycie 1 m sześciennego wody w przedziale 44-47%, oraz za odbiór ścieków o 35% w stosunku do cen obecnych.

Zarząd Podregionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Turkowska po dokładnym przeanalizowaniu załączonych analizy wyników działalności Zakładu Wodociągów i Kanalizacji za okres styczeń - wrzesień 1993 r., oraz kalkulacji, uważa, że:

1. Proponowany koszt cen wynika jedynie z analizy kosztów działalności Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

2. Za przyczynę wzrostu kosztów podaje się koszty szybkiego usuwania awarii, w naszym odczuciu oznacza to, że za każdą usuniętą awarię koszty powinien ponosić odbiorca, nawet jeżeli nie wynika to z jego bezpośredniej winy.

3. Kolejna podawana przyczyna wzrostu kosztów, to fakt zmniejszenia dostaw, albo inaczej, mniejszego zapotrzebowania na wodę, oszczędność zużycia przez odbiorców, mniejsza ilość odbiorców,

mokre lato), a także zmniejszona ilość odprowadzanych ścieków traktowane przez zakład jako straty.

4. Z analizy wynika, że około 65% kosztów ogólnych związanych z dostawą wody i odpowiednio 80% dla ścieków stanowią koszty pozaprodukcyjne, zaś koszty związane z bezpośrednią produkcją to zaledwie dla wody 35% i dla ścieków 20%.

Naszym zdaniem proponowana podwyżka cen wody i ścieków oparta jest głównie o wzrost wszystkich kosztów wynikających z działalności Zakładu Wodociągów i Kanalizacji.

Uważamy, że kalkulacja na nowe ceny wody i ścieków winna być oparta o elementy obiektywne kosztów mających bezpośredni wpływ na produkcję. Zachodzi uzasadnione podejrzenie, że Zakład Wodociągów i Kanalizacji nie zamierza obniżyć kosztów związanych ze swą działalnością, natomiast wymaga pokrycia ich w całości przez odbiorców (przykładem tego jest przyjmowanie oszczędności odbiorców za straty zakładu).

Biorąc pod uwagę fakt, że nikt nie rekompensuje odbiorcom ros-

nących kosztów utrzymania, a wręcz odwrotnie sami muszą szukać rozwiązań i oszczędności (między innymi poprzez montaż liczników wody).

Zarząd Podregionu NSZZ „Solidarność” proponuje zmniejszenie kosztów własnych prowadzonej działalności Zakładu Wodociągów i Kanalizacji poprzez między innymi szczegółową analizę przyczyn ponoszonych strat i ich eliminację.

Jak wynika z powyższego, proponowany wzrost cen wody i ścieków jest kolejną próbą obciążenia wszelkimi kosztami odbiorców wody i użytkowników kanalizacji ściekowej.

Zarząd Podregionu po konsultacji z członkami związku i wnikliwym rozważeniu, postanowił negatywnie zaopiniować proponowany system i wielkość podwyżek opłat za wodę i ścieki.

Uważając jednocześnie za niemożliwe zaakceptowanie wyżej wymienionych podwyżek w sytuacji braku sprecyzowania budżetu państwa i jego udziału w budżetach gmin.

Decyzja nasza jest tym bardziej uzasadniona, że nadal brak informacji o sposobie postępowania przez rząd odnośnie rekompensaty wzrostu kosztów utrzymania.

Apelujemy do Zarządu Miasta i Rady Miasta o wstrzymanie podwyżek i rozpatrzenie ich konieczności w drugim kwartale 1994 r.

Zarząd Podregionu Turek
NSZZ „Solidarność”
Andrzej Kałużny

Burmistrz Miasta Turek
Pan Roman Rybacki

W związku z prośbą zgłoszoną pismem GKM - 7032/15/93 z dn. 08.11.93 r., Prezydium Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Koninie w załączeniu przesyła opinię (stanowisko) przyjęte przez Zarząd Podregionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Turkowska, zawiadamiając, że w pełni popieramy stanowisko Zarządu Podregionu NSZZ „Solidarność” Ziemia Turkowska.

Jednocześnie proszę o umożliwienie uczestnictwa w obradach Rady Miasta, podczas której będzie rozpatrywany projekt Uchwały dotyczącej podwyżki opłat za wodę i ścieki.

Z poważaniem
Przewodniczący Zarządu Regionu
NSZZ „Solidarność”
Jerzy Żurawiecki



SZKOŁA BANKOWA BANKU STAROPOLSKIEGO S.A. FILIA W KONINIE ZAPRASZA NA KURS BANKOWOŚCI

(wieczorowy lub zaoczny - 4 m-ce)

W programie kursu oprócz przedmiotów kierunkowych słuchacz odbędzie:

- kurs języka obcego / angielskiego lub niemieckiego/
- kurs kasjera walutowego
- kurs księgowości
- kurs obsługi komputera
- 2-tygodniową praktykę w banku lub innej instytucji finansowej.

Koszt kursu 1,8 mln zł miesięcznie /można wnieść ratami/.

Szczegółowe informacje i zapisy w sekretariacie SN w Koninie, ul. K.J. Popiełuszki 4, tel. 43-34-44, 43-33-81 w godz. od 8.00-15.00 do 20 grudnia br. 933265



Przedsiębiorstwo Prywatne „LINDA”

zatrudni osoby z wykształceniem:

— technicznym, wyższym lub średnim do nadzoru i kontroli produkcji okien i drzwi z PCV, rolet oraz szyb zespolonych.

Oferty należy składać w biurze Zakładu w Chrapczewie, 62-730 Dobra. Tel. Dobra 293, 357, Sie radz (043) 74-855.

GABINET

SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE I DIAGNOSTYCZNE

Turek, ul. Gorzelniarna 1 (Dom Usług - pomieszczenia Spółdzielni Lekarskiej), tel. 42-34

Lekarz chirurg stomatolog Andrzej Skowroński	Pon., wtór., śr., czw., piątek — 9.00-13.00 Pon., śr., piątek — 16.00-18.00
Pracownia techniki dentystycznej	Expresowe wykonywanie napraw protez zębowych. Ceny konkurencyjne.
Specjalista chorób wewnętrznych Wojciech Bucikiewicz	Pon., śr., czw., piątek — 13.00-16.00 EKG, badanie kierowców
Dermatolog Małgorzata Bucikiewicz	Wtorek — 16.00-17.00 Laseroterapia — chorób skóry
Laboratorium analityczne Badanie krwi i moczu	Od pon., do piątku — 7.00-9.00 Pobieranie krwi w domu pacjenta. (35/93)



Sklep Firmy „STIHL”

Koło, ul. Kochanowskiego 14 (koniec ul. 3 Maja)

poleca pilarki spalinowe i elektryczne
Uwaga!

Ceny promocyjne tylko do 23 grudnia!
Zaoszczędzisz od 1.012.000 - do 1.557.000,-

Nie zmarnuj okazji!

Hurtownia Piwa, Wina i Napoi

Turek, ul. Nowa 22 (na terenie Spółdzielni Budowlanej)

oferuje

- kawę

- pastety z drobiu

- szampany i wina

oraz duży wybór piwa i napoi.

(343/E/93)

„LINDA” - Producent

- okien i drzwi z PCV
- szyb zespolonych, bezpiecznych, antywłamaniowych ze szkła FLOAT
- likworów „BAZILIO”

SPRZEDAŻ

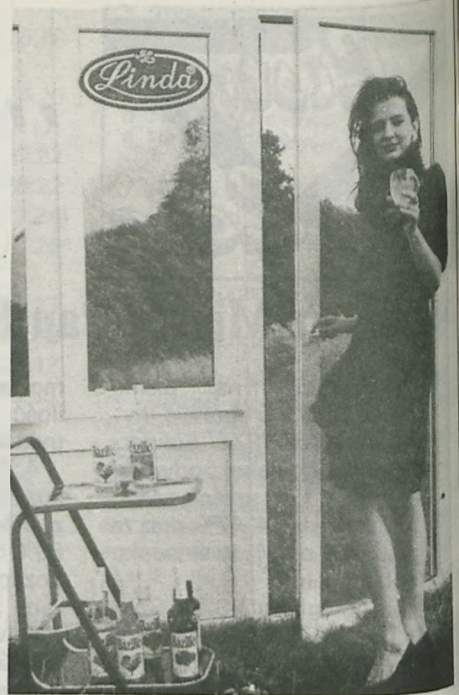
PPH „LINDA” – Zakład Produkcyjny
Chrapczew, woj. Konin. Tel. DOBRA 357, 293,
tel./fax SIERADZ 74-855, tlx 048660

Turek

ul. 3 Maja 15,
tel. 12-15

Turek

Pawilon Handlowy „Adam”
Obwodnica PN



Obwieszczenie

Komornik Sądu Rejonowego rewir I w Turku, ul. Kolska Szosa 28 na podstawie art. 867 kpc podaje do publicznej wiadomości że:

16.XII.1993 r. o godzinie 10.00 w Uniejowie, ul. Miodowa odbędzie się I licytacja ruchomości składająca się z:

Ścienne elementy płytowe na wiatę typu Metalplast (zestaw niekompletny) - oszacowany na sumę 182.608.688 zł.

Cena wywoławcza wynosi 75% sumy oszacowania. Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie oznaczonym wyżej.

Komornik

(392/E/93)

Nowo otwarta Hurtownia Cytrusów Owoców i Warzyw

serdecznie zaprasza wszystkich klientów od 1 grudnia na zakupy.

Ceny hurtowe i detaliczne

Turek, ul. Sportowa 2 (siedziba LOK), tel. 51-41
czynna: w godz. od 8.00-18.00, soboty od 8.00-15.00

(324/E/93)

Zakład Elementów Automatyki

ul. Górnicza 16, 62-700 Turek

produkuje

gaśnice proszkowe 1 kg z manometrem

Gaśnice posiadają atest, a ich konstrukcja umożliwia wielokrotne napełnianie.

Zapewniamy gwarancję i serwis.

Cena detal. - 330.000 zł/szt.

Cena hurt. - 305.000 zł/szt.

Zapraszamy codziennie do działu sprzedaży:

tel. 52-21, tlx 48436, fax 55-69

(339/E/93)

Kożuchy, futra, odzież skórzana

- czyszczenie,
- farbowanie,
- renowacja.

Pieczętki - wyrób

Turek, ul. Milewskiego 10
(GS „Sch”)

(22/93)

*Jako pacjentka polecam
szczerze leczenie nadciśnienia,
bólów nerwcowych, nerki, serce oraz
inne dolegliwości w Turku, ul.
3 Maja 2, I piętro.*

Naprawdę mi pomógł.

(327/E/93)

*Osobie, która podniosła i za-
brała zgubiony przeze mnie tłumik do Volkswagena Transpo-
rtera (po który zaraz się wróci-
łam) serdecznie dziękuję za
kłopot (pomijając finansowy)
typowo techniczny (brak czę-
ści) i życzę, aby mój tłumik
służył znalazcy 100 lat.*

Wiesława Papierska, Za-
kład Stolarski w Turku.

(334/E/93)



Przedsiębiorstwo Motoryzacyjne „AUTO-SERVICE”

w Kaliszu przy ul. Podmiejskiej 22
tel. (0-62) 310-18 i 342-73

proceedzi sprzedaż za gotówkę i na raty,
w cenach fabrycznych samochodów:

FIAT i POLONEZ

Aktualnie w sprzedaży:

- Polonez Caro
- Cinquecento

ORAZ! UWAGA!

W ramach kontyngentu '94

Fiat Uno, - Fiat Tipo, - Fiat Tempra

I TYLKO U NAS

od końca grudnia - Fiat 126p z bonifikatą 4 mln zł.

KUPNO U NAS TO PEWNOŚĆ
FACHOWOŚĆ! GWARANCJA! RĘKOJMIĄ!

Ośrodek Szkolenia Kierowców
Turek, ul. Broniewskiego 4/6,
tel. 22-80
(tel. do pracy 43-80, wew. 530)
- przygotowuje do teoretycznego i praktycznego egzaminu na prawo jazdy,
- szkoli osoby posiadające prawo jazdy w zakresie przystosowania do nowych przepisów ruchu drogowego i weryfikacji umiejętności kierowania pojazdem,
- prowadzi praktyczną naukę jazdy w rejonie Turku, Konina oraz według życzeń klienta.
mgr inż. Józef Pawlak

(341/E/93)

ŚRODA 15 XII

PROGRAM I

1.00 Kawa czy herbata?
1.00 Wiadomości
1.10 Program dnia
1.15 Mama i ja
1.20 Domowe przedszkole
1.25 Porozmawiajmy o dzieciach
1.30 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA
1.35 „Taki jest świat” — magazyn reporterski
1.40 Spotkania sentymentalne — „Lidia Wysocka i jej piosenki”
1.45 „W środku lasu” — reportaż
1.50 Wiadomości
1.55 Program dnia
1.55 Magazyn notowań
1.55 Dla młodych widzów: „Baw się z nami” — teleturniej
1.55 Telewizja Edukacyjna
1.55 Język angielski w biznesie
1.55 Blok humanistyczny
1.55 Legenda Ordona
1.55 „Wokanda historii”
1.55 „Pośmiertny żywot księcia Konstantego”
1.55 „Pędził i księża. Jan Matejko — malarz i historyk”
1.55 Program dnia
1.55 Dla młodych widzów: „Baw się z nami” — teleturniej
1.55 Muzyczna „Jedynka”
1.55 Teleexpress
1.55 Klinika zdrowego człowieka
1.55 „Miasteczko niepokojem uśpione” — reportaż
1.55 „Na wariackich papierach” — serial prod. USA
1.55 Wieczorynka: „Smurfy”
1.55 Wiadomości
1.55 Studio sport
1.55 „Rytm serca” — koncert galowy
1.55 Program na jutro
1.55 Wiadomości
1.55 Gorąca linia
1.55 Muzyczna „Jedynka”
1.55 „Królewskie polowanie na słońce” — film fab. prod. ang.
1.55 Czas na bezsenność
1.55 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje „Dwójki”
8.05 Program lokalny
8.35 „Robin Hood” — serial anim. prod. włosko-hiszp.
9.00 Studio „Dwójki”
9.15 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.40 „Świat kobiet” — magazyn
10.10 Język angielski dla średnio zaawansowanych
10.30 Język angielski dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio „Dwójki”
11.15 Studio sport
12.00 „Nigdy nie przestanę marzyć” — film dok.
12.20 Z ziemi polskiej: „Mówi radio Sydney” — film dok.
13.00 Panorama
13.05 „Życie zaczyna się po trzydziestce” — serial prod. USA
14.00 „Czary z gitary” — program muzyczny
14.30 „Janek” — sylwetka Jana Kaczmarka
15.25 Powitanie
15.35 „Robin Hood” — serial anim. prod. włosko-hiszp.
16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia
16.25 Skrzydła bliżej marzeń
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 Pogotowie ekologiczne „Dwójki”
17.05 Od pierwszego do pierwszego
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA

18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 „W szpitalu wielkim jak świat” — film dok.
19.45 „Życie zaczyna się po trzydziestce” — serial prod. USA
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 Mały ekran — duży format: „Monidlo” — film prod. polskiej
22.35 Alen Ginsberg w „My Home is your Home”
24.00 Panorama
0.05 ART noc
1.30 Zakończenie programu

CZWARTEK 16 XII

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.05 „Policjanci z Miami” — serial sensac. prod. USA
10.55 Muzyczna „Jedynka”
11.00 Kwadrans na kawę
11.40 Smoczek czy grzechotka?
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla młodszych: Raj — magazyn młodzieżowy oraz film prod. ang. — „Pan Bann”
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.35 „Wszczęświat naszego ciała”
14.25 „Nie tylko dinozaury” — serial anim. prod. franc.
14.40 „Radość życia” — serial anim. prod. franc.
14.50 „Zwierzęta świata” — serial dok. prod. ang.
15.20 „Strzał w dziesiątkę”
15.35 Taki pejzaż — Tetry
15.55 Program dnia
16.05 Dla młodych widzów: Raj — magazyn młodzieżowy oraz film prod. ang. — „Pan Bann”
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie — teleturniej dla erudyty
18.00 „Energetyczna alternatywa” — serial dok. prod. ang.
18.30 Znaki czasu — magazyn katolicki
19.00 Tęczowy mini-box
19.10 Wieczorynka — „Na gwiazdny szlak”
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans — magazyn rządowy
20.20 „Policjanci z Miami” — serial sensac. prod. USA
21.10 Tylko w „Jedynce”
22.00 Country Ameryka
22.25 Pegaz — magazyn aktualności kulturalnych
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna „Jedynka”
23.35 „Ludzie i zdarzenia” — „W imię ojca”
23.45 „O marzeniach sennych” — film dok. prod. ZSRR
0.35 To lubię
1.35 I Międzynarodowy Festiwal Jazzowy Warszawa’91
2.05 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje „Dwójki”
8.05 Program lokalny
8.35 „Kot w butach” — serial anim. prod. jap.
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.30 Powitanie
15.35 „Kot w butach” — serial anim. prod. jap.
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.35 Multihobby
16.55 Ludzie z pierwszych stron gazet
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.00 Panorama

18.05 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 „Fakty i mity” — film dok.
19.35 „Padł na ulicach Gdańska” — film dok.
20.00 Claudio Monteverdi i polscy twórcy baroku
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 „Lata 60. lata 90.”
22.10 „Czy pamiętasz Dolly Bell” — film fab. prod. jug.
24.00 Panorama
0.05 Studio Teatralne „Dwójki”: „Człowiek bez własności”
1.50 Zakończenie programu

PIĄTEK 17 XII

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.25 Domowe przedszkole
10.00 Czytając Balzaka — „Albert Savarus” — film fab. prod. franc.
11.05 Muzyczna „Jedynka”
11.10 Reportaż
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla najmłodszych: „Ciuchcia”
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 „The lost secret” (11)
13.45 Ludzie i polityka (7)
14.00 Tak jak w kinie
14.15 W obronie swoich racji
14.30 Teleplastikon
14.45 „Odpukać, odpukać” (7) — „Nieżytkły kaszel”
15.05 Jaka jesteś?
15.20 Jeśli nie Oxford, to co?
15.40 Biznes start (5)
15.55 Program dnia
16.05 Dla najmłodszych: „Ciuchcia” oraz film z serii „Joshua Ones”
16.50 Muzyczna „Jedynka”
17.00 Teleexpress
17.20 Test
17.40 „Tata, a Marcin powiedział” (10) — „Czy dzieci to kameleony?”
18.00 Randka w ciemno
18.45 „W kraju Zulu Gula” (11)
19.00 Wieczorynka „Muminki”
19.30 Wiadomości
20.15 Piątek z Newmanem: „Fort Apache-Bronx” — film fab. prod. USA
22.25 Sprawa dla reportera
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna „Jedynka”
23.30 „Powrót wilczy” — film fab. prod. polskiej
1.05 Liza Minnelli — koncert (2)
1.45 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje „Dwójki”
8.05 Program lokalny
8.35 „Batman” — serial anim. prod. USA
9.00 Transmisja obrad Sejmu
15.30 Powitanie
15.35 „Batman” — serial anim. prod. USA
16.00 Panorama
16.05 Klub Yuppies
16.30 „Płonące serca” (13)
17.20 Lalamido, czyli porykiwania szarpidrutów
17.45 Welcome to America — teleturniej
18.00 Panorama
18.05-21.00 Programy regionalne
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Za chwilę dalszy ciąg programu
22.25 „Przystanek Alaska” (25) — serial obyczajowy prod. USA
23.10 Teatr sensacji: „Kto zabił Świętego Mikołaja”
0.20 Panorama
0.25 „Budka Suflera w Nowym Jorku”
1.00 „Płonące serca” (13) — serial prod. francuskiej
1.50 Zakończenie programu

SOBOTA 18 XII

PROGRAM I

7.00 Rondo — magazyn informacyjno-gospodarczy

7.20 Rynek AGRO
8.25 Wszystko o działce
9.00 Wiadomości
9.10 Ziarno — program red. katolickiej
9.35 5-10-15 — program dla dzieci i młodzieży oraz film z serii „Tajna misja”
11.00 „Na szlaku przygody” — serial dok. prod. austral.
11.45 „Ludzie i zdarzenia”
12.00 Wiadomości
12.10 Pół godziny dla rodziny
13.15 Studio sport — apetyt na zdrowie
14.00 Walt Disney przedstawia — „Super Baloo” — „W samą porę”
15.15 Jesienne MTV
15.25 Telewizyjny Teatr Rozmaitości — „Wróć Kropeczko”
17.00 Teleexpress
17.40 Towarzystwo mieszane
18.10 „Dzień za dniem” — serial prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka: „Tukany na tropie”
19.30 Polskie ZOO
20.30 Film fab. prod. USA
22.10 Czar par — teleturniej
23.30 Wiadomości
23.40 Sportowa sobota
23.50 Reportaż
0.20 „To coś” — horror prod. USA
1.45 „Julia i Julia” — film fab. prod. USA
3.20 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Kaliber’93 — wojskowy magazyn filmowy
8.00 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
9.00 Tacy sami — program w języku migowym
9.20 Nauka języka migowego
9.25 Powitanie
9.35 Wspólnota w kulturze — Andrzej Bobrowski
10.10 „Benny Hill”
10.40 Róża, co chceta — program Jerzego Owsiaka
11.00 Leonard Bernstein — spotkanie z muzyką
12.00 Akademia filmu polskiego: „Sami swoi”
13.30 Magazyn paryski nr 5 — moda
14.00 Kłasytor polskie
14.30 Sport — koszykówka zawodowa NBA
15.20 Halo „Dwójka”
15.25 Zwierzęta świata — „Gepardy — więzy krwi” — film dok. prod. ang.
15.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.00 Panorama
16.05 Do trzech razy sztuka
16.30 Program artystyczny
16.50 Program dnia
17.00 „Czterdziestolatek — 20 lat później” — serial TP
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.30 „Gra” — teleturniej
19.00 „Szkoła kłamców” — Irena Santor
19.30 „ABBA po polsku” — program muzyczny
20.10 Życie obok życia
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 „Benny Hill”
22.05 Dopóki pływają będą rzeki: „General Custer” — western prod. USA
1.25 Zakończenie programu

NIEDZIELA 19 XII

PROGRAM I

7.00 Rolnictwo na świecie
7.15 Proszę o odpowiedź
7.35 Tydzień — magazyn rolniczy
8.30 Notowania
8.55 Program dnia
9.00 „Zamek Eureka” — serial prod. USA
9.25 „Dziwopogranie” — quiz muzyczny dla dzieci
9.40 Teleranek
10.10 „Domek na preri” — serial prod. USA
11.00 „Dinozaury” — serial dok. prod. USA
12.00 Telewizyjny Koncert Życzeń
12.30 Teatr dla dzieci: „To i owo o zwierzętach”

13.10 Z kamerą wśród zwierząt
13.35 W Starym Kinie: „Na dobre i złe” — film prod. ang.
15.05 Reportaż
15.30 Sto pytań do...
16.00 Pieprz i wanilia
16.40 Antena
17.00 Teleexpress
17.30 „Dynastia” — serial prod. USA
18.20 7 dni świat
19.00 Wieczorynka: „Chip i Dale”
19.30 Wiadomości
20.15 „Requiem dla Grenady” — serial prod. hiszp.
20.55 Studio sport
22.55 Tolerancja
23.55 „Harfa birmańska” — film fab. prod. jap.
1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Echa tygodnia
8.00 „Piotruś Pan i piraci” — serial anim. prod. USA
8.25 „Requiem dla Grenady” — serial prod. hiszp.
9.20 Słowo na niedzielę
9.25 Powitanie
9.30 Program lokalny
10.30 Kant gigant
11.00 Godzina z Hanna Barbara — filmy anim.
12.00 „Wieżień na zamku Zenda” — film przygodowy prod. USA
13.40 Halo „Dwójka”
14.00 Studio sport
14.50 Krakowskie legendy
15.00 Podróż w czasie i przestrzeni
15.50 Halo „Dwójka”
16.00 Panorama
16.10 Program dnia
16.20 „Dzieciaki, kłopoty i my” — serial kom. prod. USA
16.45 Animals — program Ewy Banaszkiewicz
17.15 Wydarzenie tygodnia
17.45 Halo „Dwójka”
17.50 Camerata 2 — magazyn muzyczny
18.25 Gra — teleturniej
19.00 „Szansa na sukces”
20.00 A kuku, panie kuku — serial anim. prod. niem.
20.10 Linia specjalna
21.00 Panorama
21.30 „Nieporozumienie” — program kabaretowy
22.20 „Tata w podróży służbowej” — serial prod. jugosłowiańskiej
23.15 Benefis Olgierda Łukasze-wicza
24.00 Panorama
0.05 Areta Franklin — program muzyczny
1.30 Zakończenie programu

PONIEDZIAŁEK 20 XII

PROGRAM I

6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja — program dla mamy i trzylatka
9.30 Domowe przedszkole — „Ulubione zabawki — wymarzone zabawki”
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach — felieton dla rodziców
10.05 „Dynastia” — serial prod. USA
10.55 Muzyczna „Jedynka”
11.00 Przyjemne z pożytecznym
11.20 Gotowanie na ekranie — magazyn kulinarny
11.40 Szkoła dla rodziców — magazyn poradnikowy
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Family Album” (12) — język anglo-amerykański dla średnio zaawansowanych
12.40 „Muzzy in Gondoland” (12) — język angielski dla najmłodszych
12.45 Luz — program nastolatków
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.30 Szkoły w Europie: Niemcy
13.50 „Między sztuką i inkwizycją. Świat Veronesego” — film dok. prod. niem.
14.50 „Po nas choćby potop” — program proekologiczny
14.55 „Pokolenie proekologiczne” — program poświęcony wiedzy ekologicznej wśród młodzieży
15.05 „Po nas choćby potop” (2) — program proekologiczny

15.10 „Strażnicy przyrody”
15.20 „Po nas choćby potop” (3) — program proekologiczny
15.25 „Nie tylko polski problem” — wywiad z prof. Uniwersytetu w Gwatemali na temat degradacji środowiska i stanu świadomości ekologicznej na świecie
15.55 Program dnia
16.05 „Luz” — magazyn nastolatków
16.50 Muzyczna „Jedynka”
17.00 Teleexpress
17.20 Kwant — magazyn popularnonaukowy
17.40 Prawnik domowy (7)
18.05 „Roseanne” — serial komediowy prod. USA
18.30 Ilustrowany miesięcznik literacki (3)
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Prosto z Belwederu
20.20 Teatr Telewizji: „Jogging”
22.00 Miniatury
22.10 „Ptaki wracają” — reportaż
22.40 Leksykon polskiej muzyki: „U”
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia — red. Jerzy Baczyński
23.25 Muzyczna „Jedynka”
23.25 „Życie na sprzedaż” (3) — serial prod. włoskiej
1.00 Przeboje Bogusława Kaczyńskiego
1.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

7.30 Panorama
7.35 Przeboje „Dwójki”
8.05 Program lokalny
8.35 „Przygody kaczorki Jonatana Alfreda Kwaka” (1) — serial anim. prod. holenderskiej
9.00 Studio „Dwójki”
9.15 „Pokolenia” — serial prod. USA
9.40 „Ona” — magazyn
10.05 „Muzzy in Gondoland” — język angielski dla najmłodszych
10.10 „Reporters” — język angielski dla młodzieży
10.20 „Muzzy comes back” — język angielski dla dzieci
10.25 „Alles Gute” — język niemiecki dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio „Dwójki”
11.10 7 dni polskiego sportu
12.00 „Styl romański w Austrii” — film dok.
13.00 Panorama
13.05 „Czterdziestolatek — 20 lat później” (3) — „Aukcja, czyli ojciec założyciel” — film TP (powt.)
14.00 Życie obok życia — program publicystyczny
15.00 Moje książki: Ojciec Jan Góra
15.30 Powitanie
15.35 „Przygody kaczorki Jonatana Alfreda Kwaka” — serial anim. prod. holenderskiej
16.00 Panorama
16.05 Studio sport — „Narty” — magazyn wydarzeń narciarskich
16.15 „Jean Pierre Rampal w Warszawie” — relacja z pobytu słynnego flecisty francuskiego
16.40 Przegląd kronik filmowych
17.15 Polska Kronika Filmowa
17.30 „Pokolenia” — serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.35 Kolo fortuny — teleturniej
19.05 „Ostatni rok” — Titanic 1989-1990 — film dok. prod. niem.
20.00 „Błyskawice” — serial prod. USA
20.25 Auto — magazyn motoryzacyjny
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.40 Reporterzy „Dwójki” przedstawiają
22.05 Noc detektywów — „Kojak” — film krym. prod. USA
23.25 „Znaki zapętlenia” — film dok.
24.00 Panorama
0.10 Noc i stres
0.25 Dni Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie w 60. rocznicę urodzin
1.00 „Błyskawice” — serial prod. USA
1.20 Zakończenie programu

WTOREK 21 XII

- 8.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mam i ja - program dla mamy i trzylatka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Zycie” - serial prod. jap.
10.45 „Ścisłe jawne” - program wojakowy
11.00 Giełda pracy, giełda szans
11.20 Z wiarą w nowa - program redakcji katolickiej
11.45 Uszyj to sama
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii „Cadichon”
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.35 Nasz Bełtyk - Bełtyk zimą
13.50 Kuchnia - „Lampki choinkowe”
14.05 Klub domowego komputera
14.20 W kręgu nauki - „Astro-nomis”
14.45 „Łyk matematyki”
15.00 Ryśuj z nami?
15.10 Poalscriptum - ryśuj z nami
15.15 Z wiedzą przez życie
15.30 Joyset
15.55 Program dnia
16.05 Dla dzieci: „Tik-Tak” oraz film z serii „Cadichon”
16.50 Muzyczna „Jedynka”
17.00 Teleexpress
17.20 Sensacje XX wieku
17.40 Kino ma prawie 100 lat
18.05 „Murphy Brown” - serial komediowy prod. USA
18.30 Rewizja nadzwyczajna
19.00 Wieczorynka - „Niedźwiadek Tao Tao”
19.30 Wiadomości
20.00 Sejmograf
20.25 „Artur” - film fab. prod. USA
22.05 „Listy o gospodarce”
22.40 „Co nowego - Janusz Łaskowski”
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna „Jedynka”
23.30 Niezwykłe biografie - „Potomkowie wielkich rodów”
0.05 „Po północy”
0.50 Słodka w „Jedynce”
1.50 Zakończenie programu

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje „Dwójki”
8.05 Program lokalny
8.35 „Annette” - serial anim. prod. jap.
9.00 Studio „Dwójki”
9.15 „Pokolenia” - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 Język anglo-amerykański dla początkujących
10.30 Język angielski w nauce i technice
10.45 Język angielski w biznesie
11.00 Panorama
11.05 Studio „Dwójki”
11.15 Animals
11.45 Ojczyzna - polszczyzna
12.00 „Abyśmy byli jedno” - film dok.
13.00 Panorama
13.05 „Flip i Flap” - komedie prod. USA
14.05 Linia specjalna
14.50 „W cieniu Katynia” - film dok.
15.20 Powitanie
15.35 „Annette” - serial anim. prod. jap.
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.15 Liści z Europy
16.45 Ojczyzna - polszczyzna
17.00 „Zwierzęta w przysłowia”
17.10 Znaki czasu
17.35 „Pokolenia” - film prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 „Abyśmy byli jedno” - film dok.
20.00 Studio Teatrálne „Dwójki” - „O szkodliwości tytoniu” Antoniego Czechowa
21.00 Panorama
21.30 Sport

- 21.40 Pogotowie ekologiczne 2
22.00 „Ewangelia według św. Marka” - film fab. prod. hiszp.
22.55 „Szpiery - świadkowie historii” - film dok.
0.10 Panorama
0.15 „Złota Isła” - serial prod. USA
1.00 Zakończenie programu

ŚRODA 22 XII

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 „Mam i ja” - program dla rodziców i trzylatka
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dzieciach
10.00 „Na wariackich papierach” - serial prod. USA
10.50 Muzyczna „Jedynka”
10.55 „Taki jest świat” - magazyn reportażowy
11.20 Panie na planie - widowisko rozrywkowe
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 „Sami o sobie” - magazyn nastolatków oraz film z serii „Wychowawca”
13.50-15.55 TV Edukacyjna
13.30 Starting business English - język angielski w biznesie
13.40 Muzyka świąteczna
13.50 „Fotograf rzeczy, których nie ma”
14.20 Muzyka świąteczna
14.30 Misjonarze Afryki
14.40 Muzyka świąteczna
14.45 „Marek i Wacek” - koncert z 1989 roku
15.10 Muzyka świąteczna
15.15 Wszystko jest muzyką
15.50 Jaka szkoła - „Artysta nauczycielem?”
15.55 Program dnia
16.05 „Sami o sobie” - magazyn nastolatków oraz film z serii „Wychowawca”
16.50 Muzyczna „Jedynka”
17.00 Teleexpress
17.20 Stop - magazyn ekologiczny
17.40 Co na to mama - teleturniej
18.05 „Na wariackich papierach” - serial prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 Studio sport - podsumowanie roku
21.55 Klub 21 - program rozrywkowy
22.40 „Trzech w lesie” - reportaż
23.00 Wiadomości
23.15 Gorąca linia
23.25 Muzyczna „Jedynka”
23.30 „Kłamstwa i pocałunki” - dramat obyczajowy prod. USA
2.00 Zakończenie programu

- 7.30 Panorama
7.35 Program lokalny
8.35 „Robin Hood” (25) - serial anim. prod. włosko-hiszpańskiej
9.00 Studio „Dwójki”
9.15 „Pokolenia” - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet - magazyn
10.05 Muzzy in Gondoland - język angielski dla najmłodszych
10.10 The lost secret - język angielski dla średnio zaawansowanych
10.25 Muzzy comes back - język angielski dla dzieci
10.30 „Bonjour ca va?” - język francuski dla początkujących
11.00 Panorama
11.05 Studio „Dwójki”
11.15 Studio sport
12.00 „Dyplomata” - film dok.
12.25 „Z ziemi polskiej: Południowa Afryka w polskim obiektywie” - film dok.
13.00 Panorama
13.05 Mały ekran - wielki format: „Mistrz” - dramat wojenny prod. polskiej
14.20 Film muzyczny
15.20 Powitanie
15.35 „Robin Hood” - serial anim. prod. włosko-hiszpańskiej

- 16.00 Panorama
16.05 Magazyn przechodnia
16.20 Zwierzęta wokół nas: „Podaj łapę”
16.50 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.55 Pogotowie ekologiczne „Dwójki”
17.05 Od pierwszego do pierwszego
17.30 „Pokolenia” - serial prod. USA (powt.)
18.00 Panorama
18.35 Kolo fortuny - teleturniej
19.05 Małe ojczyzny - „Każda dolina będzie podniesiona” - film dok.
19.45 Cienie zaciem - Pirat
20.00 Kocham kino - „Blok filmowy” - serial
21.00 Panorama
21.30 Ekspres reporterów
22.05 Kocham kino: film fab.
24.00 Panorama
0.05 Program rozrywkowy
1.30 Zakończenie programu

CZWARTEK 23 XII

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja
9.30 Domowe przedszkole
9.55 Porozmawiajmy o dziejach
10.05 „Policjanci z Miami” - serial sens. prod. USA
10.55 Muzyczna „Jedynka”
11.00 Kwadrans na kawę
11.15 Video Fashion - magazyn mody
11.40 Smoczek czy grzechotka? - program o niemowlakach
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Magazyn notowań
12.45 Dla dzieci: „Choinka, choinka” oraz „Filmy pod choinkę”
13.30-15.55 Telewizja Edukacyjna
13.35 „Wschód świata naszego ciała”
14.25 Mieszkamy w Polsce, Europie, na Ziemi
14.40 „Radość życia” - serial anim. prod. franc.
14.45 „Zwierzęta świata” - serial dok. prod. ang.
15.15 Przez lądy i morza
15.35 My dorodzi - program dla młodzieży
16.05 Program dla dzieci: „O Kasi, co się nudziła” oraz „Filmy pod choinkę”
16.50 Muzyczna „Jedynka”
17.00 Teleexpress
17.20 Miliard w rozumie - teleturniej dla erudyty
18.00 „Energetyczna alternatywa” - film dok. prod. ang.
18.30 Znaki czasu
19.00 Dźwiękogra - program muzyczny dla dzieci
19.10 Wieczorynka: „Na gwiazdym szlaku”
19.30 Wiadomości
20.00 Bilans - magazyn rządowy
20.20 „Policjanci z Miami” - serial sens. prod. USA
21.25 Tylko w „Jedynce” - czerwone, zielone czy złote
22.00 Brytyjska lista przebojów
22.25 Pegaz
23.00 Wiadomości gospodarcze
23.20 Gorąca linia
23.30 Muzyczna „Jedynka”
23.35 Ale kino - widowisko publicystyczne
24.00 „Kuba Fidel Castro” - film dok. prod. USA
1.20 To lubię - spotkanie z Wandą i Leonardem Pietraszkami

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
7.35 Przeboje „Dwójki”
8.05 Program lokalny
8.35 „Kot w butach” - film anim. prod. jap.
9.00 Studio „Dwójki”
9.15 „Pokolenia” - serial prod. USA
9.40 Świat kobiet
10.05 Film w wersji oryginalnej
10.30 „Wild America” - film prod. USA
11.00 Panorama
11.05 Publicystyka kulturalna
12.00 „Kolor pomarańczy” - impresja o ludziach bezdomnych i bezrobotnych

- 13.00 Panorama
14.00 „Wigilia Bożego Narodzenia” - film fab. prod. USA
15.30 Powitanie
15.35 „Kot w butach” - serial anim. prod. jap.
16.00 Panorama
16.05 Studio sport
16.35 „Mój mały świat”
17.30 „Pokolenia” - serial prod. USA
18.00 Panorama
18.05 Program lokalny
18.35 Kolo fortuny
19.05 Świadkowie XX wieku „Wigle” - program dok.
20.00 Sycylijskie sacrum - reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport
22.00 „Enak” - film fab. prod. polskiej
24.00 Panorama
0.05 Program artystyczny
1.30 Zakończenie programu

PIĄTEK 24 XII

- 6.00 Kawa czy herbata?
9.00 Wiadomości
9.10 Program dnia
9.15 Mama i ja - program dla mamy i trzylatka
9.25 Domowe przedszkole - przedszkolny koncert zycza
10.00 „Dziewczynka z zapalkami” - film fab. prod. USA
11.35 Magazyn notowań - O czym mówią zwierzęta?
12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 Kolędy „Mazowsza”
12.45 Dla dzieci: „Choinka, choinka” oraz film „Choinka Ivy”
13.30-15.55 TV Edukacyjna
13.30 „The lost secret” - język angielski dla średnio zaawansowanych
13.50 Teleplastikon
14.10 „Nie jesteś sam” - wydanie specjalne magazynu „Tacy sami”
14.25 Eurotytyśka - pierwsza gwiazdka
14.40 Nie tylko o poezji z Bożeną Dykiel
14.55 Jaka jesteś?
15.10 Jeśli nie Oxford, to co?
15.35 Książki, które wstrząsnęły światem - „Biblia”
15.55 Program dnia
16.05 Dla najmłodszych: „Ciuchcia” oraz „5-10-15 u Świętego Mikołaja” - reportaż z Finlandii
17.00 Teleexpress
17.20 „Towarzystwo mieszane”
17.50 „Ludzie i zdarzenia” - „Rybka z końca świata” - reportaż
18.10 „Tata, a Marcin powiedział” - program satyryczny
18.20 „Kolędy spod Regli” - wieczór kolęd góralskich
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Homilia prymasa Polski księdza kardynała Józefa Glempa
20.15 „Wpływ księżycy” - film obyczajowy prod. USA
21.55 Kariery, bariery
23.05 „Powrót Karoliny” - reportaż
23.30 Kolędy polskie w wykonaniu chóru Stefana Stuli-grosza
23.55 Pasterka - transmisja mszy świętej z Watykanu
1.40 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.30 Panorama
8.05 Program „Dwójki”
8.35 „Batman” - serial anim. prod. USA
8.55 „Kolędnicy” - piosenki z ulicy Słonecznej
9.15 Świat kobiet
9.30 Studio „Dwójki”
9.40 „Cyki świata” - Arena klaunów
10.50 Studio „Dwójki”
11.00 Panorama
11.05 „Bóg się rodzi w Białolecie” - reportaż
11.35 Jak uratowano Boże Narodzenie - film fab. prod. USA
13.00 Panorama

- 13.05 „Misjonarze” - reportaż
13.35 „Piknik królików” - film fab. prod. USA
14.25 „Ostatni Wiking” - reportaż
14.50 Kolędy zespołu „Krywan”
15.20 Program dnia
15.30 Animals - wydanie świąteczne
16.00 Panorama
16.05 Studio „Dwójki”
16.15 Rockowe kolędy
16.45 „Nasze śpiewanie” - reportaż o Wigilii w rodzinie państwa Morków, śpiewaków operowych
17.10 Kolędy na Jasnej Górze
17.35 Wigilia w „Dwójce”
18.00 Panorama
18.05 Programy lokalne
18.20 „Kolo fortuny” - specjalne wydanie wigilijne
18.50 Studio „Dwójki”
19.00 „A do Lwowa daleko, że strach” - program Jerzego Janickiego
19.50 Teatr Telewizji: „Pastoralka”
21.00 Panorama
21.30 Publicystyka kulturalna
21.50 „Kolęda wigilijna” - film muzyczny na motywach powieści Karola Dickensa
23.00 „Kolarze”
1.05 Boże Narodzenie w Carnegie Hall - koncert galowy
2.30 Zakończenie programu

SOBOTA 25 XII

PROGRAM I

- 7.00 Program dnia
7.05 „Koale - samo życie” - film przyrodniczy prod. austral.
7.55 „Boże Narodzenie w Betlejem” - film dok.
8.35 „Czas radosnej kolędy” - widowisko muzyczne
9.00 „Ziarno” - program red. kat.
9.20 Dla dzieci: „Beniamin Blumchen”, Beniamin, jako Święty Mikołaj, „Nocne hałasy”
10.40 „Przewoźnik pogodnych twarzy” - reportaż
11.05 „Portret Karola” - film dok. prod. ang.
11.55 Urbi et Orbi - transmisja z Watykanu
12.45 TV Koncert Życzeń
13.30 Teatr dla dzieci: „Miecz”
14.25 „Ben Hur” - film historyczno-przygodowy prod. USA
16.10 „Ilu nas jest. Każdy kłamie” - widowisko muzyczne
17.00 Teleexpress
17.25 „Pojednanie” - film fab. prod. USA
19.00 Małe wiadomości DD
19.10 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.00 Polskie ZOO
20.30 „Fajerwerki próżności” - film prod. USA
22.45 Shirley Bassey - koncert
23.45 „Największa gala XX wieku” - reportaż
0.15 „Śmiercionośna ślicznotka” - film fab. prod. USA
1.55 „Ofiara miłości” - film prod. USA
3.25 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.25 Twierdza Kłodzko - film dok.
7.50 Powitanie
8.00 Ulica Sezamkowa - wydanie specjalne
9.00 Tacy sami - program w języku migowym
9.20 Kolędy
9.50 „Wawel” - film dok.
10.25 Róbita, co chęta
10.40 Bogusław Kaczyński zaprasza dzieci - „Dziadek do orzechów”
12.15 „Dopóki płynąć będą rzeki” - western prod. USA
14.25 „Śpiewające gwiazdy i ich dzieci”
15.10 „Pospieszalcy” - film dok.
15.55 Losowanie gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.00 Panorama
16.05 Program dnia
16.15 „Czterdziestolatek - 20 lat później” - serial TP

- 17.20 Powrót zespołu „No Te Co” - koncert
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Kabaret „Potem” - „Bajki dla potulonych”
19.45 „Pieśni z życia Leonarda Cohena” - film dok.
21.00 Panorama
21.25 Słowo na niedzielę
21.30 Studio „Dwójki”
21.40 Benefis Beaty Rybotyckiej
22.40 „Diana - jej prawdziwa historia” - film fab. prod. ang.
0.10 „Duety, tercety, kwartety” - Beata Rybotycka i jej goście
1.00 Andreas Vollenweider and Friends: „Eolian Miniature Tour”
2.10 Zakończenie programu

NIEDZIELA 26 XII

PROGRAM I

- 7.00 Program dnia
7.05 Kolędy Natalii Kukulska
7.20 „Wielkie Parki Narodowe Australii” - film przyrodniczy prod. austr.
8.20 Country Ameryka - Świąteczne pozdrowienia z USA - reportaż muzyczny
9.00 Walt Disney przedstawia „Super Baloo” - „W samą porę” - Boże Narodzenie w Izraelu
10.50 Ludzie i zdarzenia: Reżym wolnych myśli
11.00 „Portret Diany” - film dok. prod. ang.
12.00 Świąteczne MTV
12.30 Telewizyjny Koncert Życzeń
13.15 Tęczy Music-Box - koncert galowy UNICEF-u
14.10 „Ben Hur” - film historyczno-przygodowy prod. USA
15.55 Marta Lipińska zaprasza - widowisko
16.45 Ludzie i zdarzenia: Zdrasław Bekszyński - reportaż Józefa Gębskiego
17.00 Teleexpress
17.25 „Jak poślubić milionera” - komedia prod. USA
19.00 Wieczorynka
19.30 Wiadomości
20.15 „Cel” - dramat sensacyjny prod. USA
22.10 „Dotyk” - reportaż
22.50 Piosenki ze spektaklu „Kubuszyk Fatalista”
23.40 Kolędowanie Jana Oberbeka i Władysława Hasiora
0.10 Ludzie i zdarzenia - reportaż
0.30 „Havana” - film fab. prod. USA
2.50 Zakończenie programu

PROGRAM II

- 7.50 Powitanie
7.55 Słowo na niedzielę
8.00 Godzina z Hanna Barbaram - filmy animowane dla dzieci
9.00 Program lokalny
10.00 Program dnia
10.05 „Wawel” - „Wawel gotycki” - film dok.
10.45 Cyki świata
12.00 „Wikingowie” - film przygodowy prod. USA
14.00 „Gwiazdka w Wiedniu” - koncert Diany Ross, Jose Carrerasa i Plácido Domingo
15.35 „Ach, te święta”
16.00 Panorama
16.15 „Czterdziestolatek - 20 lat później” - serial TP
17.20 Białudna wyspa - wydanie jubileuszowe - 20
18.20 Studio „Dwójki”
18.30 Gra - teleturniej
19.00 Krystian Zimerman gra Beethovena
20.00 Godzina szczerości z Wiesławem Gołasem
21.00 Panorama
21.30 Jubileusz 50-lecia Wojtki Pazoniaka, czyli wieczór spełnionych marzeń
23.00 „Diana - jej prawdziwa historia” (2-ost.) - film fab. prod. ang.
0.30 „Stephane Grappelli” - program muzyczny
1.30 Zakończenie programu

18.20 Uśmiech prosię!
19.00 Der Engel kehrt zurück - serial
20.15 Ich heirate eine Familie - serial
22.25 WWF Wrestling
23.30 Paramedics - Die Chaoten von der Ambulanz - komedia

CZWARTEK 23.12

RTL plus

12.30 Springfield Story
13.20 California Clan
14.10 Zeit der Sehnsucht
15.00 Ilona Christen
16.00 Hans Meiser
17.00 Kto tu jest szefem - serial
17.30 Familienbande - serial
18.00 Ruf des Herzens
18.45 RTL aktuell
19.10 Explosiv
19.40 Gute Zeiten, schlechte Zeiten
20.15 Verzeih mir
21.15 Die Mutter der Braut - komedia
23.15 Benny Hill in New York

SAT 1

13.10 Traper John, M.D. - serial
14.40 Bonanza - serial
15.40 Statek kosmiczny Enterprise - serial
16.45 Riskier was!
17.20 Geh aufs Ganze!
18.00 Blok informacyjny
18.30 5 mal 5
19.00 Newsmagazin
19.30 Kolo szczęścia
20.15 Rewir Wolfa - serial krym.
21.15 Schreinemakers live - w. ch. magazyn
23.10 Für Gesetz und Ordnung - kryminal

PRO 7
12.30 Tausend Meilen Staub - serial
13.30 Perry Mason und der musikalische Mord
15.10 Diamonds - serial krym.
16.00 Mr. Belvedere - serial
16.30 Cudowna Jeannie - serial kom.
17.00 Trick 7 - serial rys.
18.25 Herzbube mit zwei Damen - serial kom.
18.55 Alles total normal
19.25 Roseanne - serial kom.
20.15 Glückliche Reise: Portugal - serial
21.15 Der Mönch mit der Peitsche - kryminal
23.00 Tödliche Grenze

MTV

13.00 Greatest Hits
14.00 Videos
16.30 Music Report
16.45 Filmtips
17.15 3 from 1
17.30 Dial MTV
18.00 Soul of MTV
18.30 Music Non-Stop
20.00 MTV's Beavis & Butt-head
20.30 Most Wanted
22.00 Greatest Hits
23.00 Music Report

Eurosport

11.00 Ski nordisch
12.00 Piłka ręczna
14.00 Snooker
16.00 Eishockey
17.00 Motors
19.00 Olympia-Magazin
20.00 Motorsport
21.00 Boxen
22.00 Piłka nożna

RTL 2

10.55 Mit Herz und Scherz - serial
11.25 Der Engel kehrt zurück - serial
12.25 Vampy - serial rysunkowe

16.35 Daktari - serial
17.45 Ruck-Zuck
18.20 Uśmiech prosię!
19.00 Der Engel kehrt zurück - serial
20.15 Mondgeflüster - s-f
22.45 Biloxi Blues - film fab.

PIĄTEK 24.12

RTL plus

12.00 Li-La-Launebar - Weihnachtsspecial
13.00 Mogambo - Abenteuer in Afrika
16.50 Leeman - Der Mann, der aus dem Eis kam - s-f
18.45 RTL aktuell
19.05 Zum Stanglwirt
19.30 James Bond: Man lebt nur zweimal - thriller
21.25 Der unsichtbare Dritte - thriller
23.40 Tanz der Vampire - komedia

SAT 1

12.30 Wunderbilder aus der Tierwelt
13.05 Immer Ärger mit der Liebe - komedia
14.45 Vier Freunde - film fab.
16.45 Weiße Weihnachten - film muzyczny
18.50 Weihnachten in Europa
19.30 Kolo szczęścia
20.15 Santa Claus - film fab.
22.00 Pale Rider - Der namenlose Reiter - western

PRO 7

12.55 Alles total normal - serial
13.25 Roseanne - serial
15.05 Der Waldbauernbub - Weihnacht in der Waldheimat - film fab.
16.40 Cudowna Jeannie - serial kom.
17.10 Trick 7 - serial rys.

18.30 Herzbube mit zwei Damen - serial
19.00 Alles total normal
19.25 Roseanne - serial kom.
20.15 Nur ein Geist - film fab.
22.00 Der Partyschreck - komedia
23.55 Jake und McCabe

MTV

14.00 Videos
16.30 16.30 Music Report
17.00 News
17.15 3 From 1
18.00 The Soul of MTV
18.30 Music Non-Stop
20.00 George Michael: A Conversation
20.30 MTV's Most Wanted
21.30 The Pluse Trends
22.30 MTV's Greatest Hits
23.00 Report/Movies
23.30 News at Night
23.45 3 From 1

Eurosport

10.00 Euroski
11.00 Rollkunstlauf
12.00 Fußball
14.00 Karate
15.00 Darts
16.30 Eishockey
17.30 Ski-Weltcup
18.30 Motorsport International
19.30 Sportnews
20.00 Eiskunstlauf
22.00 Offensiv special
23.00 REiten

RTL 2

11.00 Ninoschka - film fab.
12.55 Beau Brummel - Rebelle und Verführer - film
14.55 Dick und Doof: Hände hoch - oder nicht - film fab.
16.35 Vampy feiert Weihnachten
17.25 Abenteuer aus der Bibel
18.20 Das letzte Einhorn
20.00 Action News
20.15 Leihen Sie uns Ihren Mann? - film fab.
22.15 Ein Engel stribt - dram.

Targi - jarmarki

Ceny na targowisku w Turku z dnia 10.12.1993	Ceny skupu 10.12.1993
Ziemiaki: kg - 1.000 zł	Turek: pszenica: q - 250.000 zł
Marchew: kg - 2.000 zł	jęczmień: q - 240.000 zł
Pietruszka: kg - 8.000 zł	owies: q - 220.000 zł
Buraki: kg - 2.000 zł	prosięta: para - 1.000.000-1.200.000 zł
Pieczarki: kg - 23.000 zł	Dobra: pszenica: q - 240.000 zł
Cebula: kg - 3.000-4.000 zł	żyto: q - 170.000 zł
Pomidory: kg - 13.000 zł	prosięta: para - 1.150.000-1.400.000 zł
20.000-30.000 zł	krowy: szt. - 650.000-1.000.000 zł
Papryka duża: kg - 23.000-30.000 zł	ZM Kolo: tucz kg: 23.000 zł
Kapusta kiszona: kg - 10.000-13.000 zł	II: 22.100 zł
Bruselka: kg - 10.000 zł	Masarnia Szadów G.S. tucz: kg - 23.500 zł
Por: szt. - 3.000-5.000 zł	PRP Wiszny: tucz: kg - 23.500 zł
Jabłka: kg - 2.000-4.000 zł	krowy: szt. - 13.000-14.000 zł
Banany: kg - 17.000 zł	Masarnia Miklas: tucz: kg - 23.000 zł
Pomarańcze: kg - 23.000-25.000 zł	Pektur: tucz: kg - 23.000 zł
Cytryny: kg - 23.000 zł	skup prywatny: tucz: kg - 24.000 zł
Winogrono: kg - 25.000-35.000 zł	
Orzechy włoskie: kg - 15.000 zł	
Orzechy laskowe: kg - 50.000 zł	
Kiwi: szt. - 4.500 zł	
Grejfruty: kg - 21.000 zł	

Gabinet lekarski

Andrzej Chmielewski
ginekolog - położnik
Turek, ul. Kaliska 61
(stara „Miranda”), tel. 10-36

wtorek i piątek od 15.30,
drobne zabiegi, cytologia,
badanie histopatologiczne,
szkoła rodzenia, antykoncepcja.

Ogłoszenia 47-49

Sklep ZDROWA ŻYWNOSĆ poleca:

- zdrową żywność,
- żywność bezglutenową,
- żywność dla chorych na cukrzycę,
- żywność dla wegetarian.
Turek, ul. Gorzelniarska 1 (Dom Usług).
Czynny w godz. 10.00-18.00 (36/93)



UBEZPIECZENIA OC na 1994 r.

do 700 ccn 0,8 mln; do 1000 1,1 mln; do 1500 1,6 mln; do 2000 2,0 mln; do 2500 2,2 mln

To jeszcze od WARTY nie wszystko!
Dodatkowa zniżka w m-cu grudniu 10%
ŁATWO NAS ZNALEŹĆ.

CZEKAJĄ NA PAŃSTWA NASZE PLACÓWKI.

Agenda: Turek, ul. Miłewskiego 8 (budynek „Tary”); tel. 32-06
Agencja ubezpiecz. ul. Kaliska 61 — Biuro Rachunkowe „UNIKS”
53-30, wew. 379
ul. Żeromskiego 7 — B.T. COLUMBUS
ul. Plac Sienkiewicza — Sklep Motoryzacyjny AUTO-SZOP „MARCO”

ZAPRASZAMY! Z WARTĄ WARTO!

VIDEO

Studio VideoFilm
„Klapy”
ul. Kaliska 17/4, tel. 38-80

Wypożyczalnia Kaset Video
„Klapy 1”
ul. Mickiewicza 1

„Klapy 2”
Dworzec PKS (poczekalnia)
62-700 Turek, tel. 47-50
wew. 269

„Klapy 3”
Os. Młodych 7 (I piętro)

1. Sąsiedzi - komedia, wyst.: John Belushi, Dan Aykroyd
2. Strzelając śmiechem - komedia, wyst.: Emilio Esteves, Samuel L. Jackson
3. Hudson Hawk - komedia, wyst.: Bruce Willis
4. Róża śmierci - sens., wyst.: Thomas Howell, Nancy Allen
5. Niewypal - sens., wyst.: Jan Michael Vincent, Brad Davis, George Kennedy

6. Ostatnia apelacja - sens., wyst.: Brian Dennehy, Jobeth Williams

7. Błyszcząca kopuła - sens., wyst.: James Garner, John Lithgow

8. Miasto cieni - sens., wyst.: Paul Cantos, Paul Harding, Tony Rosato

9. Powrót ojca chrzestnego - sens., wyst.: Christopher Walken, Roger Hanin

10. Umrzeć przed świtem - sens., wyst.: Cheryl Ladd, Jameson Parker

11. Powrót nawigatora prze-strzeni - s.f. wyst.: Jesse Dann, Jeanna Belle

12. Miłość i pieniądze - sens., wyst.: Corbin Bernsen, Amanda Pays, John Glover

13. Kochany urwis 2 - komedia, wyst.: John Ritter, Amy Yasbeck

14. Eksperyment Filadelfia 2 - s.f. wyst.: Brad Johnson

15. Kosmiczne łowy - s.f. wyst.: Barry Hicky, Traci Hart

Sprzedam

Sprzedam SEAT IBIZA rocznik 1989. Tel. 38-51. po 15.00

Sprzedam nowy akordeon - Weltmaister - 96 bas. Turek, tel. 42-95 (1/K/93)

Sprzedam Renault 19 - 1992. Cisew, tel. 33-35 (zapł.)

Skrzynia biegów - Fiat 126p. Tel. 210 Malanów

Sprzedam „Nyse” 1985 r. Os. Wyzwolenia 4/89 (342/E/93)

Mieszkanie o pow. 37 m kw. Informacja, tel. 29-14

Sprzedam gospodarstwo rolne 6 ha, nowe budynki, c.o., woda, maszyny rolnicze. Zaborów, gm. Uniejów. Marianna Stasiak (303/E/93)

Sprzedam Golf 91 diesel. Turek, 18-14. (340/E/93)

Sprzedam Casio - CT 660, zestaw Vermona 100 W. Turek, 16-72. (346/E/93)

Jamniki szorstkowłose sprzedam. Tel. 48-49

Sprzedam fortepian lub zamienię na pianino. Turek, 16-97 (347/E/93)

Sprzedam kiosk o pow. 30 m kw na cele handlowe. Tel. 36-10

Różne

Zatrudnię kelnerkę - hotel „Arkady”. Tel. 46-33 lub Pl. Sienkiewicza 25 (33/93)

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w centrum miasta. Tel. 38-80

Videofilmowanie, Tel. 63-43 (31/93)

Wynajmę mieszkanie na wsi osobie w wieku od 35-55 lat w zamian za opiekę nad starszą, samotną osobą. Wiadomość w redakcji.

Zamienię mieszkanie 48 m kw. na parterze z tel. Zgorzelec, na podobne w Turku. Tel. 38-80

Poszukuję mieszkania do wynajęcia w centrum miasta. Tel. 38-80

Szybko! - komputerowe przepisywanie tekstów. Tel. grzesznościowy 20-81 po 16-tej. (319/E/93)

Do wynajęcia lokal handlowy w śródmieściu. Tel. 31-00

Korepetycje z chemii. Tel. 23-77. (331/E/93)

Kupię zdecydowanie Turę do ciągnika C-360. Marciniak wew. Szyman, Dobra, 96 (334/E/93)

Pilnie kupię tłumik do Volkswagena Transportera. Tel. 41-25. (338/E/93)

Specjalista Dermatolog - dr med. P. Styczyński. Turek, ul. Miłewskiego 8 („Tara”). środa - 13.00-14.00, piątek - 15.30-17.00, tel. dom Łódź 81-01-58 (333/E/93)

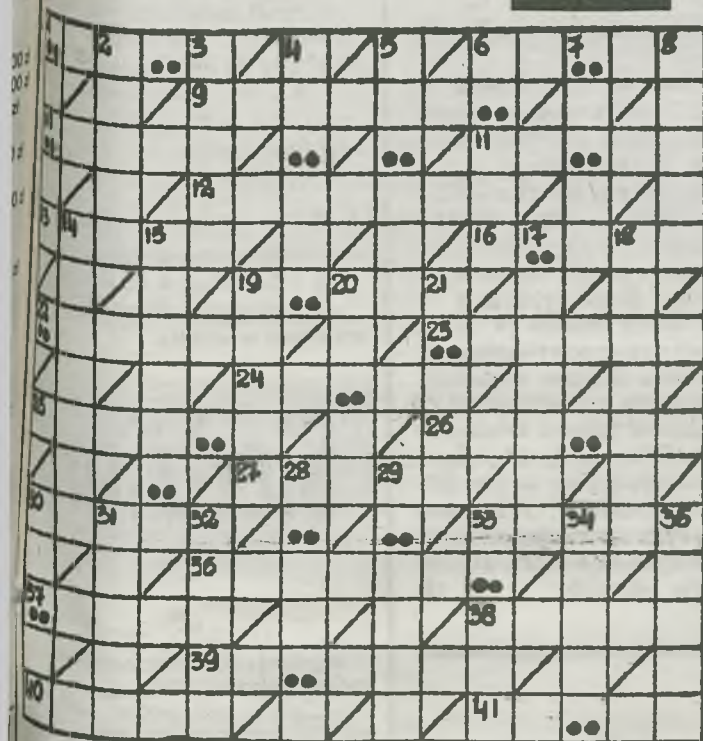
Serdeczne podziękowanie rodzinie, przyjaciółom, sąsiadom, znajomym, IV klasie Liceum wraz z wychowawczynią oraz wszystkim którzy w najtrudniejszych dla nas chwilach okazali swą pomoc i współczucie, zamówili mszę św., złożyli kwiaty i uczestniczyli w ostatnim pożegnaniu naszego najukochańszego Męża i Ojca

śp. Karola Sawickiego

składa Żona i Córka

Krzyżówka dla dorosłych

26



Rozwiązanie krzyżówki utworzą litery z oznaczonych krątek.

Poziomo:

1. Drapieżne, cętkowane zwierzę
2. Gruba lina
3. Drzewo iglaste
4. Na przykład: Poznań
5. Borowiki, maślaki, rydze
6. Dzwoniący zegar
7. Kłująca roślina w doniczce
8. Album na znaczki

Odpowiedzi prosimy przysyłać na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem i informacją o wieku dziecka.

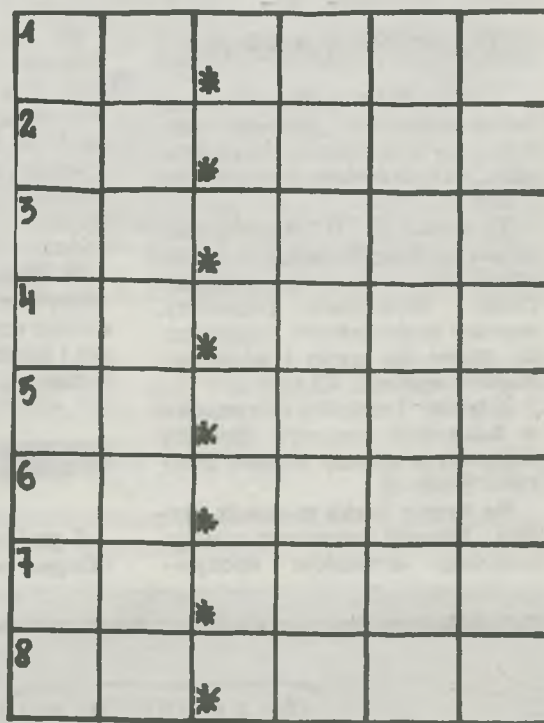
Nagrodę ufundowaną przez sklep p. A. Paszaka z dewocjonaliami przy ul. 650-lecia, otrzymuje Krzysztof Gromada - lat osiem, zam. w Mikulicach. Gratulujemy!



Krzysztof Gromada

Krzyżówka dla dzieci

26



Litery z oznaczonych pól czytane kolejno rzędami utworzą rozwiązanie - myśli M. Rodziewiczówny.

Poziomo:

1. Notatka
2. Ptak budujący wiszące gniazda
3. Wymiana
4. Na trasie Gorlice-Krosno
5. Mała czekolada
6. Pożywienie sępa
7. Zwiad wojskowy
8. Szlak, trakt
9. Myśl przewodnia
10. Sławna poetka grecka z wyspy Lesbos
11. Barwna tkanina bawełniana

24. Szkocki deseń
25. Spadek
26. Podział partii, stronnictwa
27. Bazia
30. Gospodarstwo hodowlane
33. Pokarm bydła
36. Jednolity blok kamienny
37. Jej stolicą Moskwa
38. Lutowa solenizantka
39. Wzywa uczniów na lekcję
40. Zawiadomienie o przesylce
41. Ojczyzna Odyseusza

Pionowo:

1. Szarak
2. Silny gniew, furia
3. Prowizoryczny budynek drewniany

niany

4. Imag
5. Mała paczka, plik
6. Opust
7. Rodzicielka
8. Dolna część kadłuba statku
14. Spięcie przewodów elektrycznych
15. Zdobywc wojenna, łup
17. Strumyk
18. Koń pstrej maści
19. Naziemna małpa wąskonośa
20. Szlak komunikacyjny
21. Dwukołowa taczka
28. Element łańcucha
29. Część nogi

30. Kształt

31. Tino - francuski aktor i pieśniarz
32. Pisarz brazylijski, autor "Kakao"
33. Słynny film Hitchcocka
34. Odzienie, ubiór
35. Zatoka M. Czerwonego

Prosimy przysyłać odpowiedzi pod adres redakcji do dnia 29.12.93 r. Nagrodę dla p. T. Warمیńskiej, zam. w Bibianie za rozwiązanie krzyżówki nr 24 ufundowała Spółdzielnia Inwalidów „Sintur” w Turku. Po nagrodę prosimy zgłosić się do redakcji. Gratulujemy!

Horoskop

od 15 do 28 grudnia

BARAN (21.03.-20.04.) - Masa ludzi, zamieszanie, ale miła atmosfera. Zadowolenie i uśmiech. Czasami krótkie chwile zmęczenia i chęć pobycia trochę samemu. W pracy w miarę możliwości przygotuj się do następnego roku. Dużo, dużo pracy. Ale to Ty leniuchowałeś przez większość roku.

BYK (21.04. - 21.05.) - Zadowolony jesteś z niespodzianki, ale z promienieniem poczekaj do świąt. Niespodzianka jeszcze w tym roku wiele. Ostatnie dni na poukładanie spraw, wykorzystaj je w pełni.

BLIŹNIĘTA (22.05 - 21.06.) - Czy nie warto podtrzymać nowej znajomości? Świąta to dobra pora odwiedzić, a Sylwester już blisko. Warto by było iść z miłą osobą. Czas na szaleństwo więc szalej, nieważne czy z pełnym portfelem, czy nie.

RAK (22.06. - 22.07.) - Wychoruj się dobrze, jak będzie trzeba to przeleż i święta. Czekają Ci wielka miła zabawa i szkoda, abyś dowiedział się o niej z opowiadań. Zrezygnuj z najbliższego wyjazdu.

LEW (23.07. - 22.08.) - Wielkie sprzątanie nie tylko w domu. Porządek przydałby się przede wszystkim w Twoich papierach. Po co masz mieć kłopoty, gdy można ich uniknąć. Po sprzątaniu ciekawe dni świąt, zaskakujące odwiedziny, miłe rozmowy.

PANNA (23.08. - 22.09.) - Pozwól sobie na odrobinę luksusu i jedź to, na co masz ochotę. Odchudzać będziesz się po świątach. A może właśnie taka „nieodchudzona” bardziej się podobasz. Gusta są różne. Może jakiś drobiazg dla najbliższych przydałby się pod choinkę?

WAGA (23.09. - 22.10.) - Przytaczaj wielką choinę, i razem z rodziną pobawcie się w przystrajanie jej. Koniec roku zapowiada się sympatycznie, wręcz bajkowo. Nie popusz go swym nadmiarem szaleństwa.

SKORPION (23.10 - 22.11.) - Dobrze, że zbierasz siły. Będzie Ci ich wiele potrzeba. Ty jak już się zaczniesz bawić toooo. Jeszcze w tym roku trochę pokaszlesz i po-

kichasz, ale to nie przeszkodzi Ci w zabawie. Zwróć uwagę na Rybę. Ona ma rozbijający uśmiech.

STRZELEC (23.11. - 21.12.) - Miłe widziany wyjazd świąteczny. Najlepiej w góry, może na narty, w każdym bądź razie powinny to być sportowe święta, a nie siedzenie i obżeranie się. Możesz zaprosić Koziorożca, będzie raźniej.

KOZIOROŻEC (22.12. - 20.01.) - Nie stój, nie zastanawiaj się, rób coś! Możesz sobie nawet poskakać. Lubisz wydawać pieniądze - to jest odpowiedni czas. W przyszłym roku trzeba będzie być oszczędnym, więc wykorzystaj koniec tego. W najbliższych dniach bardzo miła wizyta.

WODNIK (21.01. - 20.02.) - W najbliższym czasie zagadkowy list. Odpowiedz na niego. Nie zapomnij o swych znajomych i daj im znać o sobie wysyłając świąteczne widokówki. Przynajmniej. Kilka drobiazgów pod choinkę dla najbliższych nie zmieni Twojej sytuacji finansowej.

RYBY (21.02. - 20.03.) - „Daj se luz”. O tym hasle powinny pamiętać wszystkie Ryby, szczególnie w Świąta. Bądź dla siebie Miłojem i rób sobie prezent. Sklepy zapraszają. Od razu poprawi Ci się humor. Dokończ podjętą dyskusję ze znajomymi.



ECHO TURKU: pismo spraw lokalnych, dwutygodnik, ukazuje się od 1991r.

ADRES REDAKCJI: Turek 62-700, ul. Kaliska 2, tel/ fax 53-41,
WYDAWCA: PPH Konimpex 62-510 Konin, ul. Spółdzielców 3.

BIURA OGŁOSZEŃ: Uniejowska 6, tel. 47-49, Wypożyczalnia kaset video „KLAPS II” Dworzec PKS

REDAGUJE ZESPÓŁ: Andrzej Piasecki (redaktor naczelny), Justyna Ryłska, Andrzej R. Tyczyno, Izabela Zawadka.

ZESPÓŁ WSPÓŁPRACOWNIKÓW: Mariusz Krzyżaniak, Krystyna Baranowska, Hanna Choinka Roman Choinka, Marek Jabłoński, Maria Nitecka, Tadeusz Rabięga.

FOTOREPORTERZY: Sylwin Jafra, Andrzej Marzuchowski.

SEKRETARIAT: Maria Szymańska

Redakcja zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów i poprawek w nadsyłanych tekstach. Materiały nie zamawianych nie zwracamy, za treść ogłoszeń nie odpowiadamy.

NR konta BS-931405-71202-136-61

Druk - Zakład Poligraficzny WWP, Poznań, ul. Ziębicka 16,
Lasercomp - „PROMOCJA 22”

z notatnika dzielniczego

Włamania i kradzieże

Z 19 na 20 listopada w Turku na terenie elektrowni „Adamów” włamano się do warsztatu, skąd skradziono silnik elektryczny wartości 2 mln zł.

W okresie 20 - 22 listopada w Józefinie (gmina Przykona) dokonano włamania do sklepu spożywczego. Skradziono papierosy, wyroby czekoladowe, zapalniczki, gumy do żucia i konserwy mięsne wartości 42 mln zł.

Z terenu Leśnictwa Grzymiszew w listopadzie nieznani sprawcy dokonali kradzieży drzewa wartości 5 mln zł.

Na terenie Turku w okresie sierpień - listopad dokonano szeregu kradzieży artykułów spożywczo-przemysłowych w 12 sklepach. Wartość skradzionych rzeczy ocenia się na 5 mln zł. Sprawca kradzieży został ustalony.

10/11 w Zaborowie (gmina Uniejów) włamano się do sklepu spożywczo-przemysłowego znajdującego się w budynku OSP. Skradziono różne artykuły na sumę 21 mln zł.

W miejscowości Góry (gmina Uniejów) w czasie pompowania koła przy przyczepie jednoosobowej nastąpiło rozerwanie skręconych na śruby tarcz koła. Jedna z nich uderzyła przypadkowo przebywającego w pobliżu człowieka, który doznał złamania kończyn dolnych.

W Piaskach (gmina Świnice Warckie) z terenu Hydrobudowy skradziono metalową bramę wjazdową i około 30 m siatki ogrodzeniowej, wartości 4 mln zł.

Wypadki drogowe

5 grudnia w Miłkowicach pieszy wtargnął pod jadącego poloneza.

Od 25 listopada do 8 grudnia policja zatrzymała 6 praw jazdy.

W dniach 10-11 grudnia Policja Drogowa prowadziła wzmożone badania stanu technicznego pojazdów.

Straż Pożarna informuje

W okresie od 25 listopada do 8 grudnia Straż Pożarna zanotowała sześć pożarów. Straty wyniosły 350 mln zł. Były to w trzech przypadkach pożary budynków mieszkalnych, dwa pożary w obiektach magazynowo-produkcyjnych i jeden samochodu osobowego. Straż wyjeżdżała również do trzech zdarzeń (w dwóch wypadkach wypompowywanie wody i raz usuwanie skutków wypadku).

29 listopada o godzinie 18.20 w Marianowie (gmina Władysławów) spalili się budynek mieszkalny i znajdująca się w nim 86-letnia właścicielka. Przyczyną pożaru było prawdopodobnie pozostawienie w pobliżu kuchni materiałów palnych. (I)

Dwaj więźniowie plotkują:
— Wyobraź sobie, że tego z drugiej sali skazali na rok więzienia za to, miał dwie żony.
— Za karę, czy dla odpoczynku?

— Panie naczelniku, mój mąż jest przemęczony. Czy mógłby go skierować do lejszej pracy?

— Przecież on klei pudełka...
— To tak, w dzień, ale w nocy musi jakiś tunel kopać...

— Przyszła do was żona na widzenie! - mówi strażnik do więźnia.

— O rany! Przecież nie było o tym ani słowa w wyroku...

Siedzimy

W jednej celi siedzą sodomista i homoseksualista.

— Zeby tu była chociaż mała muszka... — wzdycha sodomista.
— Bzzzzzz, bzzzz...

— W tej celi siedzi nasz najzdolniejszy więzień - przedstawia naczelnik inspekcji jednego z odsiadujących wyrok.

— Dlaczego?
— Jak przyszedł do nas pierwszy raz, to nie umiał pisać ani czytać, teraz siedzi za fałszowanie dokumentów.

— Ile dostałeś?
— 15 lat, a ty?
— 10 lat.
— No to weź łóżko przy drzwiach, bo szybciej wychodzisz.

— Za co siedzisz?
— Za katar.
— Za co?
— Kichnąłem i w banku obudził się strażnik.

Wraca więzień do domu po długotrwałym wyroku i zastaje żonę z noworodkiem.

— Kto jest ojcem!? Mój przyjaciel Kaziek?

— Nie!!!

— Mój przyjaciel Stasiek?!

— Nie!!!

— To może mój przyjaciel Piotrek!?

— Nie! Dlaczego ciągle mówisz „mój przyjaciel”, czy ja nie mogę mieć swoich przyjaciół?



Dziękuję doktorowi Jaworskiemu i doktorowi Wiśniewskiemu oraz personelowi oddziału ortopedycznego.
Justynka

Agnieszce i Januszowi Naszkowskim życzenia wszystkiego co najlepsze przesyła Rylek, czyli Kulfon nr 2, czyli Małpa Żelazna

Izabeli Michalak i Dariuszowi Wszedybyłe wspaniałych świąt i życia na luzie, z uśmiechem:
Izula

Kochanej Rodzinie z Turku, Poznania i Bełchatowa spokojnych świąt, powodzenia w interesach i dużo, dużo uśmiechu życzy Izabela.

Wszystkim Koziorożcom wytrwałości w dążeniu do celu i więcej szczęścia. Dotyczy to też Ciebie Koziorożcu płci męskiej, któryś się tak nieładnie zachował...

Koziorożec płci żeńskiej

Ewie Pietrzak z okazji imienin zdrowia, szczęścia i podwójnego prezentu pod choinką, życzą:

Jola i Andrzej

Śluby:

Brudzew: Małgorzata Jesionek i Dariusz Kujawa

Dobra: Elżbieta Frątczak i Józef Czechowski, Bożena Kotas i Franz Kemter

Przykona: Urszula Kadrzyńska i Zbigniew Frątczak

Turek: Ewa Żurawska i Robert Szuman

Zgony:

Brudzew: Marianna Jaskuła,

Józef Szymaniak, Ryszarda Królikowska, Marta Woźniak

Dobra: Bolesław Szkudlarek

Małanów: Józefa Stefaniak, Katarzyna Przybylak, Franciszek Jankowski

Przykona: Franciszek Cajdler, Zenon Zachlicki

Świnice Warckie: Antoni Wróblewski, Bolesław Pawlak

USC informują

Tuliszków: Helena Marszałek, Wacław Kalinowski, Antoni Przybylski, Marta Michalak, Marianna Klupińska

Turek: Kazimiera Włodarska, Bolesław Zdych, Helena Walszek, Marianna Mikutowicz, Aleksander Knopkiewicz, Zygmunt Michalak, Wacław Pilarczyk, Jan Maciejak, Stanisław Czubiński,

Leonarda Marciniak, Stefan Grzelak, Adam Brzechwa, Karol Sawicki, Ruth Kuxiła, Wincenty Pawlak, Franciszek Paruszewski

Uniejów: Walenty Mirek, Ewa Taniucha, Kazimiera Rafalska, Krzysztof Karolak, Władysław Florczak, Józefa Pajor

Władysławów: Helena Gawlak, Krzysztof Marciniak

Od dnia 24.11.93 r. do dnia 08.12.93 r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w Turku zarejestrowano 43 akty urodzenia.